



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGLĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

IX - X 2022

Nr 4(46)



SOLIDARNI
Z UKRAINĄ



MISJA ZIEMIA

Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu
zaprasza do zapoznania się
z nową ofertą
doskonalenia nauczycieli
na rok szkolny 2022/2023.

www.kpcen-torun.edu.pl



INFORMATOR 2022/2023



Zapraszamy

www.cen.org.pl



Kursy kwalifikacyjne



Kursy/Warsztaty/Seminaria



Sieci współpracy i samokształcenia



Wewnątrzszkolne Doskonalenie Nauczycieli



Otwarte zajęcia edukacyjne



Partnerski model wspomaganie szkół i placówek



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA
ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, fax. 54 412 10 98, e-mail: kpcen@cen.info.pl



Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku
jest Andriewską Samorządową Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Koordinator:

Michał Babiarczyk
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Danuta Potręć
KPCEN w Toruniu

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Ewa Kondrat
Anna Puścińska
Katarzyna Karska-Rasmus
Tadeusz Wański
(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Wydanie cyfrowe:

Krzysztof Kosiński

Przyjmowanie materiałów:

e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

*Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów*

Na okładce:

Canva dla Edukacji



Czasopismo UczMy

MISJA ZIEMIA

Beata Leonik	
<i>Źródło życia</i>	5
Ewa Olejnik	
<i>Dla planety, dla nas, dla kolejnych pokoleń</i>	7
Wiesława Kitajgrodzka	
<i>Przyroda pomaga poszerzyć świadomość</i>	8
dr Krzysztof Rochowicz	
<i>Kosmiczny statek: Ziemia</i>	10
Renata Bonowicz	
<i>Zajęcia praktyczne z geografii</i>	13
Sandra Wawrzyniak	
<i>Nasza „Misja Ziemia”</i>	14
Anna Miszewska	
<i>Czy to Smok, czy Smog?</i>	15
Alicja Dembińska	
<i>Drzwi do zielonego świata</i>	17
Małgorzata Falkowska	
<i>Co słycać w lesie?</i>	18
Ilona Wierzelewska	
<i>Moje hobby – scenariusz zajęć</i>	19

REGIONALNE OKNO

Beata Laskowska	
<i>Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości</i>	21
Mirosław Basiewicz	
<i>Stypendyści na start! Samorząd Województwa stawia na kujawsko-pomorską młodzież!</i>	23
Małgorzata Pawłowska, Agnieszka Przybyszewska, Zofia Spalińska	
<i>Współpraca i zdrowie w województwie kujawsko-pomorskim</i>	28

OBLICZA EDUKACJI

Wiesława Tomasiak-Wyszyńska	
<i>Epoka dziecka zarządzanego</i>	29
Danuta Frankowska	
<i>Funkcjonowanie w szkołach i placówkach społecznego inspektora pracy</i>	31

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Alicja Wolter, Lucyna Bleszyńska, Iwona Orłowska	
<i>Twórczość Stanisława Lema w nauczaniu dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi</i>	34
Leszek Gielniak	
<i>Naprzeciw wszelkim trudnościom – moja pięcioletnia współpraca z uczniem z orzeczeniem</i>	36
Ewa Wierzychowska	
<i>Zadania domowe - zadawać czy nie zadawać? Lekcja oDwórco</i>	39
Marta Turska	
<i>Wdrażanie kierunków polityki oświatowej państwa w świetlicy szkolnej</i>	42
Tomasz Wojnar	
<i>Doskonalenie sprawności fizycznej po pandemii Covid -19</i>	44
Iwona Dominiak	
<i>Cyfryzacja w edukacji jako efekt zmiany pokoleniowej</i>	45
Milena Mikołajczyk	
<i>TIK w promocji czytelnictwa</i>	46
Ewa Piórkowska, Aleksandra Wiśniewska	
<i>Sylabowy zawrót głowy</i>	48
Katarzyna Lorkowska, Rafał Sowa	
<i>Zmisiowane przedszkola z Bydgoszczy – czyli o tym, jak rozkręcić projekt i połączyć przedszkola</i>	51

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Anna Wiligalska	
<i>Współpraca warunkiem rozwoju</i>	53
Marcin Zynda	
<i>Ekologia i ochrona środowiska</i>	58

Szanowni Państwo

Grecki termin „ekologia” to zbitek dwóch słów „oikos” – dom oraz „logos” – nauka. Co do tego, żeby wychowywać kolejne pokolenia w trosce o Ziemię – nasz wspólny dom – nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

O konieczności ochrony środowiska naturalnego wiemy nie tylko my – rodzice, nauczyciele, wychowawcy, ale także dzieci i młodzież. Wiedzę na ten temat zdobywają w rodzinnym domu i szkole, ale również czerpią z mediów. Telewizja i Internet pełne są wprost ekologii. Widzimy to nie tylko w programach informacyjnych czy przyrodniczych, ale także w reklamie.

Dziś ekologia stała się modna. Wielkie i mniejsze firmy doskonale wiedzą, że nie sprzedadzą swojego produktu, jeżeli nie „zawiną” go w opakowanie z nadrukiem, „eko”, „naturalne” lub „bez chemii”. I tak mamy „ekologiczne”, bo nie wydzielające spalin elektryczne samochody. Tyle, że jakoś nikt nie dodaje, że owe „przyjazne środowisku” pojazdy same wprawdzie nie przykładają się do powstawania smogu, ale elektrownie, które wytwarzają potrzebny do ich pracy prąd, i owszem.

Specjaliści od reklamy czasem bywają bardziej subtelni, gdy zgodnie z prawdą informują, że produkt zawiera wyłącznie naturalne składniki. Ale już nie dodają, iż nie oznacza to, że nie zagraża on naszemu zdrowiu i środowisku. W końcu takie „trucizny” jak: ołów, rtęć czy formaldehyd nie są sztucznie wytwarzane przez człowieka, ale występują w sposób naturalny w przyrodzie.

Innym razem twórcy reklam kpią z odbiorców w żywe oczy, licząc na brak dociekliwości, spostrzegawczości, zmęczenie szumem informacyjnym. Co z tego, że wydrukowana wielkimi literami informacja o tym, że do wyprodukowania danego opakowania zużyto połowę mniej plastiku w stosunku do wcześniejszych opakowań tego produktu, jest prawdą. Ale jeśli zadamy sobie trud, poszukamy i odczytamy (przy pomocy lupy) wydrukowaną maczkiem informację, do której odsyła nas gwiazdka, przekonamy się, że mamy do czynienia nie z ekologią, ale matematyką. Po prostu poprzednie opakowanie było dwa razy większe. Logiczne więc, że zużyto do jego wytworzenia dwa razy więcej plastiku.

Przykłady reklamowej pseudoekologii można by mnożyć praktycznie w nieskończoność. A jaki z nich wniosek? Ano taki, że nie wystarczy przekonywać młodych ludzi, by dbali o środowisko naturalne. Równie ważne jest, by nauczyć ich samodzielnego myślenia, analizowania, umiejętności doszukiwania się prawdy w zalewie informacji sączących się z mediów.

Piotr Calbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

**W następnym numerze
Kompetencje międzykulturowe**

Beata Leonik

Biblioteka Pedagogiczna KPCEN we Włocławku

Źródło życia

Czy zastanawialiście się kiedyś, co tak naprawdę oznacza odmieniane ostatnio przez wszystkie przypadki słowo ekologia? Co sprawia, że życie na Ziemi wciąż istnieje w tak różnych postaciach i jaką rolę w tym wszystkim odgrywamy my, ludzie?



Każdy, kto miał przyjemność spędzić choć kilka dni, wypoczywając na łonie natury, na pewno zauważył, jak malowniczy, a zarazem złożony jest otaczający nas świat. Lasy, trawy, jeziora to domy dla niezliczonej ilości stworzeń. Ich mikroświaty niczym system naczyń połączonych przelewają się jeden w drugi, tworząc skomplikowaną sieć połączeń, w której każda nić jest ważnym elementem całości. Niezależnie od tego, czy wierzymy, że świat wokół nas wyewoluował do obecnej postaci, czy też został w ten sposób stworzony, faktem pozostaje, że jest to niezwykle piękny, jak również bardzo wyrafinowany mechanizm. Paradoksalnie to, co sprawia, że ten skomplikowany system działa, jak należy, można określić jednym słowem: równowaga. **To właśnie balans w przyrodzie daje nam efekt synergii, a jego zaburzenie jest dla niej największym zagrożeniem.**

Większość z nas nie jest tego świadoma, ale czasem, gdy w całości zabraknie nawet z pozoru małego istotnego elementu, może to mieć dużo bardziej da-

lekosiężne skutki, niż na pierwszy rzut oka mogłoby się nam wydawać. Weźmy dla przykładu choćby pszczoły. Każdy oczywiście jest świadom, że gdyby ich zabrakło, nie mielibyśmy smacznego miodu. Bez tego można żyć. Niewielu zdaje sobie jednak sprawę,

że te małe bzyżące stworzenia odpowiadają za zapylenie aż 77 proc. gatunków roślin, z których są wytwarzane produkty spożywcze roślinnego pochodzenia. Z Programu Środowiskowego ONZ (UNEP, United Nations Environment Programme) wynika, że 84 proc. z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie wymaga zapylenia przez owady, głównie pszczoły. Dodatkowo odpowiadają za zapylenie 90 proc. roślin nieuprawnych. Szacuje się, że w Polsce praca pszczół jest warta ponad 4 mld zł rocznie, a pozyskiwanie miodu to tylko część ich działalności, gdyż zapyłają również krzewy i drzewa¹. Na domiar złego sytuacja z wyginieciem pszczół nie jest aż tak bardzo abstrakcyjna, jak mogłoby się wydawać.

Liczba tych owadów z roku na rok spada, a za główną przyczynę ich wymierania uznaje się pestycydy, jakimi rolnicy regularnie opryskują swoje pola². Tu dochodzimy do kolejnego, ważnego elementu całości, czyli roli człowieka. Obserwując naturę i zachwycając się jej walorami, niekiedy zapominamy, że sami jesteśmy jej częścią. To właśnie prawidłowemu funkcjonowaniu świata zawdzięczamy to, że możemy cieszyć się życiem. Warto pamiętać, że jako element tego świata, podlegamy również jego prawom i dla nas równowaga w przyrodzie jest równie ważna. Notabene pestycydy szkodzą nie tylko pszczołom, ale również nam. Próbując „poprawić”

1. Nie tylko miód, [on-line], [dostęp 06.05.2022]. Dostępny w World Wide Web: https://www.greenpeace.org/static/planet4-poland-stateless/2019/06/55f68b00-55f68b00-nie_tylko_miod_raport_web.pdf.

2. Spadek populacji pszczół, [on-line], [dostęp 06.05.2022]. Dostępny w World Wide Web: https://www.greenpeace.org/static/planet4-poland-stateless/2019/06/acddaba5-acddaba5-spadek_populacji_pszczol_raport.pdf.

naturę, wprowadzamy do niej czynniki obce w postaci wszelkiego rodzaju chemikaliów, które w założeniu mają zwiększyć plony. Przekonani o własnej inteligencji i coraz większej wiedzy na temat otaczającego nas świata zapominamy o najważniejszym. Zaburzamy równowagę w systemie, który jest znacznie bardziej skomplikowany niż cokolwiek, co człowiek był w stanie do tej pory wymyślić. Pestycydy zwiększają plony, ale również wyjąłwiają zjadane przez nas rośliny z wartości odżywczych, przez co są one dla nas znacznie mniej wartościowe. Co gorsza, część z tych chemikaliów pozostaje w roślinach, a wraz z nimi przenika do naszego organizmu, nierzadko prowadząc do chorób. Pamiętajmy, niszcząc przyrodę, zabijamy samych siebie. Nie bez przyczyny choroby cywilizacyjne, czyli takie związane z działalnością człowieka, odpowiadają za ponad 80% przedwczesnych zgonów³. Niestety jest to tylko jeden z wielu przykładów pokazujących negatywny wpływ człowieka na otaczający nas świat. Kolejnym jest coraz większa utrata bioróżnorodności, którą najlepiej obrazuje masowe wymieranie gatunków. Według ekspertów każdego roku tracimy pomiędzy 0,01 a 0,1 procent gatunków – co oznacza wyginięcie od 200 do nawet 100 tysięcy gatunków rocznie. Jest to tempo od tysiąca do aż 10 tysięcy razy większe niż naturalne tempo wymierania (tzw. *background extinction rate*, czyli tempo wymierania bez udziału człowieka). Zgodnie z danymi WWF od 1970 do 2014 roku populacja wolno żyjących kręgowców zmalała o 60 procent, co wyrażone jest jako wskaźnik LPI [*Living Planet Index*] równy 0,4. Jeśli tempo wymierania nie zmaleje, w 2050 roku wskaźnik ten osiągnie wartość 0,2 – co oznaczać będzie, że wielkość populacji dzikich zwierząt stanowić będzie zaledwie 20 procent wielkości z 1970 roku⁴. Nawet proste czynności takie, jak: zbyt częste koszenie trawnika lub, na szczęście coraz mniej popularne, wypalanie traw skutecznie wpływają na zmniejszenie populacji żyjącej tam fauny. Każdy, nawet najmniejszy element przyrody jest ważny, bo od niego zależą inne części tego niezwykle skomplikowanego łańcucha wzajemnych zależności. Dobrym przykładem będą tu komary. Wielu narzeka latem na ugryzienia tych insektów, niewielu natomiast zdaje sobie sprawę, że ich populacja rośnie, ponieważ ze względu na działa-

nia człowieka spada populacja ptaków, które między innymi żywią się komarami. Jerzyki potrafią zjeść nawet do 20 tysięcy owadów, w tym komarów, dziennie, a sikorka w okresie lęgowym zjada ich nawet do 75 kg⁵. Dlatego zamiast tak popularnych w naszym kraju tuj, sadźmy w ogrodach piękne, polskie drzewa: graby czy buki, w których ptaki znajdują schronienie. Budujmy też budki dla ptaków, a zimą dokarmiajmy te stworzenia, aby chciały z nami zostać przez cały rok.

Jak zatem powinniśmy się zachowywać i co możemy zrobić, aby uchronić otaczający nas świat, a tym samym nas samych przed degradacją? Najprościej można by rzec - żyć w zgodzie z naturą. Wszystko, co jest nam potrzebne do życia, już na tym świecie jest. Mamy również moc i możliwości, aby odwrócić pewne procesy i przywrócić równowagę tam, gdzie została zaburzona, choćby dokonując codziennych wyborów w sklepie. Zawsze uśmiecham się, gdy widzę napis „Sklep ze zdrową żywnością” lub wydzielone stoisko w jakimś dużym markecie, opisane „Zdrowa żywność”, bo jeśli tam jest zdrowe jedzenie, to jakie jest to pozostałe? Niemniej właśnie na ekologicznej żywności powinniśmy skupić swoją uwagę, bez względu na to, czy będą to warzywa bez pestycydów, czy mięsa zwierząt hodowanych bez użycia antybiotyków, czy bez GMO. **Powinniśmy również wspierać rolników, którzy wybrali ekologiczną drogę i dbają o to, aby przywrócić równowagę w przyrodzie.** Takich ludzi jest coraz więcej i każdy z nas na pewno ma kogoś takiego w bliższym lub dalszym sąsiedztwie, kto zajmuje się ekologiczną uprawą czy hodowlą. Warto poświęcić chwilę, aby dotrzeć do tych ludzi, bo może się okazać, że zdrowa żywność wcale nie musi być droga, jeśli między producentem a odbiorcą nie ma pośredników. W prosty i tani sposób możemy również sami, we własnych przydomowych ogródkach zastąpić trawę zagonami z warzywami. Balkony i parapety również mogą się przydać. Nade wszystko powinniśmy sobie jednak zdać sprawę, że wbrew temu, co się niektórym wydaje, nie jesteśmy panami tego świata. Bez względu na to, jak bardzo zaburzamy równowagę tego cudownego ekosystemu, on i tak się odrodzi. To tylko kwestia czasu. Problem polega na tym, że my, ludzie, możemy nie być już jego częścią.

3. Choroby cywilizacyjne i ich prewencja, [on-line], [dostęp 06.05.2022]. Dostępny w World Wide Web: http://www.jchc.eu/numery/2014_1/201411.pdf.

4. Utrata bioróżnorodności, [on-line], [dostęp 06.05.2022]. Dostępny w World Wide Web: https://ptsp.pl/utrata-bioroznorodnosc-megatrendy-2050/?gclid=EAIaIQobChMI7IyW9PfR9wIVTwd7Ch3TaQ8dEAAYASAAEgL-2fD_BwE.

5. Te ptaki i zwierzęta masz w pobliżu domu? Komary Cię nie ukąszą, [on-line], [dostęp 06.05.2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://dziennikzachodni.pl/te-ptaki-i-zwierzeta-masz-w-poblizu-domu-komary-cie-nie-ukasza-top-5-ptakowktore-zjadaja-komary-natura-przychodzi-nam-z-pomoca/ar/c1-14239665>.

Dla planety, dla nas, dla kolejnych pokoleń

Ziemia – planeta, gleba do przesadzania kwiatów, działka, mój kawałek ziemi, dom, radość, szczęście, miłość.... Czy to może zniknąć?

Świat umiera..., lodowce, rafy koralowe, lasy znikają w szybkim tempie. Naukowcy uważają, że dziś to już ostatni dzwonek do działania.

Od 1750 roku koncentracja CO₂ w powietrzu wzrosła o 47 procent! W przeszłości tak wielkie zmiany stężeń gazów atmosferycznych zachodziły przez tysiące lat. Topnieją lodowce górskie i lądolody, grenlandzki oraz antarktyczny, a woda morska robi się coraz bardziej kwaśna. Pojawiają się ekstremalne zjawiska pogodowe – długie fale upałów, susze, ulewne deszcze czy trąby powietrzne w miejscach, w których do tej pory nie występowały. Obserwując otaczające środowisko, możemy zauważyć zmiany w liczebności i składzie gatunkowym organizmów. Czy znamy odpowiedź na pytania?

Gdzie są wróble?

Czy żaby jeszcze kumkają?

Dlaczego znikają jeziora?

.....

Zmieniając swoje codzienne przyzwyczajenia, każdy z nas może przyczynić się do poprawy warunków ekologicznych i klimatycznych. Małe rzeczy liczą się, gdy robią je miliony.¹

Działaj! Myśl, **co TY możesz zrobić dla Ziemi**. Okaze się, że wiele, jeśli tylko chcesz.

- **Eliminuj plastik** – kup butelkę wielorazową z filtrem, nie korzystaj z „jednorazówek”, stosuj ekologiczne worki na śmieci, segreguj śmieci... .
- **Oszczędzaj wodę** – weź prysznic zamiast kąpieli w wannie, uszczelnij kran i spłuczkę, aby nie kapały, ogranicz ilość spożywanego mięsa, zakręcaj wodę podczas mycia zębów, do mycia samochodu używaj wiadra z wodą, korzystaj z programów oszczędnościowych w pralkach i zmywarkach, podlewaj ogród rzadziej a obficie, zbieraj deszczówkę i podlewaj nią ogród... .
- **Mądrze zużywaj prąd** – optymalnie wykorzystuj

światło dzienne, stosuj żarówki energooszczędne, wyłącz światło w pomieszczeniach, gdzie nikt nie przebywa, nieużywany sprzęt wyłączaj z kontaktu, nie przegrzewaj mieszkania, uruchamiaj pełną pralkę czy zmywarkę, nie otwieraj piekarnika podczas pieczenia....

- **Dbaj o swoje płuca** – zamień samochód na rower, korzystaj z komunikacji miejskiej, kupuj produkty przyjazne dla ozonosfery, zmień piec na taki, który nie truje, nie pal śmieci... .
- **Bądź Zero Waste** – świadomie ograniczaj produkcję odpadów, nie kupuj, jeśli nie musisz, używaj wielorazowych toreb na zakupy, naprawiaj nie wyrzucaj, wykorzystuj przedmioty ponownie – wyszczerbiony kubek może być doniczką, zainwestuj w Soda stream, rób listę zakupów przed wyjściem do sklepu, korzystaj z Vinted, wymieniaj się używanymi rzeczami, stosuj naturalne środki do czyszczenia (ocet, soda, kwasek cytrynowy) i kosmetyki naturalne
- **Segreguj odpady** – prawidłowa segregacja umożliwia efektywne odzyskiwanie surowców... .
- **Zielono mi** – masz ogród, zrób w nim zakątek dla owadów, stwórz zielony balkon, stosuj nawozy naturalne, zabierz ze sobą śmieci z lasu, plaży, znad jeziora... .
-

Dopisz sam, co jeszcze możesz zrobić dla Ziemi i zrób to. Im będzie nas więcej, tym dłużej nasza planeta zachowa dobrą kondycję.

Myśl globalnie, działaj lokalnie!

Po prostu kochaj Ziemię, bo jak się kogoś kocha, to się o niego dba!!!

Netografia:

<https://zerowasterzy.pl/zerowasterzy>

<https://mamotoja.pl/rodzina/zakupy/zero-waste-co-to-jest-jak-zaczac-i-byc-zero-waste-definicja-zasady-dobre-rady-28413->

<https://pl.aletea.org/2019/08/30/43-sposoby-na-ratowanie-planety/>

<https://lepiej.tauron.pl/bezpieczenstwo-i-finanse/jak-oszczedzac-prad-w-domu-8-skutecznych-sposobow/#:-:text=Je%C5%BCeli%20zastawiasz%20si%C4%99%2C%20jak%20os>

<https://www.ikalkulator.pl/blog/jak-oszczedzac-wode/>

1. <https://noizz.pl/ekologia/cos-dla-planety-na-dzien-ziemi-2019-25-rzeczy-ktore-mozesz-zrobic-dla-ekologii/vd3f2kp>

Przyroda pomaga poszerzyć świadomość

Słowa Tiziano Terzani jednego z największych dziennikarzy naszych czasów, reportera i podróżnika skłaniają do refleksji o stanie środowiska przyrodniczego, które ulega coraz większym wpływom ze strony człowieka i ma to związek z rozwojem cywilizacji. Epoka, w której żyjemy, to czas niesłychanej aktywności człowieka. Człowiek powoduje zmiany w każdym elemencie środowiska, nasza działalność wpływa na funkcjonowanie globalnych procesów przyrodniczych. W niniejszym artykule skupimy się przede wszystkim na dylematach związanych z energią, ponieważ rozwój gospodarczy świata oparty jest na dostępności źródeł energii (nieodnawialnych i odnawialnych), a bezpieczeństwo energetyczne stanowi warunek sine qua non funkcjonowania i rozwoju gospodarek poszczególnych krajów. Dostęp do energii to podstawa funkcjonowania zarówno całej gospodarki, jak i pojedynczego człowieka. Energia jest niezbędna w naszym codziennym życiu. Włączenie komputerów lub telefonu komórkowego to czynności, które przyjmujemy za pewnik, ale stanowią one końcowy etap złożonego procesu związanego z energią, od produkcji po końcową konsumpcję.

SKĄD POCHODZI ENERGIA?

W obecnej rzeczywistości coraz więcej energii pozyskujemy ze źródeł odnawialnych i niewyczerpywalnych, które stanowią realną alternatywę dla konwencjonalnych paliw, czyli energii pochodzącej ze spalania węgla, ropy naftowej czy gazu. Udział tzw. zielonej energii rośnie w ogólnym bilansie i według prognoz większości krajów Unii Europejskiej będzie wzrastał w kolejnych latach. Pod tym pojęciem należy rozumieć zasoby, które odnawiają się w krótkim czasie lub są niewyczerpywalne. Ich eksploatacja nie doprowadza więc do wystąpienia zjawiska długotrwałego niedoboru lub braku. Odnawialne źródła energii to: energia słoneczna, wodna, wiatrowa, geotermalna oraz energia biomasy. Kolejno źródło to energia jądrowa, która nie jest zaliczana do OZE. Prawdą jest, że eksploatacja uranu w zamkniętym obiegu paliwowym dostarcza energii na kilkaset lat, jednak zasoby tego pierwiastka nie są niewyczerpywalne. Poza tym temu procesowi nieodłącznie towarzyszy kwestia wyjątkowo kłopotliwej i kosztownej utylizacji radioaktywnych odpadów.

ILE GAZÓW CIEPLARNIANYCH EMITUJEMY?

Według szacunków Eurostatu emisja CO₂ wzrosła w 2021 r. w prawie wszystkich państwach członkowskich UE, przy czym największy wzrost w Bułgarii (+18,0%), następnie w Estonii (+13,1%), na Słowacji (+11,4%) i we Włoszech (+10,6 %). Jedynymi dwoma krajami, w których odnotowano spadek emisji CO₂, są Portugalia (-5,5%) i Finlandia (-1,5%). W 2021 r. wzrost emisji CO₂ wynikał głównie z rosnącego wykorzystania stałych paliw kopalnych (co przyczyniło się do ponad 50% wzrostu). Za ponad 29% wzrostu odpowiadały płynne paliwa kopalne, a 21% przypisuje się gazowi ziemnemu.

Chiny, które od 2006 r. dzierżą niechlubną palmę pierwszeństwa w zakresie światowych emisji CO₂, emitują prawie trzy razy więcej niż Stany Zjednoczone i są odpowiedzialne za ponad jedną czwartą całkowitej światowej emisji gazów cieplarnianych. Władze największej gospodarki świata przyznają, że redukcja emisji dwutlenku węgla do 2030 roku oraz neutralność węgla do 2060 będzie trudna do osiągnięcia. Choć w ostatnich latach zużycie węgla w Chinach nieco spadło, to wciąż ponad połowa światowego zużycia tego surowca ma miejsce w Państwie Środka. Znamienne, że do obniżenia stopnia zanieczyszczenia środowiska w Chinach istotnie przyczyniła się w 2020 roku pandemia wirusa COVID. Przez kilka wiosennych miesięcy narodowej kwarantanny zaobserwowano spadek emisji NO₂ dochodzący do 30 %, podobnie obniżyła się zawartość CO₂ w powietrzu. Chcąc dotrzymać kroku krajom wysoko rozwiniętym, Chiny będą musiały w 90 proc. zrezygnować z węgla i zastąpić go energią jądrową i odnawialną w perspektywie 2050 r. Tymczasem w budowie są nowe elektrownie węglowe w ponad 60 lokalizacjach na obszarze całego kraju. Analiza map rozmieszczenia zanieczyszczeń, w szczególności smogu, nie może napawać optymizmem nas, mieszkańców kraju nad Wisłą. Jesteśmy „czerwoną smogową plamą” Europy. Źródłem szkodliwych zanieczyszczeń są indywidualne instalacje grzewcze, w których wykorzystywany jest węgiel najniższej jakości, a niekiedy i różnorodne, palne toksyczne odpady. Od kilku lat prowadzone są badania zanieczyszczeń powietrza w przygranicznym

niemieckim Görlitz i oddalonym zaledwie o 20 km polskim miasteczku Lubań. O ile poziom zanieczyszczeń (PM-10) w porze letniej jest porównywalny (na stosunkowo niskim poziomie), to wartości zimowe, w zależności od typu pogody, są 2 do 8 razy wyższe w polskim Lubaniu. Naukowcy nie mają złudzeń - to efekt wywołany przez przydomowe kotłownie. W opinii wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska aż 80% przypadków zbyt wysokich stężeń pyłów PM-10 to skutek wywołany przez indywidualne ogrzewanie budynków. Wszyscy znamy zimowe zdjęcie smogu nad Krakowem. To właśnie w Krakowie najwcześniej w Polsce władze miasta podjęły działania zmierzające do wymiany „kopciuchów” na kotły opalane relatywnie czystym źródłem, m.in. gazem. Niepokój właścicieli nowych kotłów gazowych budzi rosnąca ostatnio w zastraszającym tempie cena gazu.

ŹRÓDŁA „TANIEGO” PRĄDU

Szansą na zmniejszenie rachunków są kryjące się pod skrótem OZE odnawialne źródła energii. To przede wszystkim wiatr, woda (siła spadku wody, energia pływów), promieniowanie słoneczne oraz geotermia i biomasa. Energia odnawialna w dużym stopniu uzależniona jest od lokalnych czynników naturalnych. Nizinne ukształtowanie terenu nie pozwoli nam na rozwój energetyki o strukturze zbliżonej do Norwegii. Dokładnie 87% rocznej produkcji prądu w Norwegii zapewniają elektrownie wodne. Kolejne 11% zapewnia 60 elektrowni wiatrowych. Pozostałe 2% to pompy ciepła bazujące na źródłach geotermalnych. W ostatnich miesiącach wzrosło w Polsce zainteresowanie fotowoltaiką. Efektywność paneli fotowoltaicznych jest z kolei uzależniona od usłonecznienia, które jest co najmniej o 1/3 większe w Europie Południowej. Warunki słoneczne naszego kraju zbliżone są do Niemiec, gdzie fotowoltaika dostarcza (listopad 2021rok) 9,5 % energii elektrycznej. Dla porównania w Polsce udział energii wytwarzanej z PV wyniósł 2,9% (listopad 2021 rok).¹ Opłacalność stosowania PV bez wątpliwości podnosi system dopłat z budżetu państwa. Zmiana sposobu rozliczania się prosumentów wydłużyła jednak czas zwrotu poniesionych nakładów. Wątpliwości musi budzić zarówno trwałość ogniw, jak i koszty serwisowania oraz sposób i koszty utylizacji zużytych paneli. Decyzje odnośnie pozyskiwania energii mają niebagatelny wpływ na środowisko, ale jednocześnie struktura produkcji energii jest uzależniona zarówno od czynników przyrodniczych, jak i ekonomicznych. Energia produkowana w Unii Europejskiej pochodzi głównie z odnawialnych źródeł energii i biopaliw. Żaden kraj w Unii Europejskiej nie jest samowystarczalny pod względem energetycznym. Ponad połowa dostępnej

1. <https://www.cire.pl/artykuly/opinie/produkcja-energii-elektrycznej-z-oze---podsumowanie-roku-2021->

w UE energii brutto pochodzi z źródeł importowanych. Do Unii importowane są głównie produkty ropopochodne i gaz ziemny.² Analizując wykres przedstawiający strukturę produkcji energii elektrycznej w Polsce w pierwszym półroczu 2022 roku, możemy zauważyć, że fotowoltaika biła rekordy produkcji. Instalacji prosumenckich istnieje już ponad 1,1 miliona. W czerwcu energetyka słoneczna zapewniła ponad połowę produkcji ze źródeł odnawialnych (również ze względu na niższą wietrzność i wynikającą z tego niższą produkcją z farm wiatrowych). W całościowej produkcji energii elektrycznej w czerwcu wzrósł także udział paliw kopalnych (wyniósł blisko 80%).³ Jak wiele jest polityki w dbałości o środowisko pokazują wydarzenia w Brukseli w ostatnich tygodniach. Na początku lipca europarlamentarzyści głosowali w sprawie uznania roli gazu i energetyki jądrowej w transformację energetyczną. Wniosek o sprzeciwienie się uznaniu energii jądrowej i gazu za zrównoważoną środowiskowo działalność gospodarczą został odrzucony. W ocenie analityków Polskiego Instytutu Ekonomicznego Magdaleny Maj i Macieja Miniszewskiego „decyzja PE jest kluczowa dla budowania suwerenności energetycznej Polski”⁴. Natomiast Marcin Kowalczyk z WWF Polska tłumaczy: *Dla nas w Polsce inwestycje z publicznych środków w prywatną infrastrukturę gazową i atomową oznaczają mniejsze, a być może i niemal zerowe, wsparcie rozwoju OZE, jedyne sposoby na niezależność energetyczną i neutralność klimatyczną.*⁵ Jak zapewnić poprawę bezpieczeństwa energetycznego w Polsce? *Rozwój polskiego przemysłu musi iść ręką w rękę z rozwojem odnawialnych źródeł energii. (...) Zdrowy i dynamicznie rozwijający się sektor OZE, to konkurencyjny polski przemysł* – tłumaczy Tobiasz Adamczewski, dyrektor Programu OZE w Forum Energii⁶.

Podsumowując problematykę energii odnieśmy się do słów Tiziano Terzani *Przyroda pomaga poszerzyć świadomość*. Raczej nie stawiamy sobie pytania, czy czeka nas katastrofa klimatyczna, bo mamy tego świadomość, ale czy możemy zrobić jeszcze cokolwiek, by ją oddalić. Coraz nowsze technologie zmieniają rzeczywistość w zastraszającym tempie, zarówno w wymiarze samego procesu, jak i jego konsekwencji. Generujemy zjawiska dzisiaj nam nieznanne, za którymi nie nadąża ani zdrowy rozsądek, ani logika, a nawet nasza wyobraźnia, a skutki ich możemy poznać dopiero w przyszłości. **Dlatego warto pamiętać, że przyroda to nie tylko piękno – to podstawa naszego istnienia.**

2. <https://www.locja.pl/raport-rynkowy/struktura-produkcji-energii-w-polsce-i-pozostalych-krajach-ue,198>

3. <https://forum-energii.eu/pl/dane-o-energetyce/miesiecznik>

4. <https://www.cire.pl/artykuly/serwis-informacyjny-cire-24/pie-o-decyzji-pe-ws-taksonomii-ue-kluczowa-dla-budowania-suwerennosci-energetycznej-polski>

5. <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/taksonomia-gaz-atom-parlament-europejski-12118.html>

6. <https://www.forum-energii.eu/pl/analizy/umowy-oze-ppa>

dr Krzysztof Rochowicz
KPCEN w Toruniu/UMK w Toruniu

Kosmiczny statek: Ziemia

W 1969 roku wydana została książka jednego z najbardziej postępowych wizjonerów XX wieku, Richarda Buckminster Fullera, zatytułowana *Statek kosmiczny Ziemia*. Przez wielu uważany za Leonarda da Vinci naszych czasów ten amerykański architekt, wynalazca, ekolog i filantrop starał się obudzić w ludziach świadomość kruchości naszej planety i jej ograniczonych zasobów. Rozwinięta przez niego koncepcja „Statku kosmicznego Ziemia” odbija się dziś szczególnie alarmującym echem, przypominając nam o tym, że wszyscy jesteśmy od siebie zależni i wzajemnie połączeni¹.

Nie przypadkiem książka i koncepcja powstały w roku 1969, tuż po opublikowaniu fotografii „Earthrise”, określanej jako najbardziej wpływowe zdjęcie, jakie kiedykolwiek zrobiono.



NASA-Apollo8-Dec24-Earthrise

We fragmencie nagrania z 24 grudnia 1968 roku z pokładu statku Apollo 8 dowódca misji Frank Borman woła do kolegów: „O mój Boże! Zobaczcie ten widok. Ziemia wschodzi. To jest piękne”. Ale nie tyl-

1. R. de Graaf, *Statek kosmiczny Ziemia – Architektura a katastrofa klimatu* 4 [67] 2019 <https://autoportret.pl/artykuly/statek-kosmiczny-ziemia/>

ko o sam urok tej scenarii tu chodzi. Było to symboliczne postawienie Ziemi w roli niezbyt wielkiego, otoczonego niezauważalnie cienką warstwą atmosfery ciała niebieskiego – kosmicznego domu dla (wówczas) 3,5 miliarda ludzi...

W wywiadzie dla tygodnika „Life”, tuż przed swoim lotem na Księżyc, Neil Armstrong mówi:

Kiedy spogląda się na Ziemię z Księżyca, prawie nie widać atmosfery – jej warstwa jest tak cienka, stanowi na tyle drobną część Ziemi, że w ogóle nie zauważa się jej obecności. To powinno na każdym zrobić wrażenie. Atmosfera Ziemi to bogactwo naturalne na wyczerpaniu. Będziemy musieli się nauczyć ją oszczędzać i mądrze z niej korzystać. Na dole, w środku tłumy, człowiek zdaje sobie sprawę z obecności atmosfery, wydaje się wystarczająca, więc nie trzeba o niej myśleć. Jednak inny punkt widzenia być może pozwoli nam pojąć, dlaczego mamy powody do zmartwienia.

I tak minęło ponad pół wieku. Dziś wszyscy chyba zauważamy nawet na naszym podwórku dziwne zjawiska pogodowe – burze z wyładowaniami w styczniu, prawie brak śniegu zimą, tygodnie bez deszczu. Bezkarne eksploatowanie zasobów Ziemi doprowadziło do zmian, którym chyba nie sposób już zaprzeczać, a które pewno będą się nasilać. Zmarnowano dziesiątki lat – bo przecież widok Ziemi z kosmosu, z porażająco cienką atmosferą i śmiertelnym chłodem międzyplanetarnej przestrzeni, powinien nie tylko astronautom uświadomić, o co tak naprawdę trzeba zaważyć.

NAUKA O KLIMACIE

Jak bardzo samotne były głosy ludzi przekonanych o tym, że działać trzeba tu i teraz, świadczy choćby przykład kilkusobowej grupy zapaleńców, skupionych wokół Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, a dziś stanowiącej trzon założonej w ubiegłym roku Fundacji Edukacji Klimatycznej. W 38-milionowym kraju to w zasadzie 4-osobowa ekipa, którą można było spotkać od wielu lat na warszawskim Pikniku Naukowym, a jej dwie najbardziej zaangażowane w działania postaci to prof. Szymon Malinowski – fizyk atmosfery i Marcin Popkiewicz, popularyzator nauki, dziennikarz, autor wydanej już

10 lat temu świetnej książki Świat na rozdrożu oraz 3 lata później *Rewolucji energetycznej. Ale po co?*. Tę trylogię podstaw propagowania proekologicznej, biorącej pod uwagę uwarunkowania klimatyczne i ekonomiczne postawy współczesnego, świadomego obywatela świata zamyka napisane już z prof. Malinowskim i Aleksandrą Kardaś wspólne dzieło *Nauka o klimacie*. Pod taką też nazwą działa internetowy portal, w którym – podobnie jak w książce – w sposób niezwykle rzetelny, racjonalny i konsekwentny wyjaśnione są skomplikowane procesy przyrodnicze oraz powiązania wielu aspektów zjawisk, które zachodzą w otaczającym nas środowisku.

Mimo licznych argumentów i sugestywnych przykładów² głosy grupki warszawskich specjalistów z trudem przedzierały się do opinii publicznej – czasem tylko zapraszano ich do programu TVN, bo też refleksje, które mieli do przekazania, były gorzkie i mało optymistyczne. Kto uznał za odkrywczy film *Nie patrz w górę*, powinien wiedzieć, że ten scenariusz dawno już realizujemy, nie patrząc wokół siebie.

Być może to Greta Thunberg w dniu, w którym powinna rozpocząć rok szkolny 2018, rozpoczynając protest pod budynkiem Riksdagu, szwedzkiego parlamentu z transparentem *Strajk szkolny dla klimatu*, w jakiś sposób przeważała szalę zainteresowania mediów tematem. A na pewno zachęciła miliony młodych ludzi na całym świecie do wyrażenia swojego zdania. W ostatnich latach powstały dwa świetne filmy dokumentalne Jonathana L. Ramseya (dostępne m.in. w serwisie YouTube) *Można panikować* i *Nadzieja umiera ostatnia*. Ten drugi to poruszający portret młodych polskich aktywistów klimatycznych. Oddajmy na chwilę głos 18-letniej uczennicy z Białegostoku: „Pandemia bardzo wpłynęła na nas wszystkich psychicznie. Przez to, że mam więcej czasu, mogę więcej czytać i więcej dowiaduję się o kryzysie klimatycznym. Świadomość tych rzeczy jest bardzo przytłaczająca i przygnębiająca i często bardzo trudno jest sobie radzić z tymi emocjami. Dużo osób doświadcza lęku klimatycznego i boi się o swoją przyszłość, o swój los. Już teraz dużo osób zgłasza się do specjalistów”.

Młodzi ludzie są niezwykle wrażliwi i podatni na przygnębiające wiadomości o degradacji środowiska naturalnego. Nie tylko zresztą w naszym kraju – można się o tym przekonać, wsłuchując się w głos młodego pokolenia amerykańskich uczniów, wypowiadających swe poglądy do mikrofonu bohatera filmu *C'mon C'mon* (świetna rola powracającego

na ekran po zagranii wstrząsającego Jokera Joaquina Phoenixa) – dzieciaki przejmująco zwierają mu się ze swoich obaw: mówią o samotności – wszechobecnej chorobie XXI wieku, o braku porozumienia między ludźmi, kryzysie klimatycznym i o powolnej śmierci naturalnego środowiska. Wsłuchując się w ich głosy, zanotowałem po seansie kilka refleksji, w których mimo wszystko można znaleźć jakąś nutę optymizmu:

Przeraża mnie wizja zagłady naszej planety. Ale myślę sobie, że nie będzie chyba tak źle. Na pewno będzie więcej śmieci, trudniej będzie nam oddychać i może zabraknąć niektórych rzeczy.

Zamiast myśleć o zniszczonej Ziemi – myślę o wyprawach kosmicznych, o nowych planetach, o tym, że na jednej z nich można by stworzyć życie.

Nowe technologie i pomysły mogą pomóc ratować świat.

Dorośli myślą w sposób zamknięty, dzieci mają nietypowe pomysły i skojarzenia.

Przychodzi mi tu do głowy pewna myśl, którą nawet na Twitterze dzieli się amerykański astronom i popularyzator nauki Neil de Grasse Tyson, a która według mnie też niesie otuchę i może być niemal mottem całego procesu edukacji: *Patrzysz nocą w niebo i czujesz się tyci? Niepotrzebnie. Czuj się wielki. Atomy naszych organizmów są relikdami gwiazd, które eksplodowały. Jesteśmy gwiazdowym pyłem. Żyjemy we Wszechświecie, a on żyje w nas.*

A przy okazji jeszcze jedna myśl z filmu *Nadzieja umiera ostatnia* o protestujących pod hasłem „Inny świat jest możliwy” młodych polskich nastolatkach: *Potrzebujemy edukacji klimatycznej, bo tylko wtedy ludzie będą wiedzieć, jak beznadziejna jest sytuacja, w której się znajdujemy i tylko wtedy będą na tyle zmotywowani tą wiedzą, żeby działać i zmusić polityków do działania* (Kacper Lubiewski z Opolą, 16 lat).

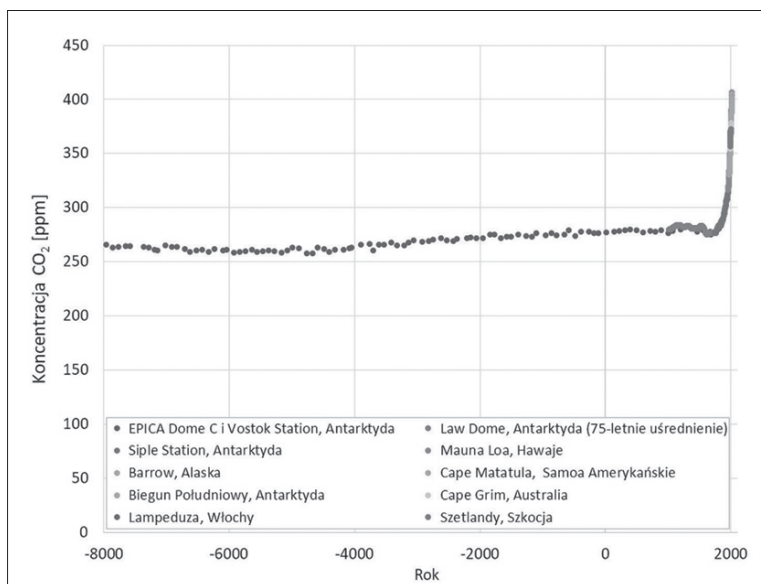
TYLKO JEDNA LICZBA

Jest jeszcze jeden człowiek, który wykorzystuje każdą okazję, by mówić, jak istotne jest dążenie do zmian w celu poprawy stanu naturalnego środowiska. David Attenborough podczas ostatniego szczytu klimatycznego w Glasgow w poruszającym wystąpieniu pokazał liczbę 414 ppm (parts per milion) – poziom stężenia dwutlenku węgla w czystym powietrzu. Rzeczywiście, to już ponad 400 cząsteczek wśród miliona wszystkich innych i liczba ta stale rośnie. Pracownie Pasco, którymi dysponują KPCEN-y, wyposażone są w czujniki dwutlenku węgla i rzeczywiście możemy taki pomiar bez żadnego problemu przeprowadzić, przy okazji demonstrując, jak szybko rośnie stężenie tego gazu, np. w sali lekcyjnej (po 10-15 minutach w niewietrzonym pomieszczeniu przekracza już na ogół 1000 ppm, czyli górną granicę przedziału uznana

2. Polecam choćby *Historię bakterii ze Świata na rozdrożu* – prostą i sugestywną ilustrację nieubłaganych konsekwencji wzrostu wykładniczego – czy to rosnącej wykładniczo liczby bakterii, czy ludzi (populacja świata wkrótce przekroczy 8 miliardów!), wydobywania surowca czy produkcji przemysłowej.

wanego za akceptowany w miejscach, w których przyszło nam żyć i pracować). Przy czym w szkolnej pracowni możemy jeszcze po prostu uchylić okno, w przypadku otaczającej Ziemi atmosfery wyjścia awaryjnego już nie ma. I tak mamy wielkie szczęście, że woda w oceanach bierze na siebie niewdzięczną rolę rozpuszczalnika dwutlenku węgla (niestety przy okazji, zakwaszając się, zabija rafy koralowe i rozpuszcza muszle morskich organizmów) i ogromnego rezerwuaru wydzielanego przy powierzchni globu ciepła (uwaga dla niefizyków: mamy niezwykle wprost szczęście, że woda ma tak ogromne ciepło właściwe, tzn. do jej ogrzania rzeczywiście potrzeba ogromnej ilości ciepła – pozornie niewielki wzrost temperatury wody w oceanach w ostatnim ćwierćwieczu odpowiada wydzielaniu energii 4 bomb jądrowych porównywalnych z eksplozjami w Hiroszynie w każdej sekundzie! Gdyby nie zadziwiająco wielka pojemność cieplna wody w oceanach, pewnie byłoby już po nas).

Przywołam tu raz jeszcze jeden tylko wykres, przedstawiający zmiany atmosferycznej koncentracji CO₂ w czasie ostatnich 10 tysięcy lat.



Koncentracja CO₂

Widać wyraźnie, kiedy zaczęła się epoka przemysłowa i (nieco mniej wyraźnie) jak szybki jest wzrost zawartości CO₂ w powietrzu (wobec tego dwa zdania z fragmentu książki *Nauka o klimacie*³: Gdy Ziemia wychodziła z epoki lodowej, stężenie CO₂ w ciągu 10000 lat wzrosło o niecałe 100 ppm, z ok. 180 do 270 ppm – rosnąc w tempie poniżej 1 ppm na stulecie. W ostatniej dekadzie rosło w średnim tempie ponad 2 ppm rocznie – 200 razy szybciej.). Jest więc coś niepokojącego w zdaniu „Dinozaury też myślały,

że mają czas”. Tym bardziej, że tempo emisji dwutlenku węgla nie zmniejsza się ani na jotę. Od drugiej połowy lat 80. XX wieku świat spalił więcej paliw kopalnych niż wcześniej w całej historii ludzkości.

Zacytujmy jeszcze fragment wprowadzenia do książki Billa Gatesa *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej*⁴:

Musisz znać dwie liczby związane ze zmianami klimatu. Pierwsza z nich to 51 miliardów. Drugą jest zero. Pięćdziesiąt jeden miliardów – właśnie tyle ton gazów cieplarnianych świat emituje do atmosfery każdego roku. Choć te liczby różnią się nieco od siebie w kolejnych latach, to co do zasady rosną. Pięćdziesiąt jeden miliardów ton to miejsce, w którym jesteśmy dziś. Zero to miejsce, do którego musimy dążyć. Ludzie muszą przestać emitować do atmosfery gazy cieplarniane, aby zatrzymać globalne ocieplenie i uniknąć najgorszych skutków zmian klimatu – a będą to skutki wyjątkowo nieprzyjemne. Wydaje się to trudne – i właśnie takie będzie. Świat nigdy nie dokonał niczego równie wielkiego. Każdy kraj będzie musiał zmienić swój sposób postępowania. Przy współczesnym sposobie życia właściwie

wszystkie nasze działania – uprawa ziemi, wytwarzanie przedmiotów, przemieszczanie się z miejsca na miejsce – wiążą się z emisją gazów cieplarnianych, a z biegiem czasu coraz więcej ludzi będzie żyło w taki właśnie sposób. To dobrze, ponieważ oznacza to, że warunki życia całej ludzkości stają się coraz lepsze. Niemniej, jeśli nic się nie zmieni, świat wciąż będzie produkował gazy cieplarniane, zmiany klimatu będą coraz drastyczniejsze i wszystko wskazuje na to, że ich wpływ na ludzi okaże się katastrofalny. Ale to może się zmienić. Już teraz mamy część niezbędnych do tego narzędzi, a w sprawie tych, których nie mamy, pozostaję optymistą. Wszystko, czego dowiedziałem się o klimacie i technologii, wskazuje na to, że jesteśmy w stanie je wynaleźć

*i zastosować, aby – jeśli będziemy działać dostatecznie szybko – uniknąć katastrofy klimatycznej*⁴.

Rozwiązania są więc znane od lat. Tylko że człowiek uczy się prawie wyłącznie na błędach i mądry bywa po szkodzie. Cóż, rację ma na pewno Neil de Grasse Tyson: *Wieczne jęki o ratowanie Ziemi są dziwne. Nasza planeta przetrwa uderzenia potężnych asteroid, przetrwa też wszystko, co na nią zrzucimy. Ale życie nie przetrwa.*

A nieco skromniej: życie pewnie przetrwa, homo sapiens sapiens niekoniecznie.

3. M. Popkiewicz, S. Malinowski, A. Kardaś, *Nauka o klimacie* 2018, bezpłatny fragment: https://ziemianarozdrozu.pl/dl/NoK-book/Nauka_o_klimacie_1-43.pdf

4. B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej? Rozwiązania, które już mamy. Zmiany, których potrzebujemy*, 2021.

Na zakończenie jeszcze niezwykła koda biograficznego dokumentu o życiu i działalności wietnamskiego mnicha buddyjskiego, twórcy szkoły uważności (mindfulness) Thicha Nhat Hanha, zmarłego niedawno w wieku 95 lat – jego ostatnie w tym filmie (*A cloud never dies*, dostępny m.in. w serwisie YouTube) słowa:

Kiedy się przebudzisz i zobaczysz, że Ziemia to nie tylko środowisko - Ziemia jest w tobie, ty jesteś Ziemią -

dotkniesz natury współistnienia. Dopiero wtedy możesz naprawdę porozumieć się z Ziemią. Wiemy, że wiele cywilizacji w przeszłości przestało istnieć, a nasza cywilizacja również może zniknąć. Potrzebujemy prawdziwego przebudzenia, prawdziwego oświecenia. Musimy zmienić nasz sposób myślenia i widzenia rzeczy, to jest możliwe. Nasze stulecie powinno być wiekiem duchowości, od tego zależy, czy przetrwamy, czy nie.

Renata Bonowicz

Zespół Szkół w Chrostkowie

Zajęcia praktyczne z geografii

*Nie osiągniesz umiejętności bez ćwiczeń;
mądrość przychodzi wraz z doświadczeniem.*

Zadaniem nauczyciela jest przekazać wiedzę oraz kształtować umiejętności i postawy uczniów. Przedmioty przyrodnicze nie mogą być nauczane tylko metodami podającymi. Uczeń musi zaobserwować i zmierzyć. Żeby zrozumieć zachodzące procesy i zjawiska, musimy uczniowi je pokazać. Ćwiczenia, doświadczenia i eksperymenty muszą być obecne na lekcjach. Niestety, liczba godzin geografii nie daje możliwości wykonywania czasochłonnych zadań. Aby to zmienić, uczniowie klas piątych uczestniczą w zajęciach praktycznych z geografii. Udział w nich pozwala na wykonywanie zadań, na które nie ma czasu na lekcji. Zajęcia pozalekcyjne są odpowiedzią na potrzeby i zainteresowania uczniów. Zachętą do udziału jest brak oceniania, możliwość zadawania pytań, popełniania błędów i ich naprawy oraz wyciągania wniosków. Dla nauczyciela nie ma ograniczenia czasu, który możemy poświęcić każdemu uczniowi. Praktyczne działanie jest zawsze ciekawsze niż sucha teoria. Wszyscy wolimy robić to, co lubimy niż to, co musimy. Tak też jest z nauką. Zdobytą tu wiedzę i umiejętności nauczyciele mogą później wykorzystać na lekcji, a uczeń w życiu codziennym. Nie zdajemy sobie sprawy, że zdobywając nowe doświadczenia i umiejętności, uczymy się przez całe życie - kształcimy się sami. Tego wymaga od nas współczesny świat.

Dobór tematyki zajęć wynika z chęci przybliżenia zjawisk przyrodniczych kształtujących oblicze Ziemi, ukazania globalnych procesów oraz przekazania praktycznej wiedzy i umiejętności. Wiodącą metodą pracy jest metoda projektu. Uczeń przyswaja wiedzę, kształci umiejętności poprzez działalność praktyczną. W okresie jesienno-zimowym dominowały zajęcia warsztatowe. Terenowe odbywały się wiosną. Przykłady zrealizowanych projektów:

1. Uczniowie dokonali pomiarów terenu wokół szkoły (budynek, boiska, tereny zielone, plac zabaw, parkingi). Wykorzystując wiedzę o skali, mapie i umiejętności matematyczne, wykonali plan okolicy szkoły. Dużo czasu zajęło im przygotowanie makiety.
2. Wprowadzeniem do tematyki wulkanizmu był film pokazujący wybuch wulkanu na wyspie La Palma. Uczniowie dzielili się swoimi odczuciami i spostrzeżeniami, patrząc na siły natury i zjawiska, które dzieją się na naszych oczach. W aplikacji Quiver mogli obejrzeć obrazki wulkanu ożywione i w trójwymiarowych kształtach. Samodzielnie przygotowali schemat budowy wulkanu. Obejrżeli skały magmowe ze szkolnej kolekcji. Najwięcej emocji wzbudziła budowa modelu wulkanu i doświadczenie pokazujące jego erupcję.
3. Wprowadzeniem do kolejnego etapu zajęć był udział w zajęciach prowadzonych w Astrobazie „Ko-

pernik” w Dobrzyniu na Wisłą. Obserwując sferę niebieską przez lunety, pogłębili wiedzę o ciałach niebieskich. Poznali postać Mikołaja Kopernika i jego zasługi dla astronomii i ludzkości. Zwieńczeniem było przygotowanie modelu Układu Słonecznego.

Praca w zespole rozwija umiejętności komunikowania się. Uczniowie uczą się wzajemnej odpowiedzialności za grupę, zaufania i szacunku. Wiedzą, że ich zaangażowanie w wykonywane zadanie przyczyni się do porażki lub sukcesu całego teamu. Motywują się wzajemnie do pracy. Członkowie zespołu utworzyli grupę na Facebooku, gdzie dzielą się swoimi spostrzeżeniami. Praca zespołowa jest lubianą formą zajęć. Nauczyciel pełni rolę koordynatora, uczniowie sami wykonują polecenia.

Narzędziem wykorzystywanym do pracy są technologie informacyjno-komunikacyjne. Pozwalają pozyskać potrzebne informacje, gromadzić je, analizować i prezentować. Końcowym efektem pracy są sprawozdania umieszczane na stronie internetowej szkoły.

Zajęcia nie tylko poszerzają wiedzę geograficzną, ale także dają możliwość rozwijania umiejętności technicznych. Uczniowie łączą myślenie z działaniem, uczą się poprzez pracę. Ważne jest również dbanie o bezpieczeństwo uczniów. Pomaga w tym odpowiednie przygotowanie nauczyciela (scenariusz

zajęć, karty pracy, dobór metod, wybór miejsca). W zajęciach biorą udział osoby chętne, zainteresowane przedmiotem. Grupa nie jest liczna. To ułatwia nauczycielowi zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Poszczególne zadania są wcześniej planowane. Uczniowie wiedzą, co będą robić, jakie materiały i narzędzia należy przygotować. Zadania wykonywane przez grupę nie wymagają specjalistycznego sprzętu, wystarczą dostępne w domu urządzenia. Wykonane prace posłużą jako pomoce dydaktyczne.

U młodych ludzi kształtuje się postawa proekologiczna. Uczą się oszczędnie i racjonalnie gospodarować materiałami. Powstające odpady są segregowane i przeznaczone do wtórnego wykorzystania. Rodzi się postawa odpowiedzialności za obecny i przyszły stan środowiska naturalnego.

Efekt końcowy zajęć jest sumą pracy nauczyciela i zaangażowania samych uczniów. Młodzi ludzie niewielkim wysiłkiem zdobywają wiedzę i umiejętności. Samodzielne badanie, odkrywanie i wykonywanie zadań jest interesujące, poznawcze i rozbudza większą ciekawość. Rozkwita wyobraźnia młodego człowieka i jego kreatywność. Zajęcia pozwalają rozwijać zainteresowania i pasje, wywołują pozytywne emocje, które motywują do uzyskiwania lepszych wyników w nauce i udziału w konkursach.

Sandra Wawrzyniak

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Maksymilianowie

Nasza „Misja Ziemia”

*Nawet ten najmniejszy świat
obok Ciebie ma znaczenie*

Dzień Matki Ziemi to największa i najważniejsza inicjatywa wyznaczona przez organizację Narodów Zjednoczonych na dzień 22 kwietnia, poświęcona przyrodzie, ekologii i środowisku. Każdego roku na całym świecie ludzie jednoczą się w jednym celu – aby poszerzać swoją świadomość ekologiczną i inspirować do życia w zgodzie z naturą.

Pomysłodawcą obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi był amerykański senator Gaylord Nelson. Z jego inicjatywy 22 kwietnia 1970 roku odbył się pierwszy w historii oficjalny dzień poświęcony naszej planecie.

Dzień Ziemi to doskonała okazja, aby organizować różnego rodzaju akcje: sympozja, festyny, warsztaty czy spotkania promujące ekologię oraz zdrowy tryb życia. Warto podkreślić, że jest to święto obchodzone na całym świecie, integrujące ludzi różnych kultur i narodowości.

Biorąc zatem pod uwagę zasięg i powagę wydarzenia, bardzo łatwo zorganizować Dzień Ziemi również w szkole. Pomysłów, które pomogą zaszczerpić w młodych ludziach empatię do naszej planety, jest wiele. Można organizować konkursy, pogadanki, prelekcje,

ale można również, idąc w ślady uczennic i uczniów z SP im. Jana Pawła II w Maksymilianowie, posadzić drzewa, które cieszą nie tylko oczy, ale i duszę, a są, jak wiadomo, „zielonymi płucami Ziemi”.

Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, pozwól mi zrobić, a zrozumiem

Konkucjusz

Człowiek najlepiej uczy się doświadczając i próbując, a to wszystko dzięki emocjom, które mu towarzyszą w różnego rodzaju działaniach. Wszelkie aktywności angażujące zarówno ciało, jak i umysł kształcą, a refleksje i wnioski zapadają w pamięć na długo lub na zawsze.

Idąc tym tropem, w myśl zasady *uczę się poprzez działanie* w SP im. Jana Pawła II zrealizowano niezwykle ciekawy projekt nawiązujący do obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi.

Koncept zakładał posadzenie na terenie szkoły drzewek owocowych. Każda klasa otrzymała swoją własną roślinkę, którą następnie wspólnie zasadziła w wyznaczonym miejscu. Cała akcja została oczywiście poprzedzona specjalnym przygotowaniem gruntu – również przez uczniów szkoły. W ten sposób dzieci zostały zaangażowane w każdy etap sadzenia drzewka. Na tym jednak nie koniec. O drzewka należy przecież zadbać, dlatego klasy doglądają swoje okazy oraz w wyznaczone dni podlewają rośliny.

Głównym celem projektu była integracja uczniów szkoły oraz pobudzenie ich do konkretnego działania. Dzieci chętnie wzięły udział w akcji sadzenia drzewek i poczuły się odpowiedzialne za swoje rośliny. Taka nauka poprzez działanie z pewnością zapadnie im w pamięć. Kto wie, może kiedyś któreś z nich będzie się zajmować sadownictwem lub zainteresuje się ekologiczną uprawą owoców?

Anna Miszewska

KPCEN w Bydgoszczy

Przedszkole nr 43 „U Krecika szybownika” w Bydgoszczy

Czy to Smok, czy Smog?

Edukacja ekologiczna okiem przyszłych inżynierów

Skąd się wzięło takie pytanie? Można się domyślać, że zadało je spontanicznie dziecko, a może dorosły, który mieszka w Krakowie i skojarzył zjawisko smogu z legendą, a może jeszcze ktoś inny? Mnie pytanie zadała mała dziewczynka. Zainspirowana nim napisałam opowiadanie o Smoku Ziejku, następnie program o smogu. Od 2016 roku program jest upowszechniany i realizowany w placówkach oświatowych, wpisując się w codzienność edukacyjną sieci bydgoskich przedszkoli i szkół. Program stał się inspiracją do szerszego działania ekologicznego. Na jego podstawie powstał projekt „Smok czy Smog?”. Działania w jego ramach trwają do dziś. Warto wspomnieć, że w początkowej fazie projektowej dzieci poznawały głównie przyczynę powstawania smogu, jak się przed nim chronić, a także jak zapobiegać jego szkodliwemu rozprzestrzenianiu się. To ostatnie zagadnienie jest punktem wyjścia do kreatywnego poszukiwania ekologicznych rozwiązań dbania o czyste powietrze. Zaciekawienie dzieci wiatrakami

elektrycznymi, bateriami słonecznymi, domami pasywnymi, elektrowniami wodnymi i samochodami hybrydowymi należy wykorzystać i pielęgnować poprzez zabawy badawcze, tematyczne, wycieczki przedmiotowe, zajęcia techniczno-konstrukcyjne, zajęcia medialne i inne. Ważne, aby edukację ekologiczną dotyczącą problemu smogu przekierować na tor myślenia i działania inżynierskiego. Z radością obserwuję dzieci uczestniczące corocznie w projekcie „Smok, czy smog?”, jak budują z różnych materiałów konstrukcyjnych domy, pojazdy przyszłości” pełne fantazji i niewinności. Nie skupiają się bowiem tylko na problemie „złowieszczej chmury”, ale idą do przodu, pozostawiając w tyle to, co nasze pokolenia sukcesywnie zepsuły.

Propozycja zajęć:

– załącznik nr 4 ze zbioru pomocy dydaktycznych do programu „Czy to smok, czy smog?”

Temat: Pogromcy smogu - sposoby zapobiegania powstawania w miastach zjawiska smogowego



Cele:

Dziecko:

- wymieni ekologiczne rozwiązania energetyczne (baterie słoneczne, wiatraki elektryczne, elektrownie wodne, samochody hybrydowe)
- rozróżni pojęcie „dom energooszczędny” od pojęcia „domu tradycyjnie ogrzewanego”
- wskaże pojazdy zanieczyszczające powietrze
- podaże kreatywne rozwiązania konstrukcyjne zgodnie z wiekiem rozwojowym
- współdziała w zespole.

Pomoce:

- wiersz „Apel do smogowiczów”
- ilustracja - odnawialne źródła energii
- obrazek porównawczy – pojazdy
- obrazek porównawczy – domy
- emblematy chmur
- klocki o różnych kształtach i łącznikach (dla przedszkolaków)
- kartony, pudełka, brystol (dla uczniów klas I).

Metody:

- słowna (opowiadanie, rozmowa)
- oglądowa (pokaz ilustracji i obrazków tematycznych)
- zadań stawianych do wykonania.

Formy:

- indywidualna
- grupowa
- zespołowa.

I. Część wstępna

1. Prezentacja wiersza „Apel do smogowiczów”
 - rozmowa na temat treści wiersza
 - wypowiedzi dzieci
 - próba odpowiedzi na pytanie: Jak można zapobiegać zjawisku powstawania smogu?

II. Część główna

1. Pokaz obrazków porównawczych połączony z rozmową
 - ilustracja ekologicznych źródeł energii odnawialnej
 - obrazek pojazdów ekologicznych i tradycyjnych
 - obrazek domu energooszczędnego i standardowego z kominem.

Dzieci poznają źródła energii odnawialnej (kolektory słoneczne, wiatraki elektryczne, elektrownia wodna i pojazdy napędzane prądem).

2. Ekologiczne budowle

- konstruowanie i tworzenie z różnorodnych klocków ekologicznego miasta, (budowli, pojazdów) w oparciu o pokaz ilustracji – dzieci przedszkolne
- konstruowanie i tworzenie ekologicznego miasta (budowli, pojazdów) z kartonów, pudeł, brystolu w oparciu o pokaz ilustracji – uczniowie klas

pierwszych.

III. Część końcowa - ewaluacja

1. Podsumowanie zajęć

- zwiedzanie wystawy „ekologicznego miasta”
- prezentacja przez dzieci zrealizowanych pomysłów konstrukcyjnych
- rozmowa utrwalająca zdobytą wiedzę.



2. Dokonanie oceny zajęć przez dzieci poprzez przyklejenie do tablicy chmur:

- biała chmurka z wesołą miną oznacza, że zajęcia się podobały
- niebieska chmurka z zaciekawioną miną oznacza, że zajęcia były interesujące
- czarna chmurka z niezadowoloną miną, oznacza, że zajęcia były nudne
- szara chmurka z niewyraźną miną, oznacza, że zajęcia były niezrozumiałe.

3. Zabawa wyciszająca

Przekazywanie energii za pomocą świecącego przedmiotu (może to być latarka, zabawka z lampką, piłka migocząca itp.).

Dzieci stoją w kole i z rąk do rąk przekazują sobie światelko.

Program „Czy to smok, czy smog?” wraz ze zbiorem scenariuszy i pomocy dydaktycznych można pobrać ze strony www.cen.bydgoszcz.pl - zakładka: Projekty.

Alicja Dembińska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paterku

Drzwi do zielonego świata

Innowacja pedagogiczna z zakresu edukacji proekologicznej

Edukacja przyrodnicza zajmuje ważne miejsce w całokształcie oddziaływań wychowawczo-dydaktycznych przedszkola, zaś zajęcia z zakresu edukacji proekologicznej są bardzo potrzebne, wręcz niezbędne. Uważam, iż nawyki wpojone w dzieciństwie zapoczątkują w przyszłości, co niewątpliwie będzie miało pozytywny wpływ na nasze bliższe i dalsze otoczenie, a w efekcie na całą planetę. W przedszkolu mamy wiele okazji, aby rozbudzać wśród dzieci wrażliwość na piękno przyrody. Odbywa się to poprzez kontakt ze światem roślin i zwierząt oraz z przyrodą nieożywioną. Uwrażliwienie dzieci na piękno i konieczność ochrony przyrody powoduje wzrost ich świadomości na temat zagrożeń dla środowiska naturalnego i sprawia, że właściwie reagują na nieodpowiednie zachowania innych ludzi. Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwijanie u dzieci szacunku i poczucia odpowiedzialności za stan i pomnażanie zasobów naturalnych środowiska człowieka. Osiągnięciem się to poprzez bezpośredni kontakt dziecka z przyrodą, a więc poprzez częste spacerunki i wycieczki do różnych ekosystemów celem ukazania ich różnorodności w zależności od pory roku. Dziecko w bezpośrednim kontakcie z przyrodą doznaje wielu przeżyć, czuje potrzebę ochrony tego, co cenne. Ekologia staje się ważnym elementem stylu życia i dziecko z biernego obserwatora staje się czynnym propagatorem postaw proekologicznych.

Innowacja, którą zamierzam realizować w grupie „Stokrotki”, wypływa z mojego głębokiego przekonania, że działania na rzecz ratowania przyrody są potrzebne i konieczne, dlatego będę się starała zbudować odpowiednie postawy wśród przedszkolaków.

Podczas pierwszej fali pandemii, wiosną 2020 roku, gdy wszyscy zostaliśmy zamknięci w domach, a z radia i telewizji każdego dnia płynęły pełne grozy wiadomości o kolejnych zachorowaniach, usłyszałam gdzieś słowa:

*Bóg wybaczta zawsze,
człowiek czasami,
Ziemia – nigdy.*

Zróbmy wszystko, żeby Ziemia zdążyła nam jeszcze wybaczyć barbarzyństwa, jakie na niej dokonujemy.

Charakterystyka innowacji

Grupa wiekowa: grupa przedszkolna 5-latki i 6-latki - „Stokrotki”

Osoba prowadząca: mgr Alicja Dembińska

Liczba osób uczestniczących w innowacji: 20

Czas trwania: 1 października 2021 – 31 maja 2022 roku.

Cele ogólne:

- uwrażliwienie dzieci na piękno przyrody, ale również na jej potrzeby
- kształtowanie szeroko pojętych postaw proekologicznych i budzenia szacunku dla przyrody
- integrowanie działań ekologicznych przedszkola i rodziny
- wdrażanie do praktycznego działania w procesie poznawania przyrody i jej ochrony
- rozwijanie zdolności poznawczych dzieci.

Cele operacyjne. Przedszkolak:

- zna zachowania proekologiczne i wciela je w życie
- potrafi być asertywny, widząc zachowania zagrażające środowisku
- uczestniczy w akcjach promujących działania proekologiczne
- widzi potrzebę poszanowania przyrody
- segreguje odpady, używa papierowych toreb na zakupy, oszczędza prąd i wodę
- wie, że dbając o przyrodę, przyczynia się do jej odbudowy.

Materiał edukacyjny dotyczy następujących obszarów z podstawy programowej:

- II emocjonalny obszar rozwoju dziecka
- III społeczny obszar rozwoju dziecka
- IV poznawczy obszar rozwoju dziecka

Formy pracy:

a) grupowa

Metody pracy:

a) słowne:

- opowiadanie
- rozmowa/pogadanka
- objaśnienia i instrukcje

b) czynne:

- zadań stawianych dziecku do wykonania.

Działania, za pomocą których realizowana będzie innowacja:

- udział w akcji „Sprzątanie świata”
- zbieranie nakrętek w akcjach charytatywnych
- segregowanie odpadów
- obchody „Dnia Ziemi”

- konkursy rodzinne wewnątrz grupy o tematyce proekologicznej

- kształtowanie asertywności w sytuacjach zagrażających przyrodzie
- zajęcia plastyczne i techniczne z wykorzystaniem surowców wtórnych
- zajęcia edukacyjne z wykorzystaniem narzędzi TIK.

Małgorzata Falkowska

Przedszkole Miejskie nr 6 w Toruniu

Co słyszeć w lesie?

W ostatnich latach dewastacja przyrody osiągnęła alarmujące rozmiary. Ludzie niszczą lasy i glebę, zanieczyszczają powietrze, wodę. Potrzeba ochrony przyrody, a także całości środowiska człowieka jest wynikiem uświadamiania sobie przez coraz większą liczbę ludzi stopnia zagrożenia naszej planety przez różne formy działalności człowieka.

W przedszkolu jest wiele okazji do rozbudzania wrażliwości ekologicznej.

Oczywiste jest to, że wpływ przedszkolaka na zanieczyszczanie atmosfery czy gleby jest naprawdę niewielki, ale ważne jest kształtowanie u dzieci poczucia odpowiedzialności za stan przyrody poprzez budzenie świadomości ekologicznej.

Poniżej przedstawiam scenariusz z zabawami, które przeprowadziłam w swojej grupie 5-latków.

Temat: Co słyszeć w lesie?

Cele:

- dzieli się z innymi swoimi przeżyciami
- szanuje środowisko, wie, że nie należy zaśmiecać środowiska, niszczyć roślin i krzywdzić zwierząt
- dostrzega rytmy w przyrodzie
- rozwiązuje zagadki o tematyce przyrodniczej
- powtarza ruch w określonej sekwencji.

Metody:

- słowna: rozmowa, objaśnienie, instrukcja
- oglądowa: pokaz, obserwacja, metoda kierowania aktywnością
- czynna: zadań stawianych do wykonania.

Formy:

- praca z całą grupą

- praca w zespołach

- praca indywidualna.

Pomoce:

Płyta CD, sprzęt multimedialny – zdjęcia lasu w czterech porach roku, zdjęcia zaśmieconego lasu, zdjęcia jelonka, karta z zagadkami, zdjęcia segregacji śmieci, gazety, nakrętki, tekturowe kubki, kosze na śmieci, papier, plastik, słoiki, kasztany, kamienie, kora, gałązki świerku.

Przebieg:

1. Rozwiązywanie zagadek. Każde dziecko dostaje kartę pracy z zagadkami. Pod tekstem zagadki znajdują się obrazki (kilka do wyboru). Nauczyciel czyta zagadkę, dziecko zakreśla prawidłowy obrazek.

Zagadki:

*Otula pień drzewa
Twarda, popękana
Często w nią dzieciół
Stuka od samego rana.*

*Jest brązowy
W skorupce z kolcami
Można z nich ludziki
Robić z rodzicami.*

2. Piosenka „Świat zwierząt” (piosenka na płycie wydawnictwa PWN „Trampolina”). Rozmowa na temat piosenki - wprowadzenie do tematu.

3. Prezentacja multimedialna – las w czterech porach roku. Nauczyciel na dużym ekranie prezentuje dzieciom cztery zdjęcia lasu we wszystkich porach roku. Dzieci dzielą się swoimi wrażeniami.

4. Pogadanka na temat: „Dlaczego musimy dbać o las?”

5. Prezentacja multimedialna – oglądanie zdjęć:
- Nauczyciel pokazuje zdjęcie zaśmieconego lasu - dzieci dzielą się swoimi wrażeniami.
 - Zdjęcie jelonka z folią na rogach: Jak czuje się jelonek, czy jest bezpieczny? Kto pomaga zwierzętom w takiej sytuacji? Po odpowiedzi dzieci nauczyciel prezentuje zdjęcie leśników pomagających jelonkowi.
 - Co możemy zrobić, aby takiej sytuacji nie było? Po odpowiedziach dzieci nauczyciel prezentuje zdjęcie dotyczące segregacji śmieci.
6. Gra na instrumentach: nauczyciel rozdaje gazety, nakrętki, tekturowe kubki.
Rozmowa na temat: „W jaki sposób możemy wykorzystać nieużytki?”. Po odpowiedziach dzieci nauczyciel proponuje grę na nietypowych instrumentach.

Dzieci podzielone na trzy grupy grają do wybranej przez nauczyciela muzyki (sprawdza się muzyka z powtarzającym się rytmem).

7. „Segregacja śmieci” - nauczyciel wystawia kosze w różnych kolorach. Dzieci wrzucają swój instrument do odpowiedniego kosza.
8. Zabawa do piosenki „Gdy jestem szczęśliwy”.
9. Praca plastyczna według podanego rytmu „Stroik świąteczny” – nauczyciel wiesza na tablicy obrazki: piasek, kamienie, zielone gałązki iglaste. Do czego możemy wykorzystać dary przyrody? – po odpowiedziach dzieci nauczyciel proponuje zrobienie stroika świątecznego. Zaprasza dzieci do stołu, gdzie są przygotowane materiały przyrodnicze i słoiki.
10. Podsumowanie zajęć.

Ilona Wierzelewska

Przedszkole Miejskie nr 2 im. Jana Brzechwy w Żninie

Moje hobby – scenariusz zajęć

Temat kompleksowy: Moje hobby

Grupa: dzieci czteroletnie

Nauczyciel prowadzący: Ilona Wierzelewska

Temat: Zwierzęta domowe – nasi milusińscy

Cel ogólny: Poznanie zwierząt domowych oraz sposobu opieki i warunków niezbędnych do życia.

Cele szczegółowe (operacyjne)

Dziecko:

- zna potrzeby zwierząt i sposoby opieki nad nimi
- ma poczucie odpowiedzialności za warunki życia psów i kotów
- zna zwierzęta domowe: psa, kota, chomika, świnkę morską, królika
- wie, z czym związana jest decyzja o przyjęciu nowego zwierzęcia do domu
- umie dostrzegać i oceniać złe traktowanie zwierząt przez ludzi
- dostrzega zmiany w przyrodzie w powiązaniu z porą roku.

Metody pracy:

- oglądowa
- czynne

- aktywizujące.

Formy pracy:

- zbiorowa
- indywidualna
- zespołowa.

Środki dydaktyczne:

- filmik edukacyjny
- liczmany
- pies – zabawka
- tor przeszkód
- plakaty zwierząt
- opowiadanie
- ilustracje
- strój na deszczową pogodę.

Przebieg zajęć:

Zwierzęta domowe – filmik edukacyjny dla dzieci. <https://www.youtube.com/watch?v=JHXTUuLEFnM>
„Własny kąt” – omówienie miejsc, w których zwierzęta domowe wypoczywają, wzbogacanie słownictwa poprzez wprowadzenie terminów: akwarium, legowisko, klatka, drapak, terrarium.

Opowiadanie „Smutasek” Jolanty Bot

Smutasek był pieskiem ni dużym, ni małym, takim zwykłym kundelkiem. Co dzień błąkał się ulicami naszego miasta. Czy słońce, czy deszcz, spędzał dnie i noce pod gołym niebem. Nie miał swojego pana, ani swojego domu i właśnie dlatego sam nazwał siebie „Smutaskiem”. Jego życiowa historia była bardzo smutna... kiedyś mieszkał w ciepłym i miłym mieszkanku. Jego panią była mała dziewczynka o imieniu Zuzia. Rodzice Zuzi kupili jej pieska na urodziny. Zuzia na początku bardzo cieszyła się z tego upominku. W tamtych czasach nasz piesek był wesóły i szczęśliwy. Było mu ciepło i dobrze w domu dziewczynki. Miał swoją miseczkę, a w niej swoje psie przysmaki i czystą wodę, spał sobie w wygodnym, miękkim postaniu. Czuł się bezpieczny i kochany! Jednak Zuzia szybko przestała cieszyć się ze swojego prezentu. Zapominała o wyprowadzaniu go na spacer, o karmieniu. Również rodzicom Zuzi zaczął w domu przeszkadzać pies. Często kłócili się między sobą, kto ma się nim opiekować, kto karmić, kto wyprowadzać go na dwór. Któregoś dnia stało się coś strasznego... Tata Zuzi zabrał pieska na bardzo długi i daleki spacer pod supermarket, gdzie niby na chwilę przywiązał smycz do barierki, na parkingu. Piesek myślał, że jego pan zaraz po niego wróci, tylko zrobi zakupy, ale niestety tak się nie stało... Piesek czekał i czekał, aż zapadła ciemna noc. Zrobiło mu się zimno i smutno. Kilka razy mocno pociągnął za smycz, aż uwolnił się z niej. Wąchał ślady, szukał swojego domu, lecz nie mógł go nigdzie odnaleźć. Wielki strach ogarnął go wtedy. – Co teraz ze mną będzie, gdzie się podzięję, gdzie będę mieszkał? – Od tego czasu całymi dniami błąkał się ulicami miasta. Była jesień, często padał deszcz, wiał porywisty wiatr, piesek był głodny, przemarznięty, a z jego psich oczu często płynęły łzy smutku. Legowiskiem stała się stara kanapa wyrzucona na skraju lasu, bo ktoś zapomniał o tym, że w lesie się nie śmieci. Dookoła było tak brudno, że piesek skaleczył sobie łapkę o rozbitą butelkę. Smutasek skończył swoją opowieść. Z jego oczu znów płynęły łzy. Wtedy ktoś schylił się nad nim, powiedział kilka miłych i ciepłych słów. Była to staruszka, która delikatnie i ostrożnie go pogłaskała. – O jejku, jaki ty jesteś wygłodniały i chory, bardzo z tobą źle, oj źle! – powiedziała kobieta. – Zaopiekuję się tobą, piesku. Miła starsza pani wzięła Smutaska do swojego domu.

Nakarmiła, napoiła i ogrzała go, a następnego dnia pojechała z nim do lekarza. Weterynarz podał mu niezbędne witaminy, założył opatrunek na ranną łapkę. Smutasek poczuł się lepiej i radośniej, wesóło zamierzał ogonkiem. Staruszka zauważyła jego radość i powiedziała: Wiesz co, piesku, nazwę cię Wesółkiem, bo masz takie wesole oczy. Wesółek był teraz bardzo, bardzo szczęśliwy i wdzięczny za uratowanie go od głodu, chłodu i bezdomności. Bardzo pokochał swoją panią, a ona pokochała jego. I tak oto skończyła się pomyślnie życiowa historia Smutaska-Wesółka.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

„Przyjaciel zwierząt” - smutna i uśmiechnięta minka

Dzieci segregują ilustracje oraz wypowiadają się na temat opieki nad zwierzętami.

Przyjaciel zwierząt nie może (podawanie propozycji przez dzieci):

- ich krzywdzić
- denerwować
- bić.

Przyjaciel zwierząt powinien:

- karmić je
- wychodzić z nimi na spacer
- bawić się z nimi.

Piosenka „Kundel bury”

Dzieci śpiewają piosenkę i interpretują treść ruchem.

Przysmaki zwierzaków - zabawa matematyczna

Dzieci podzielone na zespoły układają przysmaki dla swoich pupili (tyle przysmaków ile kropek).

Spacer z psem w jesienną pogodę - ścieżka sensoryczna

Dzieci dobierają odpowiednie elementy garderoby do jesiennego pogody.

Pokonują tor przeszkód z naturalnych materiałów przyrodniczych.

Karta pracy „Koty i liście”

Dzieci przeliczają koty, a następnie za pomocą słomki przenoszą na kontur drzewa tyle liści, ile jest kotów pod drzewem.

Ewaluacja zajęć

Dzieci oceniają atrakcyjność zajęć poprzez przyczepienie łapki do odpowiedniego pieska.

Beata Laskowska
 Departament Edukacji
 Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości

Trwa druga edycja marszałkowskiego projektu „Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości”. Od września 2018 roku w projekcie wzięło udział ponad 1000 uczniów z trzynastu liceów i techników województwa kujawsko-pomorskiego.



Celem projektu jest rozwijanie u uczniów kompetencji kluczowych niezbędnych na rynku pracy, tj. kompetencji matematyczno-przyrodniczych, ICT, kreatywności, innowacyjności i pracy zespołowej. Uczniowie korzystają z dodatkowej, dającej gwarancję wysokiej jakości kształcenia, oferty edukacyjnej w postaci zajęć prowadzonych w sposób innowacyjny, zapewniający indywidualne podejście do uczniów, umożliwiające efektywne wykorzystanie

ich umiejętności, wiedzy, talentów i mocnych stron, a także wykazywanie się pomysłowością, zaradnością, umiejętnością pracy w grupie.

Kluczowym elementem przedsięwzięcia są zajęcia w ramach kół matematycznych, programistów, chemików, fizyków, biologów i badaczy zakamarków wszechświata prowadzone w szkołach przez nauczycieli na co dzień pracujących z uczniami w oparciu o program opracowany w ramach projektu przez zewnętrznych ekspertów, a także o program dopasowany do potrzeb i umiejętności uczniów.

Dodatkowo dla uczestników kół chemików, fizyków, biologów i badaczy zakamarków wszechświata organizowane są wyjazdy edukacyjne. Uczniowie dwukrotnie przyjeżdżają do Torunia na zajęcia w specjalistycznych laboratoriach na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tematyka zajęć w każdej z 4 specjalizacji została przygotowana w taki sposób, aby rozwijać u uczniów zainteresowania oraz kompetencje w zakresie umiejętności systematycznego rozwiązywania problemów, analitycznego myślenia, współpracy, prezentowania wyników i kreatywności. Na zajęciach uczniowie pod okiem pracowników dydaktycznych uniwersytetu zdobywają doświadczenie w pracy badawczej i laboratoryjnej, pracują samodzielnie i w grupach z zastosowaniem metody „design thinking”. Organizatorem zajęć na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego jest Akademia Nauki Ewelina Zalewska w Toruniu. Do tej pory w zajęciach w ramach wszystkich kół wzięło udział 440 uczniów, 35 grup. Od października zajęcia rozpoczną nowi uczniowie w ramach 36 nowo powstałych grup.

Bardzo się cieszę, że nasi licealiści i nauczyciele realizują projekt „Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości”. Korzyści, które z tego wynikają, to: rozwój zainteresowań i pasji uczniów, ale też odkrycie przez niektórych własnych talentów, zdolności, możliwość samorealizowania się przez młodzież, wzrost poczucia

własnej wartości, przebywanie podczas zajęć i wyjazdów wśród rówieśników o podobnych zainteresowaniach, zapatrywaniach, większa pewność siebie, poczucie bycia docenionym, oderwanie się od problemów życia codziennego, ich wyciszenie, wzrost poczucia samodzielności u uczniów, wzrost zaradności wychowanków.

Pomoc dydaktyczne, które pozyskaliśmy, wpłynęły na uatrakcyjnienie zajęć, większą aktywność uczniów, szczególnie widać to na chemii i na informatyce. Nauczyciele poszerzyli wiedzę i umiejętności, co przełożyło się w zmianę podejścia do uczniów i większe zaangażowanie w pracę – mówi Pani Marzena Wolska, dyrektor Zespołu Szkół w Barcinie.

Pierwszym etapem projektu było wyposażenie szkolnych pracowni matematycznych i informatycznych w niezbędny sprzęt komputerowy, meble i nowoczesne pomoce dydaktyczne. Do szkół trafiły wówczas m.in. przenośne komputery, drukarki 3D, roboty, urządzenia wielofunkcyjne, projektory i ekrany, tablety, wizualizery cyfrowe, tablice kopiujące, przybory szkolne oraz meble – szafki i stoliki. Wartość wyposażenia dla wszystkich szkół wyniosła 819 000 zł. W listopadzie 2021 roku do szkół dotarły także kolejne pomoce dydaktyczne, które unowocześniły szkolne pracownie biologiczne, chemiczne, fizyczne i geograficzne. Wartość zakupionego wyposażenia wyniosła 114 216 zł.

W czasie realizacji projektu odbyło się 12 edycji jednodniowych warsztatów naukowych w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu, podczas których 420 uczniów samodzielnie przeprowadzało doświadczenia i eksperymenty w pracowniach biologicznej i fizycznej oraz na ścieżce dydaktycznej „O obrotach”. W młodych naukowców w Młynie Wiedzy wcieliło się także 200 uczniów, którzy wzięli udział łącznie w 5 turnusach pięciodniowych obozów naukowych, zorganizowanych podczas wakacji w 2019 i 2021 roku.

Rozwijanie kompetencji w zakresie nauk ścisłych jest istotnym elementem kształcenia na etapie szkoły średniej. Udział naszej placówki w projekcie „Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości” umożliwia uczniom zdobywanie i poszerzanie wiedzy i umiejętności w ramach koła matematycznego, chemicznego i programistów. Wszystkie zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy bardzo wysoka frekwencja oraz aktywna postawa i pełna zaangażowania postawa uczestników. W ramach wyżej wymienionych kół naukowych realizowany jest program opracowany przez Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy oraz scenariusze zajęć przygotowane

przez nauczycieli prowadzących. Dzięki temu uczniowie mogą powtórzyć i utrwalić materiał przewidziany podstawą programową oraz znacznie poszerzyć wiedzę o treści wykraczające poza te realizowane w liceum ogólnokształcącym.

Warto podkreślić, że w ramach kół naukowych oraz podczas tradycyjnych zajęć lekcyjnych uczniowie wykorzystują sprzęt i materiały otrzymane w ramach projektu. Wzbogaciły one bazę dydaktyczną szkoły, co ma realny wpływ na poprawę jakości i urozmaicenie zajęć.

Uczniowie mają ponadto okazję uczestniczyć w wielu działaniach projektowych poza terenem szkoły - w warsztatach naukowych w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu, wakacyjnym obozie naukowym czy dwudniowych warsztatach w ramach koła chemików. Ogromnym plusem zajęć wyjazdowych jest możliwość zastosowania zdobytej wiedzy w sytuacji pozaszkolnej, nauka pod kierunkiem kadry szkół wyższych i pracowników centrów nauki oraz poznanie specyfiki studiów i pracy w zawodach z dziedziny nauk ścisłych - mówi pani Magdalena Mądrzycka, szkolny koordynator projektu.

W ramach planowanych działań odbędą się jeszcze zajęcia wyjazdowe dla uczniów w formie warsztatów z kompetencji miękkich. Program przewiduje wsparcie młodzieży m.in. w zakresie kreatywności i techniki twórczego myślenia, motywacji, rozwoju osobistego, zarządzania czasem. Celem działania jest wsparcie uczniów w procesie edukacji po pandemii Covid-19 w sposób umożliwiający im odnalezienie się w nowych realiach, motywujący do dalszego rozwoju oraz wyznaczania nowych celów edukacyjnych.



W III Liceum Ogólnokształcącym w Brodnicy realizowane są zajęcia w trzech kołach przedmiotowych w ramach projektu „Region Nauk Ścisłych II – edukacja przyszłości”. Na zajęciach koła informatycznego, koła matematycznego i koła chemicznego uczniowie poszerzają wiadomości ze swoich ulubionych przedmiotów,

rozwiązują problemy osadzone w kontekście rzeczywistości, rozwijają kompetencje matematyczne, informatyczne i z zakresu przedmiotów przyrodniczych. W ramach projektu szkoła wyposażona została w nowoczesne pomoce naukowe wspierające nauczycieli w realizacji zajęć. Uczniowie uczestniczyli w obozach naukowych, w czasie których wykonywali doświadczenia chemiczne w profesjonalnych laboratoriach.

Udział w projekcie daje uczniom możliwość lepszego przygotowania się do egzaminów zewnętrznych, ale przede wszystkim pozwala spojrzeć na przedmioty ścisłe z bardzo szerokiej perspektywy, w szczególności pokazuje praktyczne zastosowania wiedzy.

Projekt spełnił swoje zadanie i wart jest kontynuowania – mówi Marek Jasiński, dyrektor I Liceum Ogólnokształcące im. Filomatów Ziemi Michałowskiej w Brodnicy.

Projekt będzie realizowany do końca sierpnia 2023 roku. Środki finansowe w wysokości 2 909 981,97 zł pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Samorząd Województwa realizuje przedsięwzięcie w kooperacji z sześcioma partnerami, którymi są:

- Gmina Miasta Brodnica
- Powiat Golubsko-Dobrzyński

- Powiat Grudziądzki
- Gmina Miasto Włocławek
- Gmina Barcin
- Powiat Tucholski.

Szkoły uczestniczące w projekcie:

- III Liceum Ogólnokształcące w Brodnicy
- Liceum Ogólnokształcące im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu
- Technikum w Zespole Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu
- Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Łasinie (liceum i technikum)
- I Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku
- II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika we Włocławku
- III Liceum Ogólnokształcące we Włocławku
- IV Liceum Ogólnokształcące we Włocławku
- Technikum nr 1 w Zespole Szkół Budowlanych we Włocławku
- Liceum Ogólnokształcące w Barcinie
- Liceum Ogólnokształcące im. B. Nowodworskiego w Tucholi
- Technikum w Zespole Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi.

Mirosław Basiewicz

Departament Edukacji

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Stypendyści na start! Samorząd Województwa stawia na kujawsko-pomorską młodzież!

Zbliżająca się okrągła 250. rocznica powstania Komisji Edukacji Narodowej (pełna historyczna nazwa tego organu brzmiała „Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca” – odpowiednik dzisiejszego Ministerstwa Edukacji), będącej pionierem kompleksowego podejścia do nowoczesnych rozwiązań systemu oświatowego nie tylko w Europie, do dzisiaj napawa nas dumą, stanowiąc jednocześnie inspirację dla działań władz samorządowych regionu Kujaw i Pomorza.

Samorząd Województwa, doceniając rolę kształcenia dzieci i młodzieży z regionu Kujaw i Pomorza, od szeregu lat wspiera najzdolniejszych uczniów, prowadząc jednocześnie kilka programów realizowanych w ramach następujących projektów: „**Humaniści na start**”, „**Prymus Pomorza i Kujaw**”, „**Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza**” oraz „**Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II**”.



*Prymus Pomorza i Kujaw – gala (17 lutego 2022 r.)
Fot. Mikołaj Kuraś*

„Prymus Pomorza i Kujaw” jest siedmioletnim projektem stypendialnym, który adresowany był pierwotnie do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a po reformie systemu oświaty, od roku szkolnego 2017/2018, również uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego.

Celem projektu jest zapewnienie wsparcia finansowego dla uzdolnionej młodzieży w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych, matematyki i przedsiębiorczości. Stypendysta w okresie otrzymywania stypendium podlega opiece dydaktycznej prowadzonej przez nauczyciela zatrudnionego w szkole lub przez pedagoga szkolnego. Obowiązkiem stypendysty jest realizacja założeń indywidualnego planu rozwoju edukacyjnego.

O stypendium może ubiegać się uczeń, który spełni łącznie niżej wymienione warunki:

- w obecnym roku szkolnym uczęszcza do klasy VII lub VIII szkoły podstawowej, liceum, technikum lub szkoły branżowej, znajdującej się na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, z wyłączeniem szkół dla dorosłych
- w poprzednim roku szkolnym otrzymał promocję do następnej klasy bądź otrzymał świadectwo ukończenia szkoły
- uzyskał osiągnięcia na poziomie laureata bądź finalisty konkursów lub olimpiad wymienionych w załącznikach do regulaminu projektu z dwóch poprzednich lat szkolnych
- uzyskał w poprzednim roku szkolnym co najmniej jedną ocenę celującą lub bardzo dobrą spośród przedmiotów: przyrodniczych, informatycznych, języków obcych, matematyki, przedsiębiorczości, realizowanych jako obowiązkowe zajęcia edukacyjne
- uzyskał co najmniej dobrą ocenę z zachowania.

Do tej pory w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” udzielono **6 157** stypendiów (w dotychczasowych sześciu naborach w latach 2016/2017

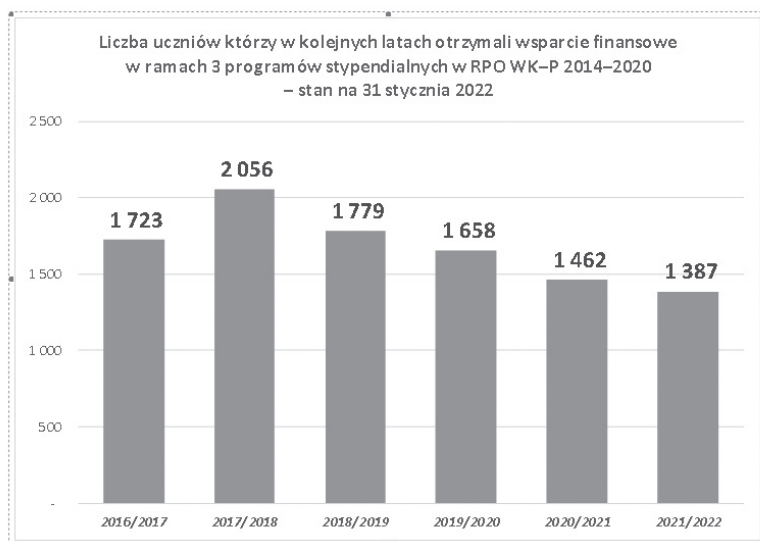
do 2021/2022), dodatkowo zaplanowano w naborze 2022/2023 przyznanie ok. **508** stypendiów.

„**Humanieści na start!**” to projekt stypendialny skierowany do uzdolnionych uczniów: pierwotnie trzech klas gimnazjalnych (do reformy systemu oświaty z roku 2017), a następnie z klas VII i VIII szkół podstawowych oraz uczniów liceów (z wyłączeniem szkół dla dorosłych) z województwa kujawsko-pomorskiego.

Projekt w swoich założeniach ma na celu indywidualizację procesu nauczania poprzez wsparcie stypendialne uczniów kształcących się w szkołach prowadzących kształcenie ogólne, którzy osiągają najlepsze wyniki edukacyjne z co najmniej jednego spośród nauczanych przedmiotów szkolnych w zakresie przedmiotów rozwijających kompetencje kluczowe z wyłączeniem przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych, matematyki i przedsiębiorczości. W trakcie otrzymywania pomocy stypendialnej uczeń podlega opiece dydaktycznej nauczyciela lub pedagoga szkolnego zatrudnionego w szkole ucznia. Działania te przyczyniają się do realizacji głównego celu projektu, jakim jest rozwijanie kompetencji uczniów szczególnie uzdolnionych w zakresie przedmiotów humanistycznych, następuje też indywidualizacja samego procesu nauczania. Obowiązkiem stypendysty jest realizacja założeń Indywidualnego Planu Rozwoju Edukacyjnego Ucznia (w skrócie IPREU) sporządzonego wraz z opiekunem.

O stypendium może ubiegać się uczeń, który spełni łącznie niżej wymienione warunki:

- uczęszcza do klasy VII lub VIII szkoły podstawowej lub do liceum, znajdujących się na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, z wyłączeniem szkół dla dorosłych
- w ostatnim zakończonym roku szkolnym, poprzedzającym nabór wniosków, otrzymał promocję do następnej klasy bądź otrzymał świadectwo ukończenia szkoły
- uzyskał w ostatnim, zakończonym roku szkolnym średnią ocen z języka polskiego i historii na poziomie nie niższym niż 4,50 obliczoną w oparciu o świadectwo szkolne z poprzedniego roku nauki, z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku (bez zaokrągleń)
- uzyskał w jednym z trzech ostatnich, zakończonych lat szkolnych, poprzedzających nabór wniosków, tytuł laureata lub finalisty konkursu albo olimpiady (ujętych w wykazie nr 1 stanowiącym załącznik nr 1 do Regulaminu) lub tytuł laureata albo finalisty lub wyróżnionego w konkursach lub olimpiadach (ujętych w wykazie nr 2 stanowiącym załącznik nr 2 do Regulaminu) uzyskał co najmniej dobrą ocenę z zachowania.



Opracowanie Biura Analiz Funduszy Europejskich, Departamentu Funduszy Europejskich na podstawie danych z Departamentu Edukacji otrzymanych w dniu 7 lutego 2022 r.

W ramach projektu „Humaniści na start!” udzielono **1 667** stypendiów (w dotychczasowych czterech naborach w latach 2018/2019 do 2021/2022), dodatkowo w naborze 2022/2023 będzie przyznanych ok. **416** stypendiów.



Laureat projektu Prymus Pomorza i Kujaw (2022) przy własnoręcznie skonstruowanym dronie.
Fot. Ze zbiorów Marka Rauchfleisza

Natomiast projekt „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza”, realizowany w roku szkolnym 2017/2018, oraz „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II”, którego realizacja została zaplanowana na lata 2018/2019 – 2022/2023, adresowany jest do uczniów szkół branżowych I i II stopnia oraz techników. Projekt ma na celu poprawę warunków rozwoju najzdolniejszych uczniów szkół prowadzących kształcenie zawodowe w regionie, zapewnienie wysokiego standardu edukacji oraz zwiększenie jakości nauki i motywacji uczniów.

O stypendium na obecny rok szkolny może ubiegać się uczeń, który spełni łącznie następujące warunki:

– w danym roku szkolnym uczęszcza do publicznej bądź niepublicznej szkoły zawodowej znajdujących się na terenie województwa kujawsko-pomorskiego

– uzyskał promocję do klasy programowo wyższej, w której będzie kontynuować naukę przez co najmniej dwa semestry szkolne

– jest uczniem co najmniej klasy II szkoły zawodowej – uzyskał w ostatnim, zakończonym roku szkolnym średnią ocen z trzech dowolnie wybranych przedmiotów zawodowych teoretycznych i praktycznych (z wyłączeniem praktyk zawodowych) obliczoną w oparciu o świadectwo szkolne z poprzedniego roku nauki, z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku, bez zaokrągleń na poziomie nie niższym niż:

a) w przypadku uczniów szkół branżowych: 4,00

b) w przypadku uczniów technikum, którzy w poprzednim roku nauki zostali laureatami bądź finalistami konkursów, turniejów lub olimpiad wymienionych w regulaminie: 4,00

c) w przypadku pozostałych uczniów technikum: 5,33

– uzyskał w ostatnim, zakończonym roku szkolnym co najmniej dobrą ocenę z zachowania. W ramach projektu „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza” oraz „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II” (w dotychczasowych pięciu naborach w latach 2017/2018 – 2021/2022) przyznano łącznie **2 662** stypendia, dodatkowo w naborze 2022/2023 planowane jest przyznanie ok. **575** stypendiów.

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ostatnich latach udzielił łącznie **10 065** stypendiów na łączną kwotę **28 329 500** zł.

Wśród tegorocznych laureatów projektu „**Prymus Pomorza i Kujaw**” znalazł się jeden z najbardziej uzdolnionych przedstawicieli młodego pokolenia z województwa kujawsko-pomorskiego **Marek Rauchfleisch**, uczeń jednej z najlepszych szkół średnich w Polsce (wg miesięcznika „Perspektywy”), który na potrzeby niniejszego artykułu udzielił krótkiego wywiadu.

M. B.: Proszę Cię o krótką charakterystykę Twojej osoby: skąd pochodzisz, do jakiej szkoły i klasy uczęszczasz?

M.R.: Jestem uczniem trzeciej klasy Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Pochodzę z Torunia i mam to szczęście, że w moim mieście znajduje się jedno z najlepszych liceów w Polsce. Z wyborem szkoły nie miałem więc problemu. Uczę się w klasie o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym.

M. B.: Jakie są Twoje zainteresowania? Co przyczyniło się, co było impulsem do ich rozwoju?

M.R.: Interesuje się naukami ścisłymi i przyrodniczymi, nowoczesnymi technologiami, badaniem i wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej, a także statystyką, metodami i modelami eksploracji danych. Moją pasją są drony i bezzałogowe systemy autonomiczne. Na przestrzeni lat te zainteresowania nieco się zmieniają. Myślę, że impulsem do ich rozwoju jest zawsze ciekawość świata. Jest wiele interesujących obszarów nauki, które mnie fascynują. A z drugiej strony jest też wiele globalnych problemów, które wymagają nowych rozwiązań i często interdyscyplinarnego spojrzenia. Staram się więc obecnie rozwijać swoje zainteresowania w różnych obszarach, choć nie zawsze się to udaje ze względu na brak czasu.

M.B.: Jak wspiera Cię rodzina w rozwijaniu Twoich zainteresowań?

M.R.: Rodzina zawsze bardzo mnie wspiera. Wiem, że mogę na nich liczyć w każdej sytuacji.

M. B.: Jakie są Twoje dotychczasowe osiągnięcia? Z którego swojego dotychczasowego osiągnięcia jesteś dzisiaj najbardziej dumny. Dlaczego?

M.R.: Trudno mi będzie wymienić wszystkie dotychczasowe osiągnięcia, bo trochę się tego uzbierało. Już w szkole podstawowej uzyskałem 17 tytułów laureata i finalisty wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Otrzymałem nagrodę WIPO Best School Inventor przyznaną przez Światową Organizację Własności Intelektualnej z siedzibą w Genewie. Moje prace były wielokrotnie nagradzane przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów, Naczelną Organizację Techniczną, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Czterokrotnie zająłem pierwsze miejsce

w Ogólnopolskim Konkursie Młody Innowator. Za swoje projekty otrzymałem 5 złotych i 2 srebrne medale na międzynarodowych wystawach wynalazków, m.in. European Exhibition of Creativity and Innovation EUROINVENT, International Warsaw Invention Show IWIS, International Exhibition of Technical Innovations, Patents and Inventions w Czechach. Jestem laureatem i dwukrotnym finalistą Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości. Zostałem finalistą Europejskiego Konkursu Statystycznego organizowanego przez Eurostat w Luksemburgu. W tym roku otrzymałem tytuł laureata i zająłem trzecie miejsce w Polsce w Olimpiadzie Statystycznej, zostałem również finalistą Olimpiady Wiedzy Technicznej i laureatem ogólnopolskiego Konkursu Naukowego Explory. Myślę, że najbardziej jestem dumny z tych osiągnięć, które wymagały ode mnie najwięcej pracy i wysiłku. Niedawno reprezentowałem Polskę na największym konkursie dla młodych naukowców na świecie – Regeneron International Science and Engineering Fair w USA. ISEF to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów dla młodych naukowców, gdzie karierę naukową rozpoczynało 27 noblistów. Co roku uczestniczy w nim około 1800 osób z 70 krajów z całego świata. Bycie jego finalistą to niewątpliwie duże osiągnięcie, a mnie udało się jeszcze zdobyć jedną z nagród głównych (3rd Grand Award) w kategorii Environmental Engineering oraz nagrodę specjalną przyznaną przez Amerykańskie Towarzystwo Meteorologiczne.

M.B.: Jakie masz marzenia związane z Twoimi pasjami? Nad jakim wynalazkiem teraz pracujesz i z czym chcesz się jeszcze w przyszłości zmierzyć?

M.R.: Moim wielkim marzeniem jest, aby dołożyć własną cząstkę do tego, by zmieniać świat na lepsze. A o tym, że marzenia się spełniają, przekonałem się już nie raz :) W tym roku jako jeden z dwóch uczniów z Polski zakwalifikowałem się na European Space Camp w Norweskiej Bazie Raketowej na Andøya – najbardziej wysuniętej na północ wyspie archipelagu Vesterålen położonej 300 km za kołem podbiegunowym. Gdy dowiedziałem się o możliwości wyjazdu, wydawało mi się to nieosiągalne, a gdy otrzymałem informację z wynikami kwalifikacji, niesamowicie ucieszyłem się. To był ten moment, kiedy pomyślałem, że warto marzyć, bo marzenia się spełniają. Obecnie pracuję nad udoskonaleniem mojego dotychczasowego projektu związanego z badaniem troposferycznego ozonu, ale mam też kilka następnych pomysłów.

M.B.: Jakie masz plany na przyszłość związane z Twoją osobą w dorosłym życiu?

M.R.: Chciałbym w przyszłości zajmować się tym, co będzie mnie naprawdę interesowało i co będę robił

z pasją. W przyszłym roku będę w maturalnej klasie, więc przede mną wybór uczelni i kierunku studiów. Zawsze bliskie były mi przedmioty ścisłe i raczej z nimi będę wiązał swoją przyszłość, ale dziś nie wykluczam też prawa na dobrym uniwersytecie ani wydziału lekarskiego na uczelni medycznej, a „wygrane” olimpiady i konkursy, dające pierwszeństwo w rekrutacji, wcale nie ułatwiają mi tego wyboru, lecz otwierają kolejne możliwości, których dotąd nie rozważałem.

M.B.: Na co spożytkujesz/spożytkowałeś otrzymane z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu stypendium?

M.R.: Stypendium wykorzystam na rozwój swoich zainteresowań, zakup specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, a także potrzebnej mi literatury i opłacenie dodatkowych zajęć.

M.B.: Jak spędzasz swój wolny czas?

M.R.: Swój czas dzielę między obowiązki szkolne, zajęcia dodatkowe, przygotowania do konkursów i olimpiad, pracę nad własnymi projektami. Wolny czas najchętniej wykorzystuję na wycieczki rowerowe i fotografię. A jeśli mam go więcej – to oczywiście loty dronami. Trzy lata temu uzyskałem świadectwo kwalifikacji personelu lotniczego UAVO wydane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego i jestem licencjonowanym pilotem bezzałogowych statków powietrz-

nych. Od tego czasu uwielbiam robić zdjęcia z drona i nie raz się już przekonałem, jak niesamowicie i zaskakująco wygląda świat z lotu ptaka.

M.B.: Jaką masz radę dla przyszłych stypendystów projektu „Prymus Pomorza i Kujaw”?

M.R.: Rozwijajcie własne zainteresowania, podążajcie za swoimi marzeniami, choć wydają się na jakimś etapie zupełnie nierealne. Próbujcie swoich sił w różnych dziedzinach i nie kierujcie się stereotypami. Mnie na przykład kiedyś statystyka matematyczna wydawała się niezwykle nudna, odkąd zacząłem poznawać jej narzędzia i możliwości zastosowań w dzisiejszym świecie, pełnym ogromnej ilości danych, zmieniłem zdanie. Przygotowania do konkursów i olimpiad wymagają sporo pracy i wysiłku, dlatego warto mieć wewnętrzną motywację, aby nie poddać się przy pierwszych niepowodzeniach.

M.B.: Dziękuję Ci za rozmowę.

Prowadzone przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotychczasowe projekty stypendialne cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem wśród młodzieży z regionu. Samorząd Województwa planuje kontynuować i rozszerzać swoje działania mające na celu wspieranie uzdolnionej młodzieży, jednocześnie zachęcając do udziału w obecnie realizowanych projektach stypendialnych.



Prymus Pomorza i Kujaw – gala (17 lutego 2022 r.)

Fot. Mikołaj Kuraś

Małgorzata Pawłowska, Agnieszka Przybyszewska, Zofia Spalińska
KPCEN w Toruniu

Współpraca i zdrowie w województwie kujawsko-pomorskim

*Gdybyśmy mogli zapewnić każdemu odpowiednią ilość pożywienia i ruchu,
nie za mało i nie za dużo, znaleźlibyśmy najbezpieczniejszy sposób na zdrowie.*

Hipokrates

Promocja zdrowia to inwestycja w każdego człowieka, a co za tym idzie, w zdrowe społeczeństwo. Dlatego trzy wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli w województwie kujawsko-pomorskim połączyły siły, by wspólnie propagować ogólnopolskie programy: Przedszkole Promujące Zdrowie oraz Szkoły Promujące Zdrowie.

Właściwe nawyki prozdrowotne, a także postawy wspierające zdrowy tryb życia najłatwiej można wykształcić u młodego człowieka. Stąd zarówno przedszkola, jak i szkoły to miejsca, gdzie w szczególności powinno się zadbać o to, by świadomość o zdrowym stylu życia była jak największa. W naszym województwie Kujawsko-Pomorskie Centra Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku realizują w współpracy z ORE wymienione wyżej programy.

W celu przybliżenia i zachęcenia do udziału w programie promującym zdrowie powstała propozycja czterech spotkań konferencyjnych dla nauczycieli „Cykl webinarów promujących zdrowie: Szkoła Promująca Zdrowie i Przedszkole Promujące Zdrowie”.

Całe przedsięwzięcia przygotował wojewódzki zespół w składzie: Magdalena Chylebrant-Karolak (KPCEN Bydgoszcz), Norbert Łysiak (KPCEN Bydgoszcz), Katarzyna Zawacka (KPCEN Włocławek), Zofia Spalińska (KPCEN Toruń), Małgorzata Pawłowska (KPCEN Toruń) i Agnieszka Przybyszewska (KPCEN Toruń). Cykl webinarów to cztery spotkania konferencyjne. Do wystąpień zostali zaproszeni praktycy i specjaliści. Na każdym spotkaniu tematyka dotyczyła zdrowia, przy czym za każdym razem było to inne ujęcie.

Pierwszy webinar „Nie stój, działaj – Program Promocji Zdrowia w pigułce” poprowadzony przez Zofię Spalińską, wojewódzkiego koordynatora programu oraz Małgorzatę Pawłowską, rejonowego koordynatora programu odbył się 17 marca 2022 roku i traktował o tym, jak zostać certyfikowaną placówką promującą zdrowie w naszym województwie.

Drugie spotkanie odbyło się 30 marca 2022 roku. Zaprezentowano wtedy przykłady dobrych praktyk z placówek realizujących program. Okazuje się, że jedna szkoła bardziej zwraca uwagę na zdrowe odżywianie, inna z kolei promuje u dzieci aktywność fizyczną.

Norbert Łysiak, nauczyciel konsultant z KPCEN w Bydgoszczy przedstawił osoby, które zaprezentowały, w jaki sposób realizowany jest program w ich placówkach. Swoje doświadczenia miały okazję zaprezentować:

- Monika Tews-Ciężka, nauczyciel i przedszkolny koordynator programu PPZ z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Szubinie
- Lidia Graul, nauczyciel wychowania fizycznego i szkolny koordynator ds. promocji zdrowia SzPZ ze Szkoły Podstawowej nr 38 w Bydgoszczy
- Magdalena Majchrzak, nauczyciel i szkolny koordynator ds. promocji zdrowia SzPZ z Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej w Bydgoszczy.

Trzecie spotkanie, 7 kwietnia, rozpoczęła Katarzyna Zawacka, nauczyciel konsultant z KPCEN we Włocławku. Dotyczyło ono obszaru relacji, bez których nie da się zbudować dobrych postaw społecznych. Klimat społeczny jest jednym ze standardów programu, stąd podczas webinaru „Dobry klimat w Szkole Promującej Zdrowie” Magdalena Zdrojewska, nauczyciel i szkolny koordynator ds. promocji zdrowia SzPZ ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie wprowadziła uczestników w temat. Następnie Magdalena Chylebrant-Karolak, nauczyciel konsultant z KPCEN w Bydgoszczy pogłębiła tematykę „Klimat w szkole”.

Ostatni z webinarów pod przewodnim tematem „Talerz zdrowia – wszystko dla zdrowia” odbył się 25 kwietnia. Poruszone zostały dwa zagadnienia. Pierwsze – „Zdrowy styl życia uwzględniający diety oraz zaburzenia hormonalne” zaprezentował dr n. med. Marcin Gierach specjalizujący się w endokrynologii, chorobach wewnętrznych i medycynie nuklearnej, właściciel Centrum Kardiometabolicznego Girach-Med. Drugie zagadnienie – „Zdrowie na talerzu” przedstawił Krzysztof Olejnik, nauczyciel Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. L. Braille’a w Bydgoszczy, maratończyk.

Na zakończenie pragniemy dodać, że każda placówka, która nie uczestniczy programie, może w każdej chwili do niego dołączyć, aby wspólnie promować zdrowie.

Epoka dziecka zarządzanego

Powiem z całkowitą szczerością, że dawno nikt mnie tak nie zafascynował, nie zaciekał, nie zachwycił. Zapytacie – kto i czym? Odpowiem z dziecięcą otwartością: Carl Honore. Dziennikarz i publicysta, jeden z twórców ruchu Slow. Autor wielu książek: *Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój, Bez pośpiechu. Jak mądrze rozwiązywać problemy i nie zwariować w szybkim świecie, Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem, Siła wieku. Szczęśliwe życie w epoce długowieczności.*

Zachwycił mnie, bo nie tylko jest wyjątkowo przystojnym mężczyzną z wyjątkowo pogodną aurą, z niezwykle ujmującym sposobem bycia oraz talentem rasowego mówcy, ale przede wszystkim zachwyciło mnie jego trzeźwe, racjonalne spojrzenie na wychowanie, na kształtowanie młodego człowieka i jego gorący sprzeciw wobec niepohamowanych zapędów rodziców wyściskania z własnych dzieci, ile się da. Muszą przecież mieć wszystko co najlepsze i muszą przecież być najlepsze we wszystkim!

Skąd my to znamy, drodzy wychowawcy i nauczyciele? Ilu mamy takich wiecznie niezadowolonych rodziców ze zbyt małych (w ich najświętszym przekonaniu) osiągnięć ich córeczek i synków. A to szóstek z polskiego za mało, a to tylko dobry z matematyki (a przecież stać go na więcej!). W sporcie też brakuje wyników (a na korbie siedzi trzy razy w tygodniu, a dwa na basenie). I na dodatek to przecież wszystko kosztuje. Ale ambitni rodzice nie żałują na nic. Na najróżniejsze treningi sportowe, balety i łyżwy. Na dodatkowe lekcje gitary i skrzypiec. Na lekcje włoskiego, chińskiego i szwedzkiego. No i na „korki” z fizyki, chemii i matematyki też.

Łożą na rozwój swoich dzieci ogromne pieniądze. Byle zajęć było więcej, więcej i więcej. Bo przecież tylko tak wystarczająco stymulują, tylko tym sposobem „wyhodują” mistrza osiągnącego szczyty. We wszystkim! To przecież nader oczywiste.

A że każdego dnia córkę brzuch boli, a syna głowa coraz częściej, a że w sobotnie poranki są apatyczni, ospali i nie skorzy do rozmów przy rodzinnym stole, to raczej niektórych rodziców wcale nie obchodzi... Do dziecięcych fanaberii zdołali się już przyzwyczaić. Tym przecież przede wszystkim (ich zdaniem) cha-

rakteryzuje się okres adolescencji. Weekendy z reguły nie przebiegają miło.

Ale co tam, od poniedziałku pociśniemy dzieci od nowa. Bo to przecież my dorośli – ojcowie i matki – wiemy, czego im trzeba. Jakie muszą mieć pasje, zainteresowania i aspiracje. To my wiemy, z kim mają się przyjaźnić, a kogo tylko tolerować. Kogo zaprosić na urodziny, a z kim pójść tylko do kina. My zorganizujemy, zapewnimy i sfinansujemy oczywiście. My zarządzimy wszystkim. Całym życiem naszego dziecka, ponieważ to tylko my wiemy, co jest dla niego dobre i korzystne dla jego rozwoju. Jesteśmy przekonani, że musi być wszystkiego dużo i często. Każdy dzień wypełniony po brzegi.

Nuda? Taki termin zaiste obcy jest naszemu dziecku. Czas na relaks? Posiedzi chwilę z iPhone'm w ręku, to się zrelaksuje. Żyjemy przecież w XXI wieku, a więc szybko i mocno.

Żyjemy przede wszystkim, jak mówi Carl Honore, w epoce dziecka zarządzanego. Rodzice zarządzają projektem, w którym są ich dzieci. A to po prostu nie wróży nic dobrego.

Kiedy dorośli zawłaszczają dzieciństwo, pozbawiają swoje dzieci rzeczy, które nadają ich młodemu życiu charakter i sens – małych przygód, tajemnic, drobnych wpadek i kłamstewek, rozkosznej anarchii, momentów osamotnienia czy nawet nudy. Nie, nie, nikt z „takich” rodziców nie myśli o tym, nie liczy się przecież znalezienie własnej drogi, liczą się wyłącznie trofea, zaznaczenie właściwego okienka w teście, a nie samodzielne myślenie. Najważniejszy jest wyścig – najlepsze przedszkole, szkoła, o uczelni nie wspomnę. No i oceny, osiągnięcia, wyniki! Właśnie to, zdaniem rodziców, powinno być sensem życia ich dzieci.

Już w 2006 roku stu brytyjskich naukowców i intelektualistów podpisało list otwarty wzywający do kampanii na rzecz ratowania dzieciństwa przed toksycznym wpływem współczesnego świata. Bowiem dzisiejsze dzieci są bardziej zajęte niż kiedykolwiek wcześniej, a powodem jest trend kulturowy konkurencji i współzawodnictwa – mówi Carl Honore w swojej książce *Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój.*

„Oczekuję” to obecnie rodzicielskie słowo - klucz. Wraz z dorastaniem dziecka rosną oczekiwania rodi-

ców (konkurencyjne, rywalizacyjne społeczeństwo nie zasypia przecież gruszek w popiele). Dociskanie nadal trwa, a często nawet się nasila. Czy młody człowiek bez uszczerbku na zdrowiu może to wytrzymać?

ONZ ostrzega, że co piąte dziecko cierpi na zaburzenia psychiczne, a Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że w najbliższym czasie to choroby umysłowe znajdą się wśród pięciu głównych przyczyn śmierci lub inwalidztwa młodych ludzi. To prognoza porażająca!

Zdaniem autora wychowujemy najbardziej okablowane, monitorowane i rozpieszczone pokolenie w historii. Ale czy najszczęśliwsze? Czy najmądrzejsze? Jeśli jednak tak, to jakim kosztem, szanowny rodzicu? Myślałeś o tym....

Wiemy z mądrych książek oraz dzięki przekazowi ekspertów od psychologii i rozwoju dziecka, że każde rozwija się w innym tempie, w indywidualny sposób. Wiemy też, że pierwsze lata są bardzo ważne w jego rozwoju. I o odpowiednią stymulację małego człowieka rodzic powinien się zatroszczyć. Nie można jednakże przeczytać w żadnym podręczniku, że to właśnie udział w szalonym wyścigu (więcej zajęć, więcej i więcej) będzie najlepszym stymulatorem dla młodego człowieka.

Zdecydowanie korzystniej jest spędzać więcej czasu z dzieckiem, chcąc je lepiej poznać, zrozumieć i poprzez zabawę pokazywać mu kolory świata (mówi Carl Honore), niż podejmować szalone zabiegi, aby ciągle je doskonalić. Już Albert Einstein powiedział: „Żeby obudzić siły twórcze, trzeba rozwinąć w sobie dziecięce skłonności do zabawy i dziecięce pragnienie uznania.” Liczne badania jednoznacznie wykazują, że podczas zabawy mózg ludzki ożywia się bardziej, niż można by się spodziewać. Zabawa pozwala dzieciom tworzyć wyimaginowane światy, w których mogą ćwiczyć role dorosłych, mogą stawiać czoła lękom, niepowodzeniom, rozwiązywać problemy. Zabawa w grupach pozwala dzieciom odczytywać uczucia innych, radzić sobie z frustracją, zawierać kompromisy. Poznawać swoje mocne i słabe strony. Zabawa stwarza także szansę na odkrywanie zainteresowań i pasji. Jednakże musi to być zabawa według własnych reguł, bez wtrącania się i dyktatu dorosłych.

Zdaniem naukowców zabawa jest naturalną wersją zorganizowanego, klasowego uczenia się. Natomiast nuda daje dzieciom okazję do obserwacji świata – muchy krążącej wokół, firanki poruszanej przez wiatr, zachodzącego słońca..., pozwólmy im na to.

Aby się rozwijać, dzieci potrzebują czasu i przestrzeni. Zajęcia na łonie natury (po wielu godzinach spędzonych w zamknięciu i okablowaniu) pozwalają rozładować energię i napięcie. Badanie przeprowadzone w szesnastu stanach USA pokazało, że zajęcia prowadzone poza szkołą i klasą – w lesie na łące, ogrodzie – podniosły oceny z przyrody, języków obcych, wiedzy o społeczeństwie i matematyki. Przyczy-

niły się także do podniesienia wyników zachowania.

A zatem to są czary? Nic z tych rzeczy. To zwyczajna dominacja rozumu (u rodziców i nauczycieli) nad kulturowym trendem wyścigu, konkurencji i rywalizacji. Nie jest to jednak normą. Dzieje się tak raczej „od święta”. Dostać się na szczyt, zaliczyć, pokonać innych, sprostać oczekiwaniom i dać radę – to wciąż zaprzęta głowy wielu dzieci, a przede wszystkim ich rodziców.

Dziesiątki badań wykazały, że im bardziej zachęca się młodych ludzi do wyścigu o wyniki, nagrody i trofea, tym zmniejsza się zainteresowanie samym zadaniem. A już Platon powiedział, że kluczem do edukacji jest „zmusić dzieci, żeby chciały wiedzieć to, co powinny wiedzieć”. Zresztą one głośno mówią, że uczenie się idzie najlepiej, jeśli pracuje się dla samego siebie, a nie dla rodziców czy nauczycieli. Że zbyt wiele testów, harówki i ciągłego współzawodnictwa przynosi w końcu odwrotny skutek. Zapewne każdy z nas dorosłych doskonale o tym wie, ale praktyki stosuje inne...

Cudownym krajem, w którym potrzeby dzieci stawia się ponad ambicje rodziców, jest Finlandia. W opinii fińskich ekspertów nie można poganiać i zmuszać dziecka do szybszego rozwoju tylko po to, żeby pasowało do naszego trendu kulturowego, systemu, terminarza czy naszego ego. W tym kraju nie ma wyścigu o laur ucznia alfa.

Badania mówią, że pragnienie posiadania nadziecką towarzyszy nam od zawsze i jest głęboko zakodowane w DNA każdego rodzica. Obecnie pozycja społeczna części rodziców oraz kulturowa presja zwiększają ich szanse na stworzenie takiego dziecka. Tylko, drogi rodzicu, po co?

Presja, żeby dać dziecku wszystko co najlepsze i oczekiwać, aby było we wszystkim najlepsze jest niezwykle silna. Jednakże z historii wychowania i doświadczeń jednoznacznie wynika, jak daremne i wyniszczające może być takie dążenie, rezultatem którego jest zbudowanie neurotycznego pokolenia. Zapytam zatem ponownie - rodzicu naprawdę tego chcesz? Chcesz dziecka znerwicowanego, przerażonego ewentualnym niepowodzeniem, obciążonego poczuciem winy, tym, że nie spełnienia twoich oczekiwań, nie powieła twoich zainteresowań i nie zaspokaja twoich ambicji? Chcę wierzyć, że nie.

Spróbuj więc przyjąć do wiadomości, że dzieci mają różne cechy, predyspozycje, zainteresowania i pasje, i że w dorosłość prowadzi niejedna droga. Przestań nimi zarządzać i kochaj je za to, kim są, a nie za to, kim chcesz żeby były.

Bibliografia:

Honore Carl., Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój, Wyd. Drzewo Babel, Warszawa 2011.

Funkcjonowanie w szkołach i placówkach społecznego inspektora pracy

*Bezpieczeństwo nie jest wszystkim,
lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym*
K. Neuman

SPOŁECZNY INSPEKTOR PRACY

Spółecznym inspektorem pracy może być pracownik danej szkoły, tj. nauczyciel lub pracownik niepedagogiczny, który jest członkiem związku zawodowego i nie zajmuje stanowiska dyrektora szkoły lub stanowiska kierowniczego bezpośrednio podległego dyrektorowi, np. wicedyrektor, kierownik gospodarczy, kierownik świetlicy. Natomiast zakładowe organizacje związkowe mogą postanowić, że społecznym inspektorem pracy może być również pracownik zakładu nie będący członkiem związku zawodowego.

WYBÓR SPOŁECZNEGO INSPEKTORA PRACY

Zgodnie art. 25 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, aby mogło dojść do wyboru społecznego inspektora pracy, w danej placówce musi działać związek zawodowy mający uprawnienia zakładowej organizacji związkowej, tj. zrzeszający co najmniej 10 członków będących pracownikami danej placówki. W przypadku międzyzakładowej organizacji związkowej bierze się pod uwagę wszystkich jej członków zatrudnionych u pracodawców na terenie jej działania. Natomiast w przypadku wyborów SIP zorganizowanych przez organizację niemającą statusu zakładowej organizacji związkowej dyrektor szkoły zwolniony jest z obowiązków związanych z funkcjonowaniem inspektora pracy, w tym nie ma podstaw do respektowania ochrony jego stosunku pracy. Pamiętajmy, iż społecznych inspektorów pracy wybierają na okres 4 lat i odwołują pracownicy szkoły.

Kandydat na społecznego inspektora pracy powinien posiadać niezbędną znajomość zagadnień wchodzących w zakres działania społecznej inspekcji pracy, co najmniej pięcioletni staż pracy w systemie oświaty i co najmniej dwuletni staż pracy w danej placówce.

Związki zawodowe informują dyrektora placówki na piśmie o wyborze społecznego inspektora pracy. Pismo powinno znaleźć się w aktach osobowych pracownika wybranego do pełnienia tej funkcji. W przypadku, gdy wybór będzie niezgodny z przepisami, np. osoba sprawuje funkcję kierowniczą w szkole nie posiada wymaganego stażu pracy, dyrektor nie może podważyć decyzji, wyboru SIP. Wybór społecznego inspektora pracy przez pracowników nie podlega bowiem żadnej kontroli zewnętrznej.

Szkoła/placówka zobowiązana jest założyć zakładową księgę zaleceń i uwag. Księgę przechowuje się w miejscu ustalonym przez dyrektora szkoły/placówki, zaś zapisów w niej dokonuje społeczny inspektor pracy. Jego zapisy mają moc dokumentów urzędowych w postępowaniu przed organami państwowymi. Księgę udostępniana do wglądu: zakładowym organizacjom związkowym, organom samorządu załogi, organom Państwowej Inspekcji Pracy i innym organom nadzoru i kontroli warunków pracy.

OCHRONA SIP STOSUNKU PRACY

Zgodnie z przepisami prawa kadencja społecznego inspektora rozpoczyna się w dniu jego wyboru i trwa 4 lata. Od tego momentu nabywa mandat do pełnienia tej funkcji, jego stosunek pracy podlega szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem i zmianą warunków zatrudnienia. Ochrona ta dotyczy zarówno pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, jak i mianowania.

W tym czasie, a także w okresie roku od wygaśnięcia mandatu, dyrektor szkoły/placówki nie może wypowiedzieć warunków pracy i płacy na jego niekorzyść ani rozwiązać z nim umowy o pracę. Przepis ten nie dotyczy jednak propozycji ograniczenia etatu, ponieważ, aby doszło do obniżenia wymiaru zatrudnienia, niezbędna jest zgoda nauczyciela, a zatem nie jest to wypowiedzenie warunków zatrudnienia.

ODWOŁANIE SIP Z FUNKCJI

Stosunek pracy pracownika, który pełni funkcję społecznego inspektora pracy, może ustać w drodze porozumienia stron czy wypowiedzenia umowy z jego inicjatywy.

Natomiast, gdy zachodzą inne przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, może to nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody statutowo właściwego organu zakładowej organizacji związkowej.

Odwołanie go z tej funkcji może odbyć się również wtedy, gdy nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, wówczas dokonuje się tego na wniosek zakładowych organizacji związkowych lub co najmniej jednej piątej pracowników.

ZADANIA SIP

Spółeczni inspektorzy pracy mają prawo:

- kontrolować stan budynków, maszyn, urządzeń technicznych i sanitarnych oraz procesy technologiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy
- kontrolować przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym postanowień układów zbiorowych i regulaminów pracy, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, młodocianych i osób niepełnosprawnych, urlopów i czasu pracy, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych
- uczestniczyć w kontroli przestrzegania w zakładzie pracy przepisów dotyczących ochrony środowiska naturalnego
- brać udział w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, zgodnie z przepisami prawa pracy
- brać udział w analizowaniu przyczyn powstawania wypadków przy pracy, zachorowań na choroby zawodowe i inne schorzenia wywołane warunkami środowiska pracy oraz kontrolować stosowanie przez zakłady pracy właściwych środków zapobiegawczych
- uczestniczyć w przeprowadzaniu społecznych przeglądów warunków pracy
- opiniować projekty planów poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy i planów rehabilitacji zawodowej oraz kontrolować realizację tych planów
- podejmować działania na rzecz aktywnego udziału pracowników zakładów pracy w kształtowaniu właściwych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz oddziaływać na przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy
- wykonywać inne zadania określone w ustawie i w przepisach szczególnych.

UPRAWNIENIA I ZASADY POSTĘPOWANIA

Spółeczny inspektor pracy, w celu realizacji wyżej wymienionych zadań, ma prawo:

- wstępu w każdym czasie do pomieszczeń i urządzeń placówki
- żądania od dyrektora placówki i od pracowników informacji oraz okazania dokumentów w sprawach wchodzących w zakres jego działania, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych
- dokonywania wpisów do księgi zaleceń i uwag dotyczących nieprzestrzegania przepisów prawa pracy, w tym dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy
- wydawania dyrektorowi szkoły w formie pisemnej zaleceń usunięcia w określonym terminie stwierdzonych uchybień
- zwracania uwagi pracownikom w przypadku:
 - stwierdzenia naruszenia przez pracownika przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy
 - gdy zachowanie pracownika na stanowisku pracy wskazuje na niedostateczną znajomość przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumiejętność wykonywania pracy w sposób bezpieczny dla siebie lub innych pracowników
- zwrócenie się do dyrektora z wnioskiem o czasowe odsunięcie pracownika od tej pracy i zapoznanie go z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy
- uczestniczenia w kontrolach przeprowadzanych w zakładzie przez inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy oraz w ich podsumowaniu.

Spółeczni inspektorzy pracy powinni wykonywać swoje czynności w zasadzie poza godzinami pracy. W razie konieczności i wykonywania swoich czynności w godzinach pracy lub uczestniczenia w naradach i szkoleniach, społeczni inspektorzy pracy zachowują prawo do wynagrodzenia.

DODATKOWE WYNAGRODZENIE

W razie znacznego obciążenia zadaniami wynikającymi z pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy dyrektor placówki na wniosek zakładowych organizacji związkowych może ustalić miesięczne wynagrodzenie zryczałtowane do wysokości nie przekraczającej wynagrodzenia za 30 godzin pracy osoby pełniącej funkcję społecznego inspektora pracy. W szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor na wniosek zakładowych organizacji związkowych może podwyższyć to wynagrodzenie do wysokości nieprzekraczającej wynagrodzenia za 60 godzin pracy.

ZALECENIA SIP

W przypadku ustalenia, że w placówce nie są przestrzegane przepisy prawa pracy, w tym układy zbiorowe pracy i regulamin pracy, społeczny inspek-

tor pracy informuje o tym dyrektora i jednocześnie dokonuje wpisu w księdze uwag i zaleceń. Natomiast dyrektor podejmuje decyzję w sprawie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i informuje o tym społecznego inspektora pracy. Zalecenie usunięcia uchybień inspektor wydaje w formie pisemnej wraz ze wskazaniem terminu na dokonanie tej czynności.

Gdy występuje bezpośrednie zagrożenie mogące spowodować wypadek przy pracy, inspektor występuje do dyrektora szkoły o natychmiastowe usunięcie tego zagrożenia, a w przypadku niepodjęcia odpowiednich działań, wydaje w formie pisemnej zalecenie wstrzymania pracy danego urządzenia technicznego lub określonych robót, zawiadamiając o tym równocześnie zakładowe organizacje związkowe.

W razie niezgody z oceną i zaleceniem zakładowego społecznego inspektora pracy dyrektor szkoły/placówki może wnieść sprzeciw do Państwowej Inspekcji Pracy. Termin na wniesienie sprzeciwu wynosi co do zasady 7 dni od dnia doręczenia zalecenia.

W przypadku zalecenia wstrzymania pracy urządzenia technicznego lub określonych robót w związku z bezpośrednim zagrożeniem mogącym spowodować wypadek przy pracy sprzeciw należy wnieść niezwłocznie.

W momencie, gdy dyrektor szkoły/ placówki narusza, lub nie realizuje obowiązków wynikających przepisów o społecznej inspekcji pracy, podlega karze grzywny do 2500 zł.

Podstawa prawna:

- Ustawa z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 567, Dz. U. 2018 poz.830.)
- Ustawa z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn.: art. 18⁴, art. 18⁵, art. 38, art. 40, art. 43, art. 237¹¹ Dz.U. 2020 poz. 1320)
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 października 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (art. 5 ust. 5 pkt 5, art. 10 Dz.U. 2018 poz.1969)
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o związkach zawodowych(art. 25 Dz.U 2019 poz.263)
- Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 grudnia 2018 r. w sprawie dokumentacji pracowniczej (Dz.U. z 2018 r., poz. 2369 § 3pkt.2)
- art. 42c ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2021 r. poz. 1762)

Bibliografia:

Anna Trochimiuk, Kadry i Płace w Oświacie 2018, Społeczny inspektor pracy w relacjach z dyrektorem szkoły – wzajemne uprawnienia i obowiązki - strona internetowa - <https://edukadry.wip.pl/144/spoleczny-inspektor-pracy-w-relacjach-z-dyrektorem-szkoly-wzajemne-uprawnienia-i-obowiazki-6064.html>

DRODZY CZYTELNICY,

zaczynamy kolejny, już 10 rok naszej wspólnej przygody z czasopismem *UczMy*.

Piszemy „wspólnej”, bo dwumiesięcznik jest wynikiem nie tylko świetnej współpracy między Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Kujawsko-Pomorskimi Centrami Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku, ale przede wszystkim istnieje dzięki Państwa artykułom, relacjom, sprawozdaniom z ważnych wydarzeń. Bardzo dziękujemy za możliwość publikowania przemyśleń praktyków oraz ich informacji o przeróżnych działaniach edukacyjnych. To dzięki naszym Czytelnikom zawsze na łamach pisma mówimy o sprawach aktualnych, takich, które dzieją się tu i teraz w placówkach oświatowych i dotyczą bezpośrednio nauczycieli i ich uczniów.

Mamy nadzieję, że w tym jubileuszowym roku dla *UczMy* nasza współpraca będzie nadal bardzo owocna.

Zespół redakcyjny

Alicja Wolter, Lucyna Błężyńska, Iwona Orłowska
Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu

Twórczość Stanisława Lema w nauczaniu dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Pracując w szkole specjalnej, w Kujawsko-Pomorskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Toruniu, z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie w stopniu lekkim, wiemy, jak ważne jest rozbudzanie ciekawości poznawczej, stymulacja do wszechstronnego rozwoju.

Na co dzień staramy się stwarzać takie sytuacje edukacyjne, które umożliwiają uczniowi poznawanie i przeżywanie dzieł z różnych dziedzin sztuki, stanowiących dorobek nie tylko wcześniejszych pokoleń, ale tworzonych współcześnie. Kontakt z literaturą, poezją, grafiką, szeroko pojętą sztuką powinien towarzyszyć młodemu człowiekowi na etapach kształtowania się jego wrażliwości na drugą osobę, dumy z bycia częścią społeczeństwa, postrzegania i właściwego oceniania zachodzących wokół zmian, wyrażania własnych opinii i uzasadniania swojego zdania.

Większość z naszych uczniów dobrze wie, kim byli Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin, Maria Skłodowska-Curie, Jan Paweł II. Natomiast prawie nikt nie słyszał o Stanisławie Lemie, choć każdy z nich lubi żyć w świecie fantazji, wyobrażeń, baśni. Postanowiliśmy zatem przygotować cykl zajęć, które przybliżą postać polskiego pisarza fantastyki naukowej, „którego twórczość porusza tematy takie, jak: rozwój nauki i techniki, natura ludzka, możliwość porozumienia się istot inteligentnych czy miejsce człowieka we Wszechświecie”¹.

Dodatkową inspiracją do poznania twórczości tego wspaniałego pisarza była inicjatywa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który docenił znaczące miejsce jego pisarstwa w literaturze XX wieku i ustanowił rok 2021 rokiem Stanisława Lema.

„We wrześniu 2021 r. przypada setna rocznica urodzin Stanisława Lema, jednego z najpoczytniejszych pisarzy science-fiction, którego twórczość zaliczana jest do kanonu światowej literatury. Stanisław Lem to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli fantastyki naukowej, futurolog, felietonista, filozof. Jego

powieści i opowiadania przetłumaczono na ponad czterdzieści języków i jak dotąd wydano w nakładzie 30 milionów egzemplarzy. „Solaris”, „Cyberiada”, „Głos Pana” czy „Bajki robotów” do dziś fascynują i inspirują pisarzy oraz twórców kina i teatru, a motywy z jego twórczości są obecne w kulturze masowej, np. w grach komputerowych. Charakterystyczne dla literatury Lema są wątki związane z pojawieniem się na naszej planecie przybyszów z Kosmosu, wojny gwiazdne, „bunt robotów” skierowane przeciwko ich twórcom”².

Wspólnie zdecydowałyśmy, że przybliżymy uczniom świat fantastyki, fikcji i wyobrażeń podczas cyklu interdyscyplinarnych zajęć z języka polskiego i informatyki realizowanych od wiosny po jesień 2021 roku.

Aby proces poznawania postaci i twórczości Stanisława Lema był bardziej efektywny, postanowiłyśmy w swoich działaniach kierować się zasadą przystępności, stopniowania trudności.

Pierwszą aktywność rozbudzającą ciekawość poznawczą uczniów podjęła nauczycielka informatyki, inicjator i organizator wojewódzkiego konkursu z informatyki – Mistrz Grafiki Komputerowej. Jest to konkurs realizowany od 2004 roku, tematyka każdej kolejnej edycji zintegrowana jest ze środowiskiem społeczno-przyrodniczym, z ważnymi wydarzeniami aktualnie dziejącymi się w szkole, w regionie, w kraju. Naturalnym było, że rok Stanisława Lema będzie wymarzoną inspiracją do tegorocznej edycji konkursu, do podjęcia tematyki związanej z postacią wybitnego pisarza, poznaniem wycinka jego twórczości, rozbudzeniem ciekawości i kreatywności.

Tematem konkursu został robot, maszyna, która jest obecna w wielu opowiadaniach, filmach, w grach komputerowych, tak bardzo lubiana przez dzieci. Robot, zgodnie z regułami zasady stopniowania trudności, rozpoczął realizację treści od tego, co jest

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Lem

2. Źródło: <https://www.uw.edu.pl/2021-rok-lema/>

uczniom: bliskie do tego, co dalsze, od tego co znane do tego, co jest nieznanie i nowe oraz od łatwiejszego do tego, co trudniejsze.

Do wykonywania prac graficznych pod tytułem *Robot – mój przyjaciel* zostali zaproszeni uczniowie niepełnosprawni intelektualnie w wieku od 7 do 24 lat.

Cele zajęć sprecyzowano następująco:

- poznanie życiorysu wybitnego pisarza
- rozbudzanie ciekawości świata
- popularyzacja programu graficznego Paint
- rozwijanie kreatywności poprzez twórczość plastyczną
- zdobywanie doświadczenia w rywalizacji z rówieśnikami
- stwarzanie sytuacji umożliwiających odniesienie sukcesu.

Uczniowie chętnie przeszukiwali Internet w poszukiwaniu inspiracji, fascynujące okazały się przepowiednie wybitnego autora dotyczące „tabletów i e-booków, smartfonów, Google - Stanisław Lem przewidział przyszłość, w której żyjemy”³.

Tematyka konkursu zainteresowała uczniów nie tylko naszego ośrodka, nadesłano prace ze szkół specjalnych w Brodnicy, Grudziądzu i Świeciu. Wszystkie nagrodzone prace można zobaczyć na oficjalnej stronie internetowej Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Toruniu, pod adresem: <https://www.sosw.torun.pl/index.html>

Powstałe przepiękne prace graficzne stanowiły bazę do podjęcia kolejnego wysiłku związanego z poznawaniem życiorysu i twórczości wybitnego Polaka.

Jesienią, w setną rocznicę urodzin pisarza, przeprowadziłyśmy cykl zajęć, w których postać Stanisława Lema i jego twórczość była ideą do dalszego podejmowania różnorodnych działań krążących wokół zagadnień science fiction. Uczniowie na zajęciach edukacyjnych z języka polskiego oraz na zajęciach rewalidacyjnych, wynikających z ramowych planów nauczania w szkolnictwie specjalnym, poznawali życiorys i twórczość pisarza oraz ciekawostki na jego temat. Redagowali ogłoszenia informujące o spotkaniu związanym z twórczością Lema oraz zaproszenia na wystawę robotów wykonanych z materiałów recyklingowych. Wymyślali sposoby porozumiewania się z „Obcymi”, tworząc kody językowe mogące być zrozumiałe dla obu stron. Młodszy uczniowie próbowali swych sił w pisowni kaligraficznej, nadając literom i cyfrom futurystyczne kształty, pisali instrukcję obsługi do stworzonego przez siebie robota oraz opisywali zakres jego działań i możliwości.

3. <https://culture.pl/pl/artykul/13-przepowiedni-lem-a-ktore-sie-sprawdzily>

Kulminacją spotkania z pisarzem była praca nad przygotowaniem inscenizacji tekstu pt. „Wielkie lanie”. Treść bajki jest zaskakująca, nieoczekiwana dla uczniów, dlatego utwór przeczytał głośno nauczyciel (można oczywiście skorzystać z zasobów cyfrowych). Zabawny charakter opowiadania, utrzymany w konwencji baśniowej, osadzony w świecie kosmicznej technologii bardzo spodobał się uczniom, którzy zrozumieli, że Trurl i Klapaucjusz są konstruktorami maszyn rozumnych. Są robotami, ale zachowują się jak ludzie. Uczniowie dostrzegli, że główni bohaterowie są ciekawscy, mają o sobie wysokie mniemanie. Potrafią być przebiegli, sprytni, ze skłonnością do fałszywych pochlebstw.

W przygotowaniach mogli wziąć udział wszyscy chętni uczniowie. Ustalono, jak ma wyglądać Maszyna do Spełniania Życzeń, dekoracje oraz stroje. Niektóre były wyszukane, skomplikowane, wymagające wiele pracy, inne zaś minimalistyczne. Dodatkowym wyzwaniem dla uczniów, a zarazem ćwiczeniem logopedycznym, była poprawna wymowa imion głównych bohaterów.

Z wychowawczego punktu widzenia ważne dla nas było, że „opowiadanie Stanisława Lema można potraktować, jako metaforę współczesnych stosunków międzyludzkich. Dotyka ono problemu wszechobecnego dziś „wyścigu szczurów” i zniszczeniu prawdziwych więzów międzyludzkich przez pieniądź, żądzę sławy czy kariery. Sprytniejszy okazał Trurl, który rozpoczął w zasadzie całą intrygę. Obaj konstruktorzy są siebie wari, więc Klapaucjusz nie zasługuje na współczucie. Każde to wysnuć pesymistyczny wniosek, że we współczesnym świecie intrygi i spryt często przynoszą korzyści i nie zawsze zostają – jak to się dzieje w prawdziwych baśniach, które znamy z dzieciństwa – ukarane”⁴.

Po przeprowadzeniu cyklu zajęć poświęconych twórczości Stanisława Lema, po wejściu w świat wykreowany przez wielkiego pisarza mamy nadzieję, że ów świat, łączący elementy science fiction z elementami baśniowymi, pozwolił naszym uczniom rozwijać wyobraźnię i kreatywność. Uczniowie uczyli się odróżniania fikcji literackiej od rzeczywistości, poszerzali zasób słownictwa o terminologię futurystyczną, tworzyli wypowiedzi pisemne, formułowali pytania, redagowali opisy, rozwijali talent sceniczny, a więc ćwiczyli, poszerzali kompetencje literackie i językowe.

Natomiast wspólna zabawa sprzyjała lepszemu poznaniu się oraz współpracy, współdziałania przy realizacji tego interdyscyplinarnego projektu.

4. <https://wypracowania24.pl/jezyk-polski/4496/stanislaw-lem-wielkie-lanie>

Leszek Gielniak

Szkoła Podstawowa w Dębowej Łące

Naprzeciw wszelkim trudnościom – moja pięcioletnia współpraca z uczniem z orzeczeniem

Szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres praw i obowiązków.

Ten jeden z wielu często przytaczanych cytatów Janusza Korczaka adekwatnie opisuje stan umysłu, który towarzyszył mi przez ostatnie 6 lat w roli nauczyciela języka angielskiego oraz wspomagającego w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące, szczególnie w odniesieniu do jednego z jej uczniów, z którym przebyłem i dalej przebywam niezwykle wyboistą, jednakże pełną ciekawych odkryć, drogę.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzieci są różne, mają swoje słabsze i mocniejsze strony, a także gorsze i lepsze dni. Ja również byłem przekonany, iż w większym lub w mniejszym stopniu pewien sukces edukacyjny jest zawsze możliwy, natomiast nawet najmniejszy postęp napędza do działania i dodaje cennego paliwa, aby wrócić i próbować dalej małymi krokami zbudować coś niewielkiego, jednak również cennego. Czasem jednak, po okresie mniejszych lub większych sukcesów przychodzi czas, który wystawia na próbę nawet najbardziej zagorzałych idealistów.

Michała poznałem, gdy był w klasie 3 szkoły podstawowej, jako nauczyciel już z kilkuletnim, chociaż nie oszałamiającym, stażem. Poprzednia nauczycielka zrezygnowała z pracy w tej szkole. Klasa miała opinię dosyć zaangażowanej i chętnie pracującej na lekcjach. Był to początek roku szkolnego i w ogóle początek mojej pracy w tej placówce, więc poza powyższą opinią posiadałem minimalną wiedzę na temat kogokolwiek i czegokolwiek. Zostałem zapoznany z uczniami przez wychowawcę i ruszyłem w wir pracy. Lekcję pierwszą pamiętam dosyć dobrze do dziś, głównie ze względu na chłopca siedzącego w jednej z pierwszych ławek. Po pierwsze, trudno było nie zauważyć, że lewa ręka chłopca jest w zasadzie wykształcona tylko w niewielkim stopniu, posiadał (choćby mocno zdeformowane) tylko 2 skrajne palce, pozostałe były w zasadzie kompletnie niewykształcone. Po drugie,

uczeń ten przejawiał bardzo skrajne zachowania – od wybuchów śmiechu do apatii, od kompletnej pasywności do hiperaktywności. Po trzecie, zauważyć można było dosyć niewyraźny sposób wypowiedzania się, chłopca, często trudno było go zrozumieć, na początku odczytane zostało to przeze mnie jako seplenienie. Po czwarte, już podczas jego pierwszych wędrowek w różne rejony klasy można było dostrzec specyficzny sposób poruszania się, chłopiec chodził bardzo nie-naturalnie, wyglądało to nieco tak, jakby niedawno uszkodził sobie jedną z nóg.

Oczywiście nie pamiętam wszystkich szczegółów z tamtego dnia, ale przez następne lata musiałem z dużą regularnością obserwować oraz próbować powstrzymywać takie zachowania, jak: chowanie się pod ławką, chodzenie po klasie, próby wyjścia z klasy, chowanie się w łazience i w innych miejscach, głośne komentarze (czasem również dosyć wulgarne), agresywne zachowania w stosunku do kolegów i koleżanek i wiele innych. Ileż to lekcji musiało zostać niezwykle spontanicznie zmodyfikowanych ze względu na specyficzne sytuacje, jak na przykład szukanie ucznia po szkole.

Przeprowadziłem wiele rozmów z pedagogiem, z których wynikało, że chłopiec ten nie tylko posiadał wadę wrodzoną układu ruchu, niedorozwój lewej dłoni oraz krótszą lewą nogę, ale zdiagnozowano również u niego padaczkę lekooporną, wskutek czego na stałe musi przyjmować leki. Mimo tego wtedy nie posiadał jeszcze oficjalnie stwierdzonej niepełnosprawności, a jedynie opinię. Starłem się w miarę możliwości tworzyć dostosowane materiały i przeznaczyć chociaż 5-10 minut na wspólną pracę, ale nakłonienie go do pisania było niezwykle trudne, potrzebował ciągłej uwagi, a poświęcanie mu jej za dużo było też niesprawiedliwe w stosunku do pozostałych uczniów. Sytuacji nie poprawiał fakt, iż umiejętność czytania chłopca znajdowała się na katastrofalnym wręcz poziomie, więc pisanie poleceń do zadań nie miało w zasadzie sensu. Dobieranie prostych fiszek

z nazwami również było prawie niemożliwe bez mojej pomocy, gdyż uczeń miał problemy z odczytaniem pojedynczych wyrazów w języku polskim, nie mówiąc już o języku obcym, gdzie wymowa tak mocno odbiega często od pisowni.

Niestety, ze względu na brak orzeczenia w tym okresie nauczyciel wspomagający nie mógł zostać przyznany, niemożliwe było również rozpoczęcie indywidualnego rytmu nauczania, zresztą decyzją rodziców było, by chłopiec integrował się z klasą i miał wokół siebie dobre wzorce w swoim wieku. W związku z powyższym trudno się dziwić, że w owym okresie mój punkt widzenia na podejście rodziców do tematu był niestety, delikatnie mówiąc, bardzo negatywny. Aby dokładnie określić, co kłębiło się w mojej głowie przed lekcjami z tą konkretną klasą, należałoby użyć dość pokaźnej liczby wulgaryzmów, czego wolałbym tu jednak uniknąć. Często niestety musiałem (wraz z całą klasą) zaakceptować pewne zachowania ucznia i traktować go nieco jako wolny elektron, mając nadzieję, że skończy się tylko na spacerach po klasie i niemądrych komentarzach.

Jakby mało było tych nieszczęść, w 2017 roku u Michała stwierdzono niedobór witaminy D i niedoczynność tarczycy, tym samym podjął leczenie w poradni endokrynologicznej. Niejako pozytywnym wydarzeniem w tym samym roku okazało się uzyskanie w końcu orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wystawione w kwietniu. Oficjalnie stwierdzono w nim niepełnosprawność ruchową, w tym afazję, tj. utratę zdolności do rozumienia i tworzenia wypowiedzi na skutek uszkodzenia mózgu. Pozytywne w tym wszystkim było to, że przyznano chłopcu dodatkową godzinę zajęć rewalidacyjnych oraz nauczyciela wspomagającego.

Od roku szkolnego 2017/2018 Michała wspierał nauczyciel wspomagający, co pozwoliło mi na nieco efektywniejszą pracę (i odrobinę wytchnienia), jednak pechowo nauczyciel ten nie znał języka angielskiego, więc jego rola ograniczała się bardziej do prób kontrolowania zachowań chłopca niż praktycznej pomocy w zadaniach. W ten sposób zyskałem w klasie nowego, dorosłego ucznia, którego należało dodatkowo poinstruować, co powinien realizować poza klasą. Nauczyciel ten po pewnym czasie udał się na urlop zdrowotny ze względu na dosyć poważne problemy z krtanią, więc zatrudniony został inny, jednakże w zakresie języków obcych było tu niewiele lepiej, zresztą po roku stanowisko to ponownie się zwolniło.

W tamtym okresie postanowiłem też lepiej poznać rodziców, przeprowadziłem więc z nimi wiele rozmów, z których wynioskowałem, że bardzo zależy im na rozwoju dziecka i nie próbują zrzucić odpowiedzialności na szkołę, a jedynie nie posiadają odpowiednich narzędzi, aby chłopcu pomóc. Zale-

ży im, by miał dzieciństwo jak najbardziej zbliżone do normalnego. Mama chłopca była w zasadzie na skraju załamania nerwowego. Tłumaczyła, że czasem potrzebne są kilkugodzinne „motywacyjne maratony”, aby chłopiec przepisał brakującą lekcję do zeszytu. Język angielski pozostawał absolutnie poza ich zasięgiem. Dodatkowo Michał ma również młodszą o dwa lata siostrę, która też wymagała odpowiedniej opieki i wychowania.

Koniec końców stwierdziłem, że jedynym sposobem na wygraną z wrogiem (tj. przypadłością chorobową) jest poznanie go, dlatego dodatkowo ukończyłem oligofrenopedagogikę, zacząłem również dosyć intensywnie uczestniczyć w różnego rodzaju szkoleniach poświęconych pracy z uczniem z orzeczeniem, zwłaszcza udziałom nowych technologii w procesie nauki. Nowe spojrzenie i nabyte doświadczenie pomogło nabrać nieco wiatru w żagle, jednak wciąż problemem był język obcy.

Gdy zbliżał się koniec roku i oczywiste stało się, że ówczesny nauczyciel wspomagający nie będzie w dalszym ciągu pracował w placówce, a Michała może objąć kolejna osoba, która nie będzie mogła pomóc w zakresie nauczania języka angielskiego, doszło do mnie, że będę musiał dokonać ważnego wyboru. Już jako oligofrenopedagog zwróciłem się do pani dyrektor o możliwość zostania nauczycielem wspomagającym chłopca od nowego roku szkolnego, rezygnując z bycia nauczycielem klasy VI (ze względu na kwestie godzinowe, szkoła jest niewielka, a liczba godzin ograniczona).

Od tego momentu rozpoczęła się prawdziwa praca z uczniem, prowadzona na 2 godzinach przysługujących mi z racji nowej funkcji, jednej godziny świetlicy, a z czasem i społecznie w szkole, jak i później online. Nauka praktycznie zaczęła się od początku, od utrwalenia alfabetu, sylabizowania, uczenia specyficznych dźwięków charakterystycznych dla tego języka obcego (np. „th”). O ile powtarzanie oraz odczytywanie pojedynczych wyrazów przestało być problemem, o tyle motywowanie Michała do zanotowania czegokolwiek graniczyło z cudem. Chętnie wykonywał zadania na dobieranie wyrazów do kategorii, dopasowywanie obrazków do karteczek z odpowiadającymi nazwami, z moją pomocą łączył również zapisane na kartkach proste fragmenty zdań w całość. Oczywiście, aby dojść tylko do tego momentu, potrzebne było pół roku pracy, gdyż żadne zadania domowe nie wchodziły w grę i zasadniczo cała wiedza ucznia mieściła się na stworzonych przeze mnie materiałach i kartach pracy. Niewątpliwym sukcesem był fakt, że udawało mi się utrzymywać koncentrację chłopca na 15-20 minut. Już wtedy zauważyłem, że obrazy, dźwięki i ruch działały na niego najlepiej. Przede wszystkim jednak dzięki zajęciom

indywidualnym zacząłem go również lepiej poznać. Starałem się adaptować pewne jego preferencje w tworzonych przeze mnie fiszkach, np. elementy jego ulubionych posiłków (stał się prawdopodobnie jednym z niewielu ekspertów w zakresie angielskich wyrazów używanych w KFC w Polsce).

Problemem, a w zasadzie niemożliwością, było oczywiście nadążanie za regularnym programem oraz wizja egzaminu ósmoklasisty czekającego na końcu klasy ósmej. Pandemia rozregulowała nieco nasz tok nauki, jednak uczniowi pozwolono po jakimś czasie na zajęcia indywidualne w szkole w specjalnych warunkach sanitarnych, więc przyjeżdżałem dla niego do szkoły. Był to również okres, gdy tak jak każdy inny nauczyciel na świecie w swój warsztat włączyłem wiele narzędzi online, co w dłuższej perspektywie okazało się zbawienne w skutkach. Klasa siódma była zdecydowanie silnym ożywieniem, szybko okazało się, że Michał (jak wielu innych nastolatków) interesuje się nowymi technologiami, gramami komputerowymi, lubi również spędzać czas w Internecie. Można by również rzec, że moje zainteresowania i gusta w gruncie rzeczy pokrywały się częściowo z jego preferencjami, więc zaczęliśmy łapać wspólny język, lekcje nabrały więcej otwartości, zacząłem też używać coraz więcej zwrotów w języku angielskim w celu skomunikowania się z uczniem. Były to proste pytania, np. jak się masz, jak spędziłeś weekend, w co grałeś, co jadłeś na obiad, co do których oczekiwałem jedno - dwuwyzrazowych odpowiedzi, jednak były prelude do pewnych rozmów (oczywiście w języku polskim), które pozwalały mi jeszcze bardziej zbliżyć się do chłopca. Często były to zupełne głupoty, natomiast wszystko, co wywoływało u niego uśmiech, poprawiało też zapamiętywanie sytuacji. W drugiej połowie klasy siódmej, a w szczególności od początku klasy ósmej Michał zaczął wykonywać zadania online, głównie na platformach do nauki słówek. Często słówka, które miał opanować, pochodziły z gier, filmów, piosenek lub były używane w filmikach, np. przez popularnych youtuberów. Od czasu do czasu przyniosłem mu jakąś grę, z której musiał wypisać słówka po angielsku, ale najczęściej pochodziły one z jego własnych ulubionych gier video. Uczeń dużo lepiej przyswajał materiał audio, zwłaszcza dłuższe teksty, gdy oddałem mu do dyspozycji słuchawki. Paradoksalnie, wszystkie rzeczy, od których próbowaliśmy wstępnie go odseparować, pomogły mu w osiągnięciu postępów.

Obecnie Michał rozpoznaje kilkaset wyrazów, jego „cyfrowy mózg”, jak to dziś się określa, znajduje się na platformie językowej i bez problemu rozpoznaje nawet słowa sprzed roku. Powiadomienia o no-

wych zestawach słówek dostaje na telefon, na którym ma też aplikację do nauki. Sam wchodzi na babadu.com i próbuje pobić kolejne rekordy w ilości rozpoznawanych słówek. Rozwiązuje nawet proste zadania gramatyczne, np. na odmianę czasownika. Podczas zajęć staram się używać tylko języka angielskiego i tak długo jak poruszam te same tematy, otrzymuję mało skomplikowane, ale zrozumiałe zdania w tym samym języku. Wprowadzam niewiele jednostek leksykalnych na lekcję, ale staram się, aby pojawienie się nowego słówka było wielkim wydarzeniem, próbuję do każdego z nich znaleźć jakieś odniesienie do piosenki, śmiesznego filmiku czy mema. Czasem gramy wspólnie w jakąś grę video i szukamy ciekawych zwrotów. Gdy pogoda na to pozwoli, idziemy wspólnie do pobliskiego sklepu i robimy żarty ekspedientce, prosząc o chipsy po angielsku i staramy się nazywać pewne obiekty po drodze albo wygadywać niestworzone rzeczy o przechodzących ludziach, a potem oglądamy jakieś śmieszne kreskówki po angielsku z napisami.

Pomimo swojego wrodzonego optymizmu przypadek Michała od początku podświadomie skazywałem na niepowodzenie edukacyjne, ze zgrozą szedłem na lekcję z jego klasą, oczekując najgorszego. Dopiero po kilku ciężkich latach pojąłem, że jest po prostu naturalną częścią mojej drogi, która pozwoli mi się rozwinąć i osiągnąć pewne nowe stany umysłu. Praca indywidualna z takim uczniem dostarczyła mi mnóstwo doświadczeń i emocji zupełnie unikatowych, a satysfakcja z małych rzeczy osiągnęła zupełnie nowy wymiar. Poza nowymi metodami, dotychczas rzadko używanymi w mojej pracy, zyskałem w zasadzie nowego młodego kolegę, w którego obecności mogę zachowywać się zupełnie swobodnie. Pośrednio wpłynęło to też na moje pozostałe zajęcia, dodało mi z pewnością więcej „iskry” i luzu. Co najważniejsze, Michał pomógł zburzyć przynajmniej kilka murów postawionych podświadomie przeze mnie pomiędzy nauczycielem i uczniem, a dodatkowo pomógł przypomnieć sobie, że najefektywniej uczy po prostu życie. Największe rezultaty przyszły nie po pieczołowicie zaplanowanych zajęciach z wykorzystaniem najbardziej innowacyjnych technik, a raczej po wspólnym spędzaniu czasu z językiem angielskim w tle. Obecnie bardzo żałuję, że to już ostatni rok pracy z tym uczniem oraz że nie mam możliwości prowadzenia innych w podobny sposób, chociażby ze względu na kwestie egzaminów i nacisk na wynik. Emocjonalną więź, którą udało się mi nawiązać, chyba najlepiej wyraża fakt, że kilkakrotnie złapałem się na próbie zwrócenia się do niego imieniem mojego syna. Panie Michale, będę tęsknił za naszą wspólną wędrówką.

Ewa Wierchowska
KPCEN w Bydgoszczy
Szkoła Podstawowa nr 8 w Inowrocławiu

Zadania domowe - zadawać czy nie zadawać? Lekcja o Dwrócona

Jak wiele jest szkół i nauczycieli, tak wiele będzie zdań co do zadawania prac domowych. Jedni z nas są ich zwolennikami, inni zażartymi przeciwnikami. Jedni i drudzy mają swoje powody i poważne, rzeczowe argumenty, które wytaczają przed dziećmi i ich rodzicami. Ten osobisty stosunek nie jest uregulowany prawnie, więc doświadczenie zawodowe bądź osobiste przeżycia będą miały wpływ na nasze poczynania w tym zakresie.

Zwolennicy tradycyjnych zadań domowych często przekonują, iż trzeba powtarzać poznany na lekcji materiał w celu utrwalenia, ugruntowanie wiedzy, by została w głowach naszych podopiecznych na dłużej. Przekonują, że tylko ćwiczenia, nawet te monotonne dadzą trwały rezultat. Ćwiczenia usprawniają nasze działania w każdej dziedzinie życia i działalności człowieka. Zakładając oczywiście, że wykonuje je sam uczeń i to on poszukuje odpowiedzi na zadane pytania, wykorzystując źródła, np. wskazane przez nauczyciela podręczniki, inne książki czy strony internetowe.

Przeciwnicy, podchwytyjąc tą myśl, zapewniają, że zadania domowe w tradycyjnej formie to przeżytek, gdyż wielu uczniów nie wykonuje ich samodzielnie. Nie tylko korzysta z pomocy dorosłych, lecz często wykorzystuje zasoby Internetu, by skopiować odpowiedzi i wstawić je jako swoje. Często bez refleksji czy weryfikacji przepisywanych informacji. Strony z zadaniami szkolnymi są bardzo popularne, jednak nie tylko wśród uczniów, ale również wśród nauczycieli, którzy zadania te weryfikują. Uczniowie z wielu przypadków zadanie domowe traktują jako zło konieczne, które nic nie wnosi do ich życia.

Prace domowe w tradycyjnej formie powinny odejść do lamusa. Skoro godzimy się na postępowanie w każdej dziedzinie życia, korzystamy z jego dobrodziejstw, to czemu nie czynić tego w kwestii edukacji i zadań domowych. Jak pisze w swej książce Alfie Kohn „Mit pracy domowej”, że tak było kiedyś i dało się wytrzymać, to nie jest argument, by niczego nie zmienić w kwestii zadań domowych we współczesnej szkole.

Przytoczę tu konkretne możliwe rozwiązanie, a mianowicie kształcenie strategią wyprzedzającą. Strategia Kształcenia Wyprzedzającego (SKW) opracowana przez zespół pod kierownictwem profesora Stanisława Dylaka zwana jest często edukacją wyprzedzającą czy też określana jako metoda odwróconej lekcji.

Głównym założeniem metody kształcenia strategią wyprzedzającą (KSW) jest „aktywne organizowanie i przyswajanie wiadomości przez uczniów przed lekcją” (S. Dylak). Polega na samodzielnym gromadzeniu informacji dotyczących zagadnień, które dotyczą zaplanowanego do omówienia tematu. Wiadomości mogą pochodzić z różnych źródeł bądź z własnych doświadczeń ucznia czy przeżyć w nawiązaniu do podanych przez nauczyciela przed lekcją treści. Wymusza to aktywny udział ucznia w procesie dydaktycznym, zmieniając jego rolę w klasie z biernej odbiorcy na aktywnego poszukiwacza informacji.

Zmienia się również rola nauczyciela, który z zarządcy podającego wiedzę przechodzi do funkcji przewodnika prowadzącego i wspierającego ucznia w czasie zdobywania wiedzy.

Nauczyciel może zaproponować różne sposoby zdobywania wiedzy, z których uczeń może wybrać odpowiednie źródła dla siebie. Metoda ta pozwala przez to na zwiększenie indywidualizacji w podejściu do potrzeb i możliwości uczniów. Mogą wybrać, czy przeczytają potrzebne informacje z podręcznika, podanej strony internetowej, czy obejrzą film lub prezentację wykonaną lub wskazaną przez nauczyciela. Możliwe jest zapoznanie się z materiałem w dowolnym dla ucznia momencie przed lekcją oraz powtórne wejrzenie w materiały zgodnie z indywidualnymi potrzebami czy możliwościami. Część uczniów zapoznaje się z materiałem jednokrotnie, pozostali mają potrzebę kilkukrotnego obejrzenia i utrwalenia materiału w celu przyswojenia informacji, gdyż różne są możliwości poznawcze każdego ucznia.

Na lekcji nauczyciel nie musi się koncentrować na wprowadzaniu uczniów w zagadnienia przewidziane

jako realizacja tematu, gdyż uczniowie zapoznali się z nimi wcześniej. Dysponuje za to czasem na wyjaśnienie kwestii trudnych dla ucznia, spornych czy skomplikowanych. Ma również czas na wprowadzenie dyskusji na określony temat oraz przeprowadzenie zadań ćwiczeniowych, pokazów i doświadczeń. Samodzielne zapoznanie się z teorią przez ucznia pozwala na zajęcia praktyczne indywidualne lub w grupach w sali lekcyjnej lub podczas zajęć terenowych, co uatrakcyjnia proces dydaktyczny i pozwala na wykorzystanie wiedzy teoretycznej w praktyce. Umożliwia też uczenie się uczniów od siebie nawzajem pod okiem nauczyciela, ale nie przez nauczyciela. Ponadto motywuje ucznia do przygotowania się przed zajęciami, zwiększając jego zaangażowanie, odpowiedzialność za proces dydaktyczny i efektywność procesu nauczania i uczenia się. Metoda SKW ogranicza również konieczność kontroli w postaci sprawdzianów czy kartkówek, gdyż w trakcie zajęć uczeń, który nie zapoznał się z materiałami przed lekcją, nie wie, co ma robić i musi poświęcić czas na przyswojenie wiedzy, tracąc szanse na wykonanie zadań praktycznych czy też osłabiając potencjał grupy, w której pracuje. W takim wypadku wie, że jego nieprzygotowanie wpływa nie tylko na jego poziom wiedzy, ale i efekty pracy grupy, do której został przydzielony. Uczniowie, ucząc się wspólnie od siebie nawzajem, są zazwyczaj bardziej chętni do współpracy, a wprowadzenie elementu rywalizacji między grupami może być dodatkową motywacją do efektywnej pracy.

Jednocześnie samodzielne przygotowywanie się do zajęć dzięki wskazywaniu uczniom różnych źródeł informacji może poszerzy ich zainteresowania, wpływając jednocześnie na rozwój. Nauczyciel może przesłać uczniom adresy przydatnych stron czy umieścić na platformie edukacyjnej materiały obowiązkowe oraz materiały dodatkowe dla osób chętnych lub zainteresowanych daną tematyką. Jest to wyjście naprzeciw indywidualnym potrzebom uczniów, szczególnie tym zainteresowanym, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat danego zagadnienia, a w formule tradycyjnej lekcji często brakuje czasu na rozszerzanie wiadomości. Wykorzystanie metody strategii kształcenia wyprzedzającego pozwala na zaproponowanie dodatkowych informacji uczniom, którzy chcą wiedzieć więcej i przez to poszerzać swoje horyzonty.

Warto więc przemyśleć, czy zadanie domowe ma sens. Co, my nauczyciele chcemy osiągnąć tradycyjną pracą domową? Czy ją sprawdzimy? I w końcu, co ma ona dać naszemu uczniowi, biorąc pod uwagę jego rozwój, poszerzanie wiedzy i umiejętności oraz motywację do dalszej pracy.

Kształcenie Strategią Wyprzedzającą czyni ucznia bardziej zaangażowanym w proces uczenia się i odpowiedzialnym za swoje kształcenie. Jednocześnie z na-

uczyciela zdejmując ciężar jedyne, odpowiedzialnego za edukację w tym przecież wspólnym procesie nauczania i uczenia się.

PRZYKŁAD LEKCJI GEOGRAFII Z WYKORZYSTANIEM METODY SKW JAKO PRZYGOTOWANIA DO ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH W TERENIE

Zagadnienie z podstawy programowej realizowane na lekcji:

XI. 1. Uczeń: „analizuje i porównuje konsekwencje stosowania różnych metod ochrony przeciwpowodziowej oraz określa wpływ zabudowy obszarów zalewowych i sztucznych zbiorników wodnych na występowanie i skutki powodzi na przykładzie Dolnego Śląska i Małopolski”

Klasa VII

Temat: Ochrona przeciwpowodziowa a występowanie i skutki powodzi

1. Zagadnienia do przyswojenia przez ucznia przed lekcją:

Uczeń zapoznaje się z informacjami o tym:

- czym jest powódź, dolina zalewowa, wał przeciwpowodziowy, regulacja rzek, retencja, zbiornik retencyjny
- jakie są przyczyny powodzi (regulacja rzek, wylesianie zboczy dolin, betonowanie brzegów rzeki)
- w jakich regionach Polski jest największe zagrożenie powodziowe
- jakie są sposoby zapobiegania powodziom (wały przeciwpowodziowe zadbane, nierozjeżdżone; zalesienie obszarów zalewowych, budowanie zbiorników retencyjnych)
- jakie są skutki powodzi.

2) Przebieg lekcji - zajęcia terenowe:

Wprowadzenie do lekcji – uczniowie po wyjściu na boisko szkolne wyjaśniają, czym jest powódź i jakie mogą być przyczyny powodzi (m.in. nawalne opady, roztopy wiosenne i szybki spływ wód do rzek, regulacja rzek, wylesianie terenów zalewowych i zagospodarowywanie ich przez człowieka). W czasie zajęć praktycznych w terenie poszukają odpowiedzi na pytanie: Jakie działania zwiększają ryzyko powodzi, a jakie mogą je ograniczać?

1. Dlaczego regulowanie rzek (prostowanie biegu rzek) wpływa na zwiększenie zagrożenia powodzią w dolinie rzeki?

Zadanie dla nauczyciela:

– dzieli uczniów na 2 drużyny. Wyznacza 3 biegaczy (będą biegać na wyznaczonej trasie po linii prostej i slalomem), 2 sędziów (1 na linii startu – wypuszcza biegaczy i 1 na mecie), 2 liniowych – mierzą i wytyczają trasę 30 m z wykorzystaniem taśmy mierniczej lub parokroków, 1 pomiarowego – mierzy czas biegu z wykorzystaniem stopera, 1 sekretarz zapisuje wyniki pomiarów i obserwacji oraz wypracowane przez drużynę wnioski

– wyjaśnia zadanie i rozdaje karty pracy, które uzupełniają po przeprowadzeniu eksperymentu i obserwacji (potrzebne butelki z wodą lub pachołki/tyczki, taśma miernicza, stoper, podkładki pod karty pracy, podkładki do siedzenia na trawie).

Zadanie dla uczniów:

Oblicz średni czasu przebiegnięcia przez uczniów odcinka 30 m w linii prostej (imitującej rzekę uregulowaną) oraz takiego samego odcinka slalomem z wykorzystaniem butelek z wodą (imitujących rzekę naturalnie meandrującą). Określ, kiedy woda szybciej spływa w rzece naturalnej czy uregulowanej? Gdzie jest większe zagrożenie szybkiego przemieszczania się fali powodziowej powodującej powódź?

2. Jak pokrycie zboczy doliny rzecznej wpływa na tempo spływu wody do rzeki i wchłaniania jej przez podłoże, a przez to na zagrożenie powodziowe?

Zadanie dla ucznia:

a) Zaobserwuj tempo spływu wody (wylanej z butelki) po powierzchni utwardzonej (wybetonowanej lub pokrytej kostką brukową / chodnikową), gruntowej (piaszczystej / gliniastej) i pokrytej trawą. Powierzchnia wybetonowana imituje betonowe umocnienia brzegów rzek uregulowanych. Powierzchnia gruntowa (piaszczysta, gliniasta) imituje spływ wody po „gołej” glebie, a powierzchnia trawiasta imituje spływ po obszarze zalesionym / pokrytym roślinnością. Obserwacje zapisuje w karcie pracy nr 1 (strona B, część 1).

b) Zaobserwuj tempo wchłaniania wody przez podłoże utwardzone, gruntowe, trawiaste – określ jaki typ podłoża umożliwia szybsze wchłonięcie wody wylanej na jego powierzchnię. Obserwacje zapisuje w karcie pracy nr 1 (strona B, część 2).

Karta pracy nr 1 (strona A)

Wykonaj eksperyment i na jego podstawie odpowiedz na pytania na końcu strony:		
Zadanie dla ucznia:	W linii prostej o długości 30 m ustaw w równych odległościach 6 pachołków, tyczek lub butelek z wodą. Obok zaznacz prostą linię o tej samej długości. Wyznacz trzech uczniów i zmierz czas najszybszego przebiegnięcia wyznaczonego odcinka przez kolejnych uczniów na prostym odcinku (imitującym rzekę uregulowaną) oraz na odcinku z przeszkodami, gdzie uczeń biegnie slalomem (imitującym rzekę naturalną, meandrującą). Zaznacz początek i koniec odcinka do przebiegnięcia przez uczniów. Po zmierzeniu czasu biegu oblicz średnią czasu przebiegu dwóch odcinków przez uczniów. Porównaj wyniki. Wyciągnij wnioski.	
	Czas na trasie prostej (s)	Czas na trasie z przeszkodami (s)
Uczeń 1		
Uczeń 2		
Uczeń 3		
Średni czas pokonania trasy		
1. Kiedy woda szybciej spływa w rzece, gdy rzeka naturalnie meandruje (wije się) czy gdy jest uregulowana (wyprostowana)?	Wniosek:	
2. W jakiej rzece uregulowanej czy naturalnej szybciej przemieszcza się fala powodziowa wywołująca powódź?	Wniosek:	

Karta pracy nr 1 (strona B)

Dokonaj obserwacji tempa spływu wody z butelki i stopnia wchłaniania wody przez podłoże o różnym pokryciu			
Zadanie dla ucznia:	Wyznacz trzy obszary w pobliżu szkoły o różnym pokryciu: teren utwardzony (wyasfaltowany, wybetonowany lub wybrukowany) imitujący betonowe umocnienie brzegu rzeki, grunt piaszczysty, gliniasty imitujący „gołą” glebę oraz teren pokryty trawą lub inną roślinnością imitujący obszar zalesiony. Następnie wylej na te obszary wodę z butelki i zaobserwuj, po której powierzchni woda spływa najszybciej, a po której najwolniej?(A) Zaobserwuj, gdzie woda najszybciej jest wchłonięta przez podłoże (zatrzymana)?(B)		
1. Tempo spływania wody po powierzchni:	Utwardzonej (wybetonowanej)	Gruntowej (piasek, glina)	Pokrytej roślinnością
Po obserwacji wybierz:	Najszybciej Średnio Najwolniej	Najszybciej Średnio Najwolniej	Najszybciej Średnio Najwolniej
Który rodzaj pokrycia terenu przy rzece zwiększa, a który zmniejsza tempo podnoszenia się poziomu wody w rzece i ryzyko powodzi?			
Wniosek:		

2. Tempo wchłaniania wody na powierzchni:	Utwardzonej (wybetonowanej)	Gruntowej (piasek, glina)	Pokrytej roślinnością
Po obserwacji wybierz:	Najwięcej Średnio Najmniej	Najwięcej Średnio Najmniej	Najwięcej Średnio Najmniej
Która powierzchnia wchłania (zatrzymuje) najwięcej wody, a która najmniej zwiększając ryzyko powodzi?			
Wniosek:		

Uwagi końcowe:

Umacnianie brzegów betonem przyspiesza spływ wody (mniej wody wchłaniana jest przez podłoże).

Wylesianie – na terenach wylesionych duży spływ powierzchniowy – szybkie podnoszenie się poziomu wody w rzekach po opadach i roztopach wiosennych.

Wchłanianie wody przez podłoże wybetonowane, porośnięte roślinnością i wylesione (piaszczyste). Gdzie woda spływa najszybciej, a gdzie się zatrzymuje? (retencja wody przez roślinność). Erozyjna siła wody na zboczach zalesionych i wylesionych na przy-

kładzie wody z butelki wylewanej w piaskownicy i na trawie. Wpływ zabudowy obszarów zalewowych na występowanie i skutki powodzi.

Źródła:

A. Kohn, Mit pracy domowej, Mind, 2018.

S. Dylak (red.), Metoda kształcenia strategią wyprzedzającą, Poznań 2011.

J. Juszczyk-Rygałło, Edukacja wyprzedzająca w procesie upodmiotowienia ucznia, Częstochowa 2014.

Marta Turska

Szkoła Podstawowa nr 3 im. M. Kopernika w Lipnie

Wdrażanie kierunków polityki oświatowej państwa w świetlicy szkolnej

Działalność opiekuńczo-wychowawcza szkoły to zbiór czynności, których nie sposób nie doceniać w dzisiejszym zagmatwanym świecie. Dzieci powracają po długim niebycie zagubione i często niewidoczne w czasie pandemii i nauczania zdalnego. Oczywiście szkoła dokładała wszelkich starań, aby dzieci pracowały i uczestniczyły w procesie kształcenia, jednak ich stan emocjonalny i odnalezienie się w sytuacjach społecznych pozostawia dziś wiele do życzenia. Dzieci obserwują dorosłych i ich rzeczywistość. To, w jaki sposób mówimy o pandemii, konflikcie zbrojnym, o uchodźcach odbija się na ich funkcjonowaniu. Tym istotniejsze wydaje się wdrażanie podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w bieżącym roku szkolnym.

W pracy świetlicy w roku szkolnym 2021/2022 położyłam szczególny nacisk na wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro oraz kształtowanie właściwych postaw szlachetności, zaangażowania społecznego i dbałości o zdrowie. Konstruowanie planu pracy świetlicy koresponduje z pojawiającymi się co roku nowymi kierunkami polityki oświatowej państwa. Wśród tak wielu płaszczyzn działania w szkole podstawowej wybrałam współpracę z Samorządem Uczniowskim oraz z lokalnym WOPR-em, a także zewnętrznymi organizacjami, aby wpleść działania zalecone odgórnie w to, czego potrzebowała nasza mała ojczyzna. Być może nasze aktywności zainspirują kogoś do realizacji konkretnych zadań na lokalnym gruncie.

W tym roku podjęliśmy następujące aktywności:

1. Zbiórka na rzecz Fundacji Onkologicznej Rakiety. Odbyła się ona w okresie przedświątecznym i miała na celu zgromadzenie książek dla wyżej wymienionej fundacji. Fundacja przed Bożym Narodzeniem rozdawała książki zdobyte podczas akcji pacjentom oddziałów onkologicznych, którzy spędzali święta w szpitalach. Realizacja celu polityki oświatowej doskonale wpisala się w podjęte działania całej społeczności szkolnej. Nauczyciele tłumnie włączali się w zbiórkę. Wpłynęło to na „wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro oraz kształtowanie właściwych postaw szlachetności, zaangażowania społecznego”. Wychowawcy w porozumieniu z wychowawcami świetlicy przeprowadzili zbiórkę w klasach od pierwszej do ósmej, co zaowocowało zebraniem pięćdziesięciokilogramowej paczki książek, która pofrunęła do fundacji. Jak inaczej wychowywać do wrażliwości na prawdę i dobro, jak inaczej kształtować postawę szlachetności i zaangażowania społecznego, jeśli nie działalnością na rzecz innych, najbardziej potrzebujących?



Zbiórka dla Ukrainy

2. Zbiórka na rzecz Ukrainy. W chwili, kiedy piszę ten tekst, odbyły się w szkole już dwie zbiórki rzeczowe na rzecz potrzebujących Ukraińców. Do akcji aktywnie włączył się Samorząd Uczniowski oraz jego opiekunowie. Po wysłaniu na granicę zebranych w szkole darów (tutaj wspaniale spisał się lipnowski WOPR) zdecydowaliśmy w porozumieniu z ratownikami, aby pomagać uchodźcom z Ukrainy, którzy już znaleźli się w naszym mieście. Wychowawcy, uczniowie, rodzice i przede wszystkim dyrekcja szkoły wspaniale odnaleźli się w tej trudnej i wymagającej sytuacji. Zebrano potrzebną żywność, ubrania, koce, latarki, leki i opatrunki oraz materiały higieniczne. Dalsza pomoc będzie organizowana w miarę potrzeb. Najwspanialszym dowodem tego, że wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro oraz szlachetność i zaangażowanie społeczne nie są obce naszej szkole, jest

właśnie ta zbiórka. Dołączyli do niej dobrzy ludzie, z uczniami na czele, którzy zjawili się, aby segregować, pakować i przenosić do samochodów zebrane dary.

3. Na równi z akcją pomocy rzeczowej dla Ukrainy trwało tworzenie tablicy wsparcia dla mieszkańców tego kraju w naszej szkole. Każda osoba mogła stworzyć niebiesko-żółte serduszko i napisać na nim kilka słów wsparcia dla walczących. Dzieci spisały się świetnie, a nasza tablica rozrasta się już od wielu dni i tworzy wspaniałe miejsce, gdzie widać jak na dłoni, że dzieci są wrażliwe, zaangażowane społecznie, szlachetne, że nieobce im prawda i dobro. Każdy gest ma znaczenie, stanowi także niebagatelne wsparcie dla dzieci narodowości ukraińskiej, które już uczą się w naszej szkole.

4. Kształtowanie dbałości o zdrowie jest jednym z priorytetów, które w świetlicy realizowane są corocznie. W ramach tego rodzaju działań odbywały się spotkania z dietetyczką czy pielęgniarką szkolną podczas zajęć świetlicowych, wykonywanie kanapek z nowalijkami lub zdrowych owocowych szaszłyków.

W obecnym czasie, kiedy przypomnienie o myciu rąk nabrało jeszcze większego znaczenia, położyłam nacisk na działania Akademii Czystych Rąk. W świetlicy w widocznym miejscu wiszą zasady bezpiecznej nauki i zabawy, odbywają się zajęcia, które uświadamiają dzieciom znaczenie mycia rąk dla zachowania zdrowia, a także zajęcia z wykorzystaniem narzędzi TiK uzmysławiające dzieciom, co by się działo, gdyby nie myły rąk. Na co dzień pracujemy w świetlicy z krzy-

żówkami, rebusami o tematyce zdrowotnej, przypominającymi, jakie produkty należy wybierać, a jakich unikać. Pamiętamy także o porcji zdrowego ruchu na świeżym powietrzu oraz w sali.

Praca szkoły w trudnym czasie epidemii i niepokojów społecznych musi tym bardziej skupić się na działaniach wychowawczych, wspierających współpracę, podkreślających znaczenie empatii. Trudno zniwelować kilkoma akcjami wielomiesięczny wpływ pandemii na kształcenie i wychowanie. Jednakże w akcjach podjętych w świetlicy - szkolnych, świetlicowych, lokalnych czy skierowanych poza środowisko lokalne - widać, że dzieci tęsknią za wspólnotą, za działaniem, za pomocą. Dzięki takim akcjom oraz dzięki codziennej, systematycznej pracy możemy starać się walczyć o lepsze jutro dla naszych uczniów.

Tomasz Wojnar

Zespół Szkół Budowlano-Ceramicznych w Gliwicach

Doskonalenie sprawności fizycznej po pandemii Covid -19

W czasach po pandemii Covid-19 jesteśmy zmuszeni jako nauczyciele wychowania fizycznego, trenerzy, instruktorzy sportu zwrócić szczególną uwagę na sprawność motoryczną dzieci i młodzieży szkolnej. Przez długotrwały brak ruchu uczniowie w znacznym stopniu utracili kondycję fizyczną. Warto zainteresować się również pogorszeniem koordynacji ruchowej i szybkości motorycznej, co może prowadzić do rozwoju wad postawy. Kluczową sprawą wydaje się być poprawa wydolności fizycznej uczniów, a w szczególności doskonalenie ich koordynacji ruchowej. Dlatego na zajęciach sportowych dzieci i młodzieży nie powinno się zapominać o wykorzystywaniu ćwiczeń koordynacyjnych. Ważnym elementem tych ćwiczeń powinna być systematyczność i poprawność wykonywania. Istotną rolę w treningu koordynacyjnym odgrywają dobre relacje z uczniami, co motywuje ich do poprawności i konsekwencji w działaniu. Poprzez długotrwałą pracę przy komputerze, na skutek długiego przebywania w pozycji siedzącej mogło dojść do rozwoju wad postawy. Wielu rodziców często nie zwracało uwagi na prawidłową postawę dzieci w czasie pracy zdalnej, co mogło prowadzić do rozwoju skoliozy lub pogłębienia lordozy szyjnej i lędźwiowej. W okresie po pandemii należy kształtować nawyki poprawnego siedzenia i chodzenia już w najmłodszym wieku. Poprzez prawidłowe rozpoznanie wad postawy można za pomocą odpowiednio dobranych ćwiczeń próbować je korygować. W przypadku poważniejszych problemów wydaje się konieczna wizyta u lekarza ortopedy, który w fachowy sposób potrafi je zdiagnozować i wdrożyć odpowiednie leczenie, niekiedy chirurgiczne. Nielezione lub źle leczone wady postawy mogą prowadzić do poważnych problemów ruchowych, a nawet kalectwa. Wiele ćwiczeń usprawniających układ narządów ruchu może być wprowadzanych na zajęciach wychowania fizycznego lub sportowych pozalekcyjnych, szczególnie z gimnastyki korekcyjnej. Bardzo ważne jest systematycz-

ne i dokładne wykonywanie ćwiczeń pod kontrolą nauczyciela wychowania fizycznego lub innej osoby posiadającej kompetencje w tej dziedzinie. Równie istotną sprawą jest zmotywowanie dzieci i młodzieży do dbania o własne zdrowie i sprawność ruchową. Dzięki wiedzy nauczycieli, instruktorów oraz trenerów uczniowie mogą w dużym stopniu poprawić stan zdrowia wynikający ze zbyt małej aktywności fizycznej podczas pandemii. Ważnym elementem w pracy z dziećmi oprócz problemów fizycznych jest też sfera psychiczna. Przez brak kontaktu z rówieśnikami ucierpiały również relacje międzyludzkie, ponieważ telefon i komputer nigdy nie zastąpią osobistych relacji z drugim człowiekiem. Aktywność fizyczna i wzajemne oddziaływania w grupach sportowych mogą to odbudować. Gry szkolne i treningowe przybliżają nas do osiągnięcia zamierzonych celów. W każdej grze drużynowej istotnym elementem jest współpraca, bez której nigdy nie będzie możliwości osiągnięcia sukcesu, zdobycia punktów i wygrania meczu. Te elementy dają możliwość odnowy relacji międzyludzkich, a nawet zawiązania nowych przyjaźni. Oczywiście nie tylko sama gra szkolna lub treningowa będzie oddziaływała na sferę psychiczną i fizyczną młodego człowieka. Do większej integracji młodzieży mogą przyczynić się również różnego rodzaju formy zadaniowe i wspólne ćwiczenia w małych grupach. Ważną rolę w tych działaniach będzie spełniał nauczyciel wychowania fizycznego, który poprzez wprowadzenie np. rozgrzewek z partnerem lub odpowiednie dobieranie osób wspóltreningujących do grup ćwiczeniowych może zapobiegać poczuciu osamotnienia niektórych uczniów. Istotną rolę odgrywa również wymiana grup ćwiczeniowych po każdej jednostce treningowej, a nawet po jednym lub kilku ćwiczeniach. Doskonalenie sprawności fizycznej po pandemii jest dla ucznia niezbędnym elementem warunkującym zachowanie zdrowia i dobrostanu psychicznego.

Iwona Dominiak

Zespół Szkół Technicznych we Włocławku

Cyfryzacja w edukacji jako efekt zmiany pokoleniowej

Dzisiejsi 30-40-latkowie (millenials) stanowią w szkolnych społecznościach dominującą grupę rodziców, ale także nauczycieli. To część społeczeństwa, dla której zmiana oraz postęp ściśle wpisały się w życie, kształtowały osobowość. Dynamiczny rozwój, chęć działania, brak strachu przed światem, podróżowaniem i kontaktami z ludźmi to ich cechy charakterystyczne. Dzieci millenialsów urodziły się i są wychowywane w świecie wypełnionym cyfrowymi technologiami. Jest to dla nich obszar zupełnie naturalny. Nie tylko nie czują oporów, ale nie wyobrażają sobie bez nich życia.

Jednak nie wszyscy nauczyciele i rodzice podzielają zachwyt nad *nowym światem*. Wcale nie chodzi tu o technofobię i irracjonalną niechęć do *technologii jutra*. Raczej o zakorzenione przekonania o słuszności i przewadze starego nad nowym. Cyfryzacja budzi w wielu osobach pytania i wątpliwości. Nauczanie zdalne ujawniło istotny problem związany z obszarem zwiększenia efektywności procesów przyswajania wiedzy i satysfakcji ze sposobu, w jaki te procesy przebiegają. Czy edukacja on-line jest skuteczna? Czy istnieją mechanizmy usprawniające edukację przez cyfryzację?

Obserwuję młode pokolenie i mogę stwierdzić, że ono nie ma oporów związanych z korzystaniem z technologii. Nie sprawia mu problemów sama forma edukacji cyfrowej. Trudności pojawiają się na poziomie komunikacji nauczyciel-uczeń. Brak zaangażowania, zniechęcenie wynika z prób wtłoczenia w obszar cyfrowy mechanizmów szkoły pruskiej. Skutek? Pojawia się coraz większy dysonans pomiędzy młodymi ludźmi a ich nauczycielami. Należy uzmysłwić sobie, że młodzież nazywana „Pokoleniem Z” reprezentuje generację odmienną mentalnie i emocjonalnie od starszych pokoleń.

Bardzo ciekawym zjawiskiem, którego mechanizmy mogą być kluczowe dla przyszłości całych społeczeństw, jest marketing edukacyjny. Często jednak jego zastosowanie ogranicza się do wykorzystania mechanizmów marketingowych w promocji placówek

edukacyjnych. Nie opisuje się kluczowego zagadnienia, którym jest komunikacja edukatora z uczniem - panuje w tej kwestii chaos informacyjny. Brakuje konkretnych informacji, jak budować zaangażowanie ucznia w procesie edukacyjnym, jak wykorzystać mechanizmy marketingowe w powiązaniu z nowymi technologiami. A właśnie to może zwiększać zaangażowanie i chęć uczenia się. Może również intensyfikować pozytywne efekty i podnieść poziom całego procesu. Mechanizmy reklamowe już dawno pozwalały identyfikować, opisywać i analizować grupy określonych osób i kierować do nich angażujące przekazy przy wykorzystaniu odpowiedniego sposobu komunikacji. Przeniesienie strategii marketingowych na pole edukacyjne, zastosowanie mechanizmów używanych w marketingu i reklamie połączone z wykorzystaniem nowych technologii może skutecznie wpłynąć na cały proces kształcenia. Odpowiedni *content* (ciekawe treści), użycie sieci społecznościowych, komunikatorów VR i AR do przekazywania tych treści, wezwania do działania oraz zastosowanie mechanizmów marketingu wirusowego może przynieść znaczny postęp, a nawet przełom w procesie uczenia się. Kluczowe jest zwrócenie uwagi na budowanie zaangażowania uczniów w stosunku do marki, którą w tej sytuacji będzie reprezentował sam nauczyciel.

Nauczyciele wdrażający w/w metody w procesie dydaktycznym stwierdzają, że przynoszą one bardzo pozytywne efekty. Wykorzystanie ich w odpowiedni sposób i z określoną częstotliwością pozwala zachować ciągłość komunikacyjną. Przynależność do społeczności *onlajnowych* niweluje uczucie wyalienowania ucznia, ma on stałe wrażenie *bycia na bieżąco*. Może w dowolnym momencie wrócić do interesujących go treści. Zwiększa to zaangażowanie, zmniejsza stres wynikający z samego procesu dydaktycznego, a co za tym idzie podnosi efektywność. Przeniesienie pozytywnych emocji wynikających z postawy wobec nauczyciela w kierunku nauczanych treści może stać się istotnym elementem budowania strategii edukacyjnej.

Tradycyjne metody nauczania są archaiczne dla młodych ludzi. Jeśli nie wykorzystuje się ich umiejętności swobodnego korzystania z technologii, jeśli brakuje zrozumienia ich sposobu rozumowania i działania (przejawiających się np. w skrótach myślowych, dużej dynamice działań, zmienności), to buduje się edukacyjne bariery. Pandemia wprowadziła nam, że przeniesienie całego procesu edukacyjnego *do sieci* powoduje osamotnienie, strach i niepokój. Jednak edukatorzy, którzy *świadomie* lub intuicyjnie wykorzystywali mechanizmy marketingowe, przyciągali na swoje szkolenia i webinaria rzesze zainteresowanych. Ich uczestnicy chętnie współpracowali, a ich poziom satysfakcji wzrastał, dzięki czemu negatywne skutki fizycznego oderwania od grupy

zostały zniwelowane.

Intensywna ewolucja technologiczna wskazuje nowe ścieżki rozwoju ludzkości. Stała się także nieodłącznym elementem procesu edukacyjnego jako efekt zmiany pokoleniowej. Pandemia jedynie przyspieszyła proces wdrażania modelu, którego wiele elementów wymaga nadal optymalizowania. Pojawiające się trudności stanowią element przejściowy oraz wynikają z nagłych, intensywnych zmian, na które wiele osób nie było przygotowanych. Przyszłości edukacji należy upatrywać w nowym modelu komunikacji z młodym człowiekiem. Narzędzia wykorzystywane w tym procesie należy dostosować do sposobu funkcjonowania współczesnego pokolenia.

Milena Mikołajczyk

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy we Włocławku

TIK w promocji czytelnictwa

Według ostatniego raportu Biblioteki Narodowej (2020 r.) 42% ankietowanych przeczytało co najmniej 1 książkę. W większości czytają kobiety (51%). 1-2 książki przeczytało w całości lub fragmencie 18% ankietowanych. Grupa wiekowa 15-18 lat wypada bardzo dobrze – tu czyta aż 76% (choć wiązać to trzeba po prostu z kwestią uczęszczania do szkoły i nauki). Najpoczytniejsi, drugi rok z rzędu, to Olga Tokarczuk i Remigiusz Mróz. Jednak 58% Polaków nie czyta ani w fragmencie, ani w całości. I tu nie chodzi tylko o beletrystykę, brane pod uwagę są też: komiksy, albumy, podręczniki, reportaże, książki obrazkowe dla dzieci. Te dane są alarmujące od lat i raczej nie mają się ku jakiejś znaczącej poprawie.

NIE CZYTAMY, CHOĆ WARTO

A przecież według badań naukowców już 6 minut czytania dziennie obniża ciśnienie, poziom hormonu stresu, wzmacnia pamięć i koncentrację, wydłuża młodość mózgu. Dzieci dzięki czytaniu lepiej myślą, są inteligentniejsze, bardziej kreatywne, empatyczne

i rozwijają wyobraźnię. A przede wszystkim – czytanie to ogromna przyjemność! Same plusy!

W czym upatrywać więc „winy” nieczytającej młodzieży w wieku szkolnym? Książki są mało atrakcyjne dla młodego pokolenia, są przeżytkiem i reliktem dawnej epoki? Książki są nudne? Kojarzą się z przykrym obowiązkiem nauki, czytania lektur? Są za drogie...? Czytanie jest czasochłonne? Nieciekawa oferta wydawnicza? Niemiły bibliotekarz? Niezachęcający sprzedawca w księgarni? A może jest za duża konkurencja w postaci Netflix, Facebooka, Instagrama, wszelkich gier komputerowych...? Za dużo bodźców pędzącego świata wokół? **Umiejętność czytania znana jest ludzkości od około 5 tysięcy lat. Może to już dla nas za długo...**

COŚ INNEGO, CZYLI WYJDŹMY NAPRZECIW

Rozwijanie zainteresowań czytelniczych, promowanie bogactwa literatury, wspieranie rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego poprzez książkę – to rola biblioteki szkolnej! Wyjdźmy na-

przeciw młodemu czytelnikowi. Obok książki w tradycyjnej postaci, zaproponujmy mu coś z jego świata, spróbujmy z nim rozmawiać jego językiem.

Rośnie popularność e-booków, audiobooków, czytników, portali informacyjnych, serwisów społecznościowych. Wykorzystajmy to! Urządzenia mobilne to teraz podstawa - smartfon, iPhone, tablet, laptop. Ciekawa grafika, multimedia, animacje na pewno zachęcą.

Uczeń ma kontrolę nad własnym procesem uczenia się. Tworzy, wykorzystując innowacyjne programy i aplikacje. Nowe, cyfrowe technologie mają znaczny wpływ na zaangażowanie uczniów, efektywność procesu uczenia się. Rozwój społeczeństwa informatycznego, nabywanie umiejętności cyfrowych w połączeniu z upowszechnianiem czytelnictwa – to we współczesnych czasach rola nowoczesnej biblioteki.

Jakie narzędzia, aplikacje można wykorzystać w czasie lekcji (nie tylko) bibliotecznych, konkursów, zajęć dodatkowych?

NOWE, CYFROWE TECHNOLOGIE MAJĄ ZNACZNY WPŁYW NA ZAANGAŻOWANIE UCZNIÓW, EFEKTYWNOŚĆ PROCESU UCZENIA SIĘ

Na każdym etapie edukacyjnym przydatne są **wirtualne encyklopedie**. Nie trzeba już opasłych tomów. Jednak encyklopedie to wciąż najpełniejsze źródła wiedzy. Są ogólnie dostępne. I przede wszystkim można szybko uzyskać pożądane informacje. Kto z nas nie skorzystał chociaż raz z Wikipedii? Można też zajrzeć do Encyklopedii PWN albo bardziej specjalistycznych (np. encyklopedia zwierząt, zarządzania). Warto zajrzeć do Edupedii, gdzie znajdziemy bazę danych i dla ucznia, i dla nauczyciela.

Ciekawym pomysłem jest własna **strona internetowa** lub blog biblioteki (ja wykorzystałam platformę blogspot - jest darmowa, łatwa w obsłudze, przejrzysta), na którym skupiają się wszystkie bieżące informacje i dużo propozycji czytelniczych. Ogólna dostępność, możliwość skomentowania, współtworzenia. Podejmowane tematy to oczywiście szeroko pojęta literatura, ale też to co ucznia może zachęcić, przyciągnąć, co jest mu bliskie.

Bardzo często korzystam na lekcjach bibliotecznych z darmowej strony z szeroką ofertą **Learning Apps**. Mamy tu różne publikacje, materiały pogrupowane według kategorii przedmioty szkolne. Są tu: testy wyboru, wykreslanki, osi liczbowe, krzyżówki,

quizy, gra „Milionerzy”.

Zajęcia edukacyjne warto wzbogacić o zachęcające młodzież ciekawe filmiki, muzykę i tym podobne. Tu nieodzowny będzie znany wszystkim **YouTube**.

Z czego jeszcze możemy skorzystać?

– **Kahoot** – platforma służąca do tworzenia i przeprowadzania interaktywnych quizów. Możemy sprawdzić znajomość lektur szkolnych, zagadnień literackich itp.

– **Story Jumper** – tu mamy możliwość tworzenia i udostępniania e-książeczek.

– **Voki** – program do tworzenia mówiących awatarów, wygląd awatara można zmieniać, można dodać głos, nagrać wypowiedź. Gotowe awatary umieszczamy na stronie internetowej, blogu czy Twitterze.

– **Quiver** – łączy świat rzeczywisty z elementami wirtualnymi (nakłada się treści generowane komputerowo na rzeczywiste obiekty).

– **Chmury wyrazowe** – to interesujące narzędzia do zobrazowania słów, tagów. To zbiór słów związany z jakimś tematem, pojęciem.

– **Padlet** – wirtualna tablica – uczniowie mogą na niej umieszczać swoje prace, podawać linki itd. Każdy widzi prace każdego i mamy fajną wymianę doświadczeń. Na tablicy można umieścić na przykład wystawę prac konkursowych, listę książek, które warto przeczytać, recenzje.

Podaję tylko kilka przykładów. Takich pomocnych nauczycielom aplikacji jest mnóstwo. Warto z nich korzystać.

Dlaczego TIK? Bo uatrakcyjnia tok lekcji, motywuje, daje możliwość przekazania szybkiej informacji zwrotnej, pozwala na samodzielność, zwiększa cyfrowe kompetencje uczniów. Ułatwia popularyzowanie czytelnictwa.

Przydatne linki

<https://encyklopedia.pwn.pl>

<http://www.edupedia.pl>

<https://kahoot.com>

https://www.canva.com/pl_pl/

<https://learningapps.org>

<https://www.youtube.com>

<https://www.storyjumper.com>

<https://l-www.voki.com>

<https://quivervision.com>

<https://pl.padlet.com>

<http://www.tagxedo.com>

<https://www.edwordle.net>

Ewa Piórkowska, Aleksandra Wiśniewska
Przedszkole Miejskie nr 11 w Toruniu

Sylabowy zawrót głowy

„Przez zabawę do czytania” to innowacja organizacyjno-metodyczna, dotycząca wybranego obszaru dydaktycznego i wychowawczego oraz obejmująca wybrane zajęcia edukacyjne oparta na symultaniczno-sekwencyjnej nauce czytania według prof. Jagody Cieszyńskiej. Została wprowadzona w grupie dzieci 4-letnich w Przedszkolu Miejskim nr 11 im. Tony’ego Halika w Toruniu w lutym 2019 i była realizowana do czerwca 2021 roku, czyli do zakończenia edukacji przedszkolnej przez daną grupę dzieci. Inspiracją do napisania innowacji było poszukiwanie nowych i ciekawych rozwiązań do pracy z dziećmi w przedszkolu, jak również niska efektywność metody analityczno-syntetycznej w przygotowaniu dzieci do nauki czytania. W trakcie trwania innowacji były prowadzone działania edukacyjne, z których wnioski pozwoliły na optymalizację stosowanych metod i form pracy. Głównym zadaniem ewaluacji było uzyskanie odpowiedzi na pytanie „Czy treści zawarte w innowacji przyczyniły się do rozbudzenia chęci i gotowości do podjęcia nauki czytania?”. Wprowadzono ponownie innowację we wrześniu 2021 roku w dwóch nowych grupach, tym razem 5- i 6-latków, gdyż zauważono ogromną skuteczność metody symultaniczno-sekwencyjnej w przygotowaniu dzieci do nauki czytania.

Kolejność faz, wprowadzanie poszczególnych głosek, stopniowanie trudności zadań oraz pojawianie się paradygmatów sylab są dokładnie określone w metodzie prof. Jagody Cieszyńskiej. Zanim jednak nastąpi realizacja kolejnych etapów, powinny one zostać poprzedzone odpowiednim przygotowaniem dzieci przez ćwiczenia z zakresu analizy i syntezy wzrokowej. Usprawnianie percepcji wzrokowej różnymi technikami powinno odbywać się podczas całego procesu nauki czytania. Ćwiczenia na materiale obrazkowym czy geometrycznym ułatwią różnicowanie podobnych liter.

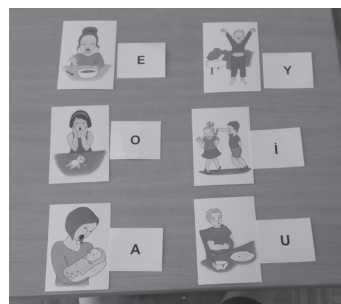
Etap I. Od samogłosek prymarnych do sylaby otwartej

Naukę czytania rozpoczyna się od poznania samogłosek ustnych. Odczytywanie samogłosek angażuje głównie prawą półkulę mózgu, która w sposób

symultaniczny, kompleksowy ujmuje obraz graficzny litery. Dzięki wykorzystaniu wizualizacji w umyśle dziecka integrują się obraz, ruch i dźwięk związane z artykulacją danej samogłoski. Integracja ruchu i dźwięku jest łatwa do zapamiętania, gdyż opiera się na schematach wzrokowo-słuchowych kształtowanych już w wieku niemowlęcym. Ćwiczenia na każdym z pięciu etapów nauki czytania realizowane są według reguły: powtarzanie – rozumienie – nazywanie. Na czym to polega?



1. Powtarzanie. Nauczyciel odczytuje głoski, a dziecko je powtarza. Aby ułatwić proces zapamiętywania, należy zwrócić uwagę dziecka na układ ust podczas wymawiania poszczególnych samogłosek. Należy też posłużyć się ruchową wizualizacją i obrazkiem, z którym dziecko będzie kojarzyć daną samogłoskę.



2. Rozumienie (różnicowanie). Dorosły wskazuje samogłoskę, a dziecko ją odczytuje lub odwrotnie – dorosły wymawia samogłoskę, a dziecko ją wskazuje. Jeśli dzieci mają trudności z rozpoznaniem litery, można podpowie-

dzieć im, wykorzystując obrazek, wizualizację ruchową lub eksponując układ ust podczas realizacji głoski. W naszej sali wisi tablica, aby dzieci w każdej chwili mogły się do niej odwołać.

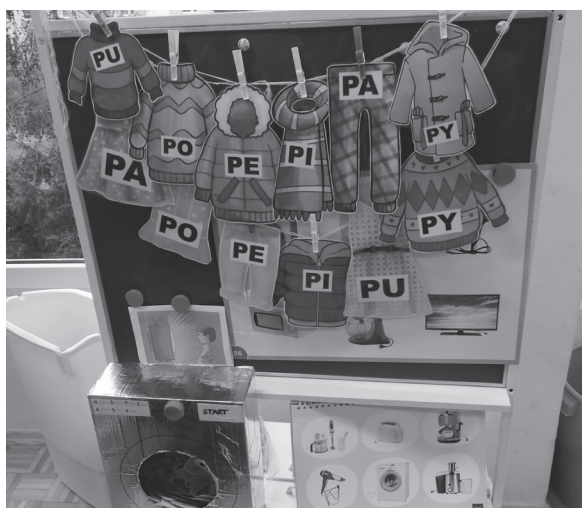
3. Nazywanie (czytanie). Na tym etapie realizujemy zamianę rolami: raz dziecko uczy dorosłego, a raz dorosły dziecko, np. nauczyciel odczytuje samogłoski lub nazywa przedstawione na ilustracjach sytuacje, natomiast dziecko wskazuje odpowiednią literę. Zamiana ról powoduje, że maluch chętnie powtarza

głoski, aby uczyć dorosłego, przy okazji w sposób zabawowy utrwala swoją wiedzę.

W pierwszym etapie istotna jest kolejność wprowadzania liter: najpierw pojedyncze samogłoski, potem ich sekwencje – najpierw tych samych, np. AAA, EEE, a następnie różnych: AIEOU. Zatem mamy tu do czynienia z przejściem od prawopółkulowego czytania pojedynczych samogłosek do analitycznego, lewopółkulowego odczytywania ich sekwencji. Podczas odczytywania pierwszych sekwencji samogłosek kształtujemy u dziecka poprawny kierunek czytania (od lewej do prawej), trzeba również zwrócić uwagę na dokładność odczytania (tyle samogłosek, ile zostało zapisanych).



Jeśli dziecko opanowało już znajomość samogłosek, wprowadzamy sylaby otwarte. Na tym etapie stopniowo wprowadzamy nowe spółgłoski (zawsze w sylabach, nigdy w izolacji): p, m, b, l, f, w, t, d. Zapoznajemy dziecko z prostymi wyrazami do czytania globalnego, np. rzeczownikami w mianowniku MAMA, TATA, AUTO, NOS, OKO lub czasownikami w 3 os. l. p. czasu teraźniejszego: STOI, JE, PIJE, LATA. W zależności od postępów można wprowadzać także proste zdania, np. ALA JE LODY.



Świetnie sprawdzają się tu wyrażenia dźwiękonaśladowcze.



Etap II. Od sylaby otwartej do pierwszych wyrazów

Na drugim etapie nauki poszerzamy zakres sylab otwartych, wykorzystując nowe spółgłoski: s, z, k, g, j, n. Korzystamy także z zestawów samogłoska + sylaba otwarta (np. ANA, ENE, itp.). Posługujemy się znanymi już dziecku wyrazami globalnymi oraz wprowadzamy nowe - zbudowane z nowopoznanych sylab. Budujemy także wyrazy dwusylabowe (pseudowyrazy) składające się z sylab otwartych, np. PABA, MALA, FAWA. Jeśli dziecko opanowało materiał z pierwszych dwóch etapów można wprowadzić zdania i proste teksty, zbudowane z poznanych dotychczas sylab. Wszystkie ćwiczenia wykonujemy według omówionego wcześniej schematu: powtarzanie – rozumienie – nazywanie.

Etap III. Czytanie sylab zamkniętych

W trzeciej fazie nauczania pracujemy na sylabach otwartych i zamkniętych z poznanymi dotychczas spółgłoskami, czyli: p, m, b, l, t, d, f, w, s, z, k, g, j, n. Nowością na tym etapie będą sylaby zamknięte (np. LOL, NYK, MUK, itp.). Świetnym treningiem jest nauka czytania na pseudowyrazach (np. ASOS, KITUME, NOT), które mają charakter abstrakcyjny i uniemożliwiają dziecku zgadywanie. Zasób poznanych dotychczas sylab pozwala już na czytanie dłuższych zdań i tekstów. Podczas ćwiczeń z dzieckiem nadal stosujemy system powtarzanie – rozumienie – nazywanie.

Etap IV. Czytanie nowych sylab otwartych i zamkniętych

Na tym etapie dziecko zapoznaje się z dwuznakami oraz spółgłoską Ł. Oczywiście nadal będą one realizowane w sylabach zamkniętych lub otwartych. Zwiększamy również ilość wyrazów czytanych globalnie oraz tekstów.

Etap V. Samodzielne czytanie tekstów

Ostatni etap oparty jest głównie na samodzielnym

czytaniu tekstów, jednak nie oznacza to, że przestajemy pracować na materiale sylabowym. Nadal ćwiczymy czytanie sylab otwartych i zamkniętych, tym razem wprowadzając spółgłoski miękkie oraz samogłoski nosowe.

Prowadząc innowację z całą grupą, do tej pory udało się nam się zawsze zrealizować etap pierwszy i drugi. Na pewnym poziomie pracy trzeba było już zindywidualizować nauczanie, gdyż niektóre dzieci nie opanowały wcześniejszych kroków, a nie można w tej metodzie przechodzić do kolejnego etapu, jeśli poprzedni nie zostanie zakończony. Dlatego z niektórymi dziećmi utrwalano poznany materiał, a z innymi kontynuowano naukę czytania. Niektórym dzieciom zasób poznanych dotychczas sylab pozwalał już na czytanie połączeń sylabowych, prostych wyrazów i nawet prostych zdań.

Dzieci utrwały poznane sylaby w toku różnorodnych zabaw. Na rynku edukacyjnym znaleźć można szereg gotowych materiałów wspierających naukę czytania sylabami. Są kolorowe, dobrze wykonane i mają swoją cenę. No właśnie, pracując jeden na jeden można sobie pozwolić na kupno gotowych pomocy. A w sytuacji jeden na dwadzieścia pięć? Potrzebny byłby sponsor. Nie to jest jednak przeszkodą. Materiały można wykonać samemu i to takie odpowiadające naszym indywidualnym potrzebom, dopasowane do tematyki zajęć. Na brak kreatywności nie możemy narzekać, gorzej z realizacją, nie tylko ze względu na koszty, ale również i na czas. Za każdym razem, układając scenariusz kolejnych „sylabowych” zajęć, wymyślamy i przygotowujemy prototypy pomocy dydaktycznych. Oczywiście im ciekawsze pomoce, tym większa gwarancja zainteresowania dzieci zabawą i przyswojenia danej treści. Nie raz zdarzyło nam się zrezygnować z ciekawych pomocy ze względu na brak możliwości ich przygotowania w większej liczbie. Wyobraźmy sobie przygotować 25 kartonowych pralek, najlepiej z otwieranymi drzwiczkami (bo im ciekawiej, tym lepiej), do tego 25 zestawów sylabowych ubrań do prania, najlepiej z filcu. W naszej wyobraźni takie zajęcia wypadłyby super, ale... Nie oszukujmy się, nasz czas nie jest z gumy, a portfel sam się nie uzupełnia. Jak sobie z tym poradzić? Na pewno wsparcie koleżeńskie, zwłaszcza kogoś kto pracuje tą samą metodą, jest nieocenione. Wymiana materiałami pozwala zaoszczędzić na czasie. Ponadto warto dużo wcześniej rozejrzeć się za materiałami dostępnymi w przedszkolu: stare klocki drewniane, skrawki materiałów, kapsle, rolki po papierze, które z pewnością możemy wykorzystać. Z pomocą przyjdą również rodzice, którzy odpowiednio wcześniej poinformowani pomogą zebrać pomocne materiały. Z czasem, który należy przeznaczyć na wykonanie pomocy dydaktycznych, musimy zmierzyć się indy-

widualnie. Z pewnością niektóre „zabawki sylabowe” lub ich pewne elementy można wykonać z dziećmi podczas zajęć plastycznych, dotyczy to jednak głównie starszych przedszkolaków. Musimy liczyć się z tym, że wykonanie 25 kompletów to nie to samo, co jednego lub kilku. Mówimy tutaj głównie o materiałach dla każdego dziecka do zajęć całą grupą. Nieco inaczej wygląda sytuacja w pracy indywidualnej, wymyślanie i robienie pojedynczych zabawek edukacyjnych daje sporo przyjemności i nie zabiera zbyt wielu czasu. Ponadto materiały gromadzą się z upływem miesięcy, a problem robi się coraz mniej dokuczliwy. Czy zniechęca nas to do pracy tą metodą? Absolutnie nie, gdyż korzyści, jakie wnoszą nasi podopieczni z tych zabaw, inspirują nas do dalszych działań. Każdy kolejny miesiąc pracy to nowe doświadczenia, nowe pomysły, nowe rozwiązania i nowe materiały.



Gra planszowa „Samogłoski”

Czy treści zawarte w innowacji przyczyniły się do rozbudzenia chęci i gotowości do podjęcia nauki czytania?

Wdrażanie tej metody przez dwa lata oraz śledzenie efektów i postępów 25-osobowej grupy dzieci w opanowaniu niełatwej czynności – umiejętności czytania – udowodniło, że dokonano trafnego wyboru: większość dzieci znała prawie wszystkie litery alfabetu, a duża część czytała proste wyrazy. Zauważono, że wszystkie dzieci, które posiadały choć w minimalnym stopniu umiejętność rozpoznawania liter, czytania prostych wyrazów, nabyły umiejętność dokonywania analizy i syntezy fonemowej, bez żmudnych ćwiczeń, a samoistnie w czasie wprowadzania poszczególnych etapów metody symultaniczno-sekwencyjnej. Zaobserwowano również, że dzieci, które czytały głoskami, mimo znajomości liter nie potrafiły odczytać wyrazu, a kiedy czytały sylabami, potrafiły przeczytać dany wyraz ze zrozumieniem. Analiza i synteza głoskowa zawsze stwarzała dzieciom problemy i niechęć do działania, próba wyizolowania głosek jest zawsze

trudna, a efekt niedoskonały, do tego źródłem zakłóceń mogą być wady wymowy i wady słuchu, dlatego też wymóg głoskowania bywa poważną barierą, której wiele dzieci nie może przekroczyć. Bardzo ważną sprawą jest również to, że dzieci odczuwały rzeczywistą potrzebę samodzielnego czytania i satysfakcję z podejmowanych działań. Należy więc wykorzystać ich potencjał w tej trudnej sztuce nauki czytania i bez trudu wprowadzać je w świat liter, gdyż treści zawarte w innowacji przyczyniły się z pewnością do rozbudzenia chęci i gotowości nauki czytania.

Dokonano również ewaluacji wśród rodziców, która utwierdziła nas w skuteczności tej metody. Dlatego pragniemy pogłębiać swoją wiedzę na jej temat i wykorzystywać ją w toku naszej dalszej pracy dydaktycznej z dziećmi. W przyszłości planujemy wprowadzenie tej innowacji w grupach najmłodszych, gdyż obecna praktyka utwierdziła nas w przekonaniu, że czas rozpoczęcia nauki czytania tą metodą również

ma znaczenie. Daje naszym podopiecznym większą szansę na przejście wszystkich trzech etapów. Nie oznacza to jednak, że wprowadzenie jej w grupach starszych mija się z celem i nie wpłynie pozytywnie na proces nauki czytania w szkole. Nigdy nie jest za późno, tak jak i nigdy nie jest za wcześnie. Polecamy ją osobom, które przez zabawę chcą nauczyć dzieci czytać, albo przynajmniej ułatwić im start w przekroczeniu progu szkolnego.

Bibliografia:

Jagoda Cieszyńska, *Kocham uczyć czytać. Poradnik dla rodziców i nauczycieli*, Kraków 2008.

Jagoda Cieszyńska, *Nauka czytania krok po kroku. Jak przeciwdziałać dysleksji*, Kraków 2001.

Agnieszka Fabisiak-Majcher, Elżbieta Ławczyś, *Moje pierwsze słowa*, Kraków 2011.

www.centrummetodykrakowskiej.pl

www.szkołakrakowska.pl

Katarzyna Lorkowska, Rafał Sowa

Przedszkole nr 80 „Królestwo Maciusia” w Bydgoszczy

Zmisiowane przedszkola z Bydgoszczy – czyli o tym, jak rozkręcić projekt i połączyć przedszkola

Nauczyciele wychowania przedszkolnego starają się wykazywać w swojej pracy ogromną kreatywnością i niestandardowym podejściem do codziennych zajęć. Realizując podstawę programową, jednocześnie podejmują się przygotowywania różnorodnych akcji, projektów, które są zgodne z zainteresowaniami ich wychowanków, jak również wnoszą coś ciekawego i innowacyjnego do świata dziecka.

Od kilku lat wielu nauczycieli edukacji przedszkolnej aktywnie realizuje w swoich placówkach międzynarodowy projekt rozwijania czytelnictwa pt. „Mały Miś w świecie wielkiej literatury” autorstwa Anety Konefał. Dyrektor Publicznego Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej potrafiła zainspirować nauczy-

cieli do połączenia sił w jednym słusznym celu – aby promować czytelnictwo wśród najmłodszych dzieci. W pierwotnej wersji projekt ten zakładał przesyłanie sobie misiów i dzienniczków podróży pomiędzy przedszkolami. Głównym zadaniem dzieci i nauczyciela było przeczytanie mu wybranej bajki i uzupełnienie jego dzienniczka, a następnie odesłanie w świat do kolejnego przedszkola. Dzięki temu nie tylko zachęcano dzieci do czytania, ale również miały one możliwość poznawania różnych miejscowości znajdujących się na terenie naszego kraju, jak i poza jego granicami. Autorka projektu zachęcała nauczycieli do tego, aby spróbować połączyć siły w obrębie gmin i miast, w których znajdowało się dane przed-

szkole i przesyłać sobie misie wraz z dzienniczkami w mniejszych okręgach. Zainspirowani działaniami pani Anety Konefał w roku szkolnym 2017/2018 zorganizowaliśmy w Bydgoszczy pierwszą edycję projektu „Bydgoszcz czyta Małemu Misiowi”, która jest częścią międzynarodowego projektu edukacyjnego pt. „Mały Miś w świecie wielkiej literatury”.

Przystępując do organizacji takiego przedsięwzięcia, należało zadbać o to, aby uzyskać zgodę autorki projektu na zorganizowanie tej akcji w naszym mieście. Najtrudniejszym i najbardziej żmudnym elementem było przygotowanie całej dokumentacji, która jest potrzebna, aby móc w pełni zrealizować projekt. Pierwszym etapem było napisanie programu, w którym wyznaczyliśmy terminy i działania, jakie chcieliśmy podjąć w obrębie tej akcji. Staraliśmy się, aby projekt miał poparcie wśród władz naszego miasta i instytucji wspierających czytelnictwo. Jako nauczyciele poszukujący zaczęliśmy więc interesować się tym, w jaki sposób można uzyskać patronaty honorowe nad akcją. Wiele instytucji ma na swoich stronach gotowe dokumenty do wypełnienia oraz regulaminy, które jasno określają zasady składania tych dokumentów. Aby uzyskać patronat honorowy Prezydenta Miasta Bydgoszczy, należy wejść na stronę <https://www.bydgoszcz.pl/> i pobrać odpowiednie dokumenty do wypełnienia. Takie patronaty należy pozyskiwać na początku, gdyż często w regulaminach określone jest, iż wniosek trzeba składać na co najmniej 30 dni przed terminem rozpoczęcia całej akcji czy przedsięwzięcia. Podobna procedura postępowania dotyczy uzyskania patronatu honorowego Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty. Warto też w przypadku przedsięwzięć promujących czytelnictwo zastanowić się, które z instytucji poparłyby ową inicjatywę. Idąc tym tropem, można również zadbać o to, aby pozyskać patronów medialnych m. in. TVP Bydgoszcz czy Radia PiK, aby informacja o zaplanowanych przedsięwzięciach dotarła do jak największego grona osób. Zależało nam również, aby pozyskać partnerów, którzy wsparliby nas w całej akcji, ale również przygotowali dla dzieci biorących udział w konkursach zaplanowanych w ramach różnych działań projektowych drobne upominki. Co roku przygotowujemy oficjalne pismo, które rozsyłamy drogą elektroniczną do różnych firm znajdujących się na terenie naszego miasta. Po zakończeniu tego etapu przystępujemy do rozsyłania zaproszeń do przedszkoli z informacją o akcji, jej celach i działaniach, jakie będą podejmowane, a także o samym jej zakończeniu. Na potrzeby projektu stworzony został specjalny mail, na który nauczyciele wysyłali deklarację udziału w projekcie, a także strona „Bydgoszcz czyta Małemu Misiowi” na portalu społecznościowym Facebook,

na której umieszczane są zdjęcia z realizacji projektu w poszczególnych placówkach. W przypadku akcji, projektów należy mieć na uwadze ochronę danych osobowych i wszelkie zgody na publikację wizerunku zarówno dziecka, jak i nauczycieli. W związku z tym współpracowaliśmy z Inspektorem Danych Osobowych w celu stworzenia potrzebnych dokumentów.

W pierwszych trzech edycjach, kiedy świata jeszcze nie opanowała pandemia Covid-19, na podsumowanie projektu, przy współpracy z Bydgoską Szkołą Wyższą, organizowana była uroczysta gala, na którą zapraszani byli partnerzy projektu, patroni honorowi, medialni, i co najważniejsze dzieci i nauczyciele, którzy tak licznie brali udział w projekcie. Gala była integracyjną częścią projektu, która stanowiła jego podsumowanie i była doskonałą okazją do podziękowań dzieciom za ich zaangażowanie i udział w projekcie. Jednak mimo obustrzeń i braku możliwości zorganizowania finałowej gali w czwartej edycji projektu jako organizatorzy postanowiliśmy przygotować dla dzieci niespodziankę, którą było nagranie filmu „Podróże Małego Misia po Bydgoszczy”. Okazało się, że projekt może być w całości realizowany przy pomocy technologii informacyjno-komunikacyjnych. Wystarczyło dopracować kilka szczegółów i wirtualne misie mogły kolejny raz ruszyć po bydgoskich przedszkolach.

Efektom podejmowanych przez nas działań było to, iż z roku na rok liczba placówek przystępujących do projektu rosła, a w czwartej edycji udało się nam współpracować w ramach tegoż projektu z 28 przedszkolami z terenu miasta Bydgoszczy. Niejednokrotnie nauczyciele wychowania przedszkolnego wykazywali się ogromnym zaangażowaniem i kreatywnością podczas realizacji projektu w swoich placówkach. Otrzymując informacje zwrotne od nich, wiemy, iż w znacznej mierze wzrosło zainteresowanie literaturą wśród dzieci, ale co najważniejsze sam udział w projekcie dostarczył im wielu niezapomnianych wrażeń. Dzieci same zaczęły przynosić do przedszkola książki, które koniecznie chciały przeczytać misiom. Patrząc na przedszkolaki, które są pod naszą opieką, z całą pewnością możemy stwierdzić, iż wzrosło także samo zainteresowanie umiejętnością czytania, a co za tym idzie - nauką liter.

Zatem „Bydgoszcz czyta Małemu Misiowi” to rozwijanie zainteresowań czytelniczych wśród dzieci przedszkolnych, ale także współpraca, która procentuje wymianą doświadczeń, szukaniem nowych i ciekawych rozwiązań oraz budowaniem relacji między nauczycielami edukacji przedszkolnej pracującymi na terenie naszego miasta.

Współpraca warunkiem rozwoju

Rok 2021 był czasem wyjątkowym w historii Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu. Świętowała ona stulecie swego istnienia. Rok ten obfitował w wiele wydarzeń, których realizacja byłaby niemożliwa bez współpracy z naszym organem prowadzącym – Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz instytucjami nauki, oświaty i kultury Torunia, regionu i Polski. Kontynuowaliśmy (często już wieloletnią) współpracę z wieloma instytucjami, ale też udało nam się nawiązać nowe kontakty. Działania podejmowane w 2021 roku zdominowane zostały przez wydarzenia planowane wcześniej – związane z jubileuszem biblioteki, upamiętnieniem Patronów Roku 2021 i kierunkami polityki oświatowej państwa. Oprócz nich staraliśmy się dostosować swoją aktywność do bieżącej sytuacji. Wspieraliśmy nauczycieli w trudnym czasie pandemii.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Pragnąc przypomnieć sylwetki wybitnych ludzi nauki naszego regionu, Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, zainaugurował nowy cykl edukacyjny *Giganci Kujaw i Pomorza*. W 2021 roku byli to *Giganci Nauki Kujaw i Pomorza* – wybitni naukowcy związani z Bydgoszczą (Marian Rejewski), Toruniem (Wilhelmina Iwanowska), Strzelnem (Albert Abraham Michelson), Inowrocławiem (Henryk Arctowski) i Włocławkiem (Tadeusz Reichstein). Sylwetki naukowców zostały przedstawione za pośrednictwem Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Internetowej. Biblioteki pedagogiczne z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka przygotowały pakiety edukacyjne. Nasza biblioteka opracowała i udostępniła na swojej stronie WWW pakiety zawierające bogaty wybór materiałów dostępnych online, a także drukowanych oraz interaktywne quizy dotyczące Henryka Arctowskiego, Wilhelminy Iwanowskiej oraz Alberta Abrahama Michelsona.

Od kilkunastu lat biblioteka jest współorganizatorem Wojewódzkiego Konkursu im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej *Oni tworzyli naszą historię*.

W jego ramach współpracuje z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Fundacją Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu. Patronka konkursu i jednocześnie naszej placówki była wielką orędowniczką dokumentowania losów osób zasłużonych dla naszego regionu. Biblioteka propaguje informacje na temat konkursu, przechowuje papierowe wersje prac konkursowych, utrwała je także w wersji cyfrowej. Dodatkowo nauczyciele bibliotekarze czytają prace konkursowe i oceniają je, biorąc udział w posiedzeniach kapituły. Organizują także wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac.

W naszej bibliotece mieści się redakcja portalu informacyjnego Edupolis. Portal jest źródłem wiedzy dla nauczycieli i pracowników oświaty, przede wszystkim z regionu. Swoje istnienie Edupolis zawdzięcza współpracy pomiędzy Urzędem Marszałkowskim, naszą biblioteką oraz Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Bydgoszczy i Centrami Edukacji Nauczycieli w Toruniu, Bydgoszczy i Włocławku.

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Stulecie biblioteki przypadało w roku setnych urodzin Stanisława Lema, K. K. Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza i dwusetnych urodzin Cypriana Norwida (zostali oni ogłoszeni przez Sejm Patronami Roku 2021). Rok miniony był także rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego i Konstytucji 3 Maja. Postanowiliśmy więc zorganizować cykl wykładów pod nazwą *Świętujemy w doborowym towarzystwie*. Realizacja przedsięwzięcia możliwa była dzięki zaangażowanym instytucjom.

Naszym najpoważniejszym, niezawodnym partnerem jest od lat toruński Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Dzięki współpracy z uczelnią możemy organizować wykłady, seminaria i warsztaty prowadzone przez pracowników naukowych tej uczelni, a kierowane przede wszystkim do nauczycieli. Czasem dzięki uprzejmości i pośrednictwu pracowników uniwersytetu możemy zaprosić także przedstawicieli innych polskich uczelni wyższych.

Wykład online *Powrót do Lema. Co i jak warto czytać z dorobku S. Lema? Perspektywa edukacyjna* wygłosił dr hab. Maciej Wróblewski, prof. UMK, kierownik Katedry Antropologii Literatury i Nowych Mediów w Instytucie Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu, historyk literatury, w tym fantastycznonaukowej oraz dziecięco-młodzieżowej. Dzięki przyjęciu perspektywy edukacyjnej w trakcie wykładu zaakcentowano dużą dydaktyczną moc wybranych utworów Lema.

Z kolei dr hab. Radosław Sioma, prof. UMK, pracownik naukowy Wydziału Humanistycznego pozytywnie odpowiedział na naszą prośbę i wygłosił wykład online *Wizja i czułość – o poezji K.K. Baczyńskiego*. Przedmiotem badań profesora Siomy są literatura polska okresu międzywojennego, twórczość Zbigniewa Herberta oraz współczesne zjawiska literackie w nowych mediach. Wystąpienie poświęcone było szczególnej wrażliwości Baczyńskiego, widocznej tak w postawie wobec świata, jak i w jego poetyce.

Rok 2021 był także rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego – rokiem jego beatyfikacji. Bibliotece udało się nawiązać kontakt z prof. dr hab. Waldemarem Rozyńskim, diakonem stałym diecezji toruńskiej; historykiem, teologiem z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK. Dzięki jego życzliwości mogliśmy wysłuchać wykładu online *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie*. Podczas wykładu został omówiony cały okres uwięzienia prymasa w celi kapucyńskiego klasztoru. Podstawę źródłową do podjętych badań stanowiły wspomnienia, kronika klasztorna, a przede wszystkim „Zapiski więzienne” prymasa.

Z kolei Dzień Dziecka stał się pretekstem do zaproponowania naszym czytelnikom i wszystkim pozostałym zainteresowanym udziału w konferencji online *Dziecięce światy. Od literatury dziecięco-młodzieżowej do twórczości dziecięcej*. To kolejne wydarzenie, którego realizacja nie byłaby możliwa bez współpracy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tym razem pracownicy Pracowni Badań Kultury i Literatury Dziecięco-Młodzieżowej UMK zaprezentowali wystąpienia dotyczące literatury adresowanej do dzieci i młodzieży (choć nie tylko), a także wspomnień spisanych przez młodych ludzi, będących świadectwem traumatycznych przeżyć w trakcie II wojny światowej. Dr Marcin Lutomierski mówił o baśniach jako utworach nie tylko dla dzieci, dr hab. Elżbieta Kruszyńska przekonywała o wyjątkowości książek obrazkowych i zachęcała do ich lektury, zaś dr hab. Maciej Wróblewski mówił o dziecięcych świadectwach wojny – uczniowskich wypracowaniach z lat 1945–1946.

Organizację kolejnej konferencji online *Nowe media a edukacja* również zawdzięczamy współpracy

z UMK. Pracownicy Katedry Antropologii Literatury i Nowych Mediów w Instytucie Literaturoznawstwa zaprezentowali wystąpienia będące efektem ich badań, dotyczących technicznych i społecznych zmian m.in. edukacji, czytelnictwa i wizualizacji informacji. O nowomediálních perspektywach czytania literatury mówił dr hab. Maciej Wróblewski, dr hab. Rafał Moczko dan w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na najważniejsze błędy, które popełniamy w prezentacjach multimedialnych. Z kolei dr hab. Radosław Sioma w wystąpieniu *HTML i poezja* mówił o nowych rodzajach dzieł, niemożliwych do wydrukowania, czytanych jedynie za pomocą komputerów, tabletów i innych urządzeń.

Ponieważ czas naszego świętowania zbiegł się z czasem pandemii, a w swojej działalności staramy się reagować na to, co aktualnie ważne, postanowiliśmy służyć wsparciem nauczycielom i wszystkim zainteresowanym w tym trudnym czasie, organizując cykl wykładów online poświęconych problematyce pandemii w ujęciu psychologicznym. Także te działania nie byłyby w większości możliwe bez współpracy z życzliwymi nam instytucjami.

Dzięki współpracy z UMK mogliśmy wysłuchać wykładu online *Widok z wnętrza psychiki, emocji i antycypacji. Dzieci i młodzieży kolizja z lockdownem*. Wygłosił go prof. Arkadiusz Gut, Kierownik Katedry Kognitywistyki UMK. Mówił o tym, że panująca pandemia wywiera bezpośredni wpływ na nasze zdrowie. Jej pośrednie oddziaływanie jest jednak znacznie szersze – obejmuje sferę gospodarczą, socjologiczną i psychologiczną.

Kolejny z wykładów w tym cyklu zatytułowany *Pandemia a mózg* wygłosił neurobiolog dr Wojciech Glac, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, którego największą pasją jest popularyzacja wiedzy o mózgu. Wykładowca w niezwykle ciekawy sposób mówił o tym, jak mózg reaguje na pandemię i jak pandemia zmienia nasze mózgi.

MUZEUM PANA TADEUSZA WE WROCŁAWIU

Chcąc przypomnieć czytelnikom postać Tadeusza Różewicza, który został wybrany jednym z Patronów Roku 2021, zainicjowaliśmy współpracę z Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu, a dokładniej z Gabinetem Literackim im. Tadeusza Różewicza, działającym w ramach Muzeum i zwróciliśmy się z prośbą o wygłoszenie wykładu. Dzięki pozytywnej odpowiedzi mogliśmy wysłuchać ciekawego wystąpienia Marii Marszałek *Tadeusz Różewicz, czyli kto? Kilka tropów do interpretacji wątków biograficznych w twórczości autora „Kartoteki”*. Ze swej strony staramy się promować na facebookowym profilu biblioteki wydarzenia organizowane przez Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu.

CENTRUM NOWOCZESNOŚCI MŁYN WIEDZY

Nasza biblioteka współpracuje także z Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Głównym zadaniem tej toruńskiej instytucji kultury jest popularyzacja wiedzy. Biblioteka systematycznie wspiera te działania, przygotowując i prezentując w siedzibie Młyna Wiedzy wybrany księgozbiór tematycznie związany z organizowanymi tam wydarzeniami. Bibliotekarze przygotowują także towarzyszące wydarzeniom obszerne pakiety edukacyjne zawierające wykazy literatury ze zbiorów biblioteki oraz wyselekcjonowane materiały pełnotekstowe i audiowizualne dostępne online. Uczestnicy wydarzeń mogą je pobierać ze strony www.naszej.placowki. Przygotowane materiały są także promowane na stronie Młyna Wiedzy. Te nasze działania z jednej strony dają możliwość poszerzenia wiedzy na różnorodne podejmowane przez Młyn Wiedzy tematy, z drugiej zaś służą promocji biblioteki.

W maju 2021 roku, kiedy dzieci i młodzież, po okresie lockdownu, powrócili do nauczania stacjonarnego, pracownicy biblioteki wzięli udział w zorganizowanych przez Młyn Wiedzy spotkaniach stacjonarnych kierowanych do nauczycieli, a realizowanych pod hasłem *Reintegracja*. Bibliotekarze przygotowali pakiet edukacyjny *Jak odtworzyć dobre relacje w szkole po pandemii*. Materiały w nim zawarte mogą pomóc odbudować więzi i zintegrować uczniów oraz odtworzyć pozytywny klimat w klasie po długiej przerwie w nauczaniu stacjonarnym, spowodowanej pandemią koronawirusa.

W czerwcu 2021 roku w Młynie Wiedzy odbyła się konferencja *Wykorzystanie interaktywnego centrum nauki jako narzędzia edukacyjnego*. Była ona skierowana do nauczycieli, uczestników projektu „Toruńska szkoła ćwiczeń dla województwa kujawsko-pomorskiego”. Biblioteka, która jest partnerem w projekcie, również włączyła się w to wydarzenie, przygotowując pakiet edukacyjny i prezentując nowości książkowe z zakresu edukacji i pedagogiki pochodzące ze zbiorów instytucji.

CZYTELNICY (NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE) WSPÓLORGANIZATORAMI RÓŻNORODNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ BIBLIOTEKI

W 2021 minęło 230 lat od uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Sejm, oprócz pisarzy i poetów, postanowił przypomnieć tę ważną rocznicę. Biblioteka zwróciła się więc z prośbą do cenionego nauczyciela historii w V LO w Toruniu i Uniwersyteckim Liceum Ogólnokształcącym, naszej wieloletniej czytelniczki Marii Jadczał, o przygotowanie wykładu online na temat tego wyjątkowego aktu prawnego. Dzięki pozytywnej odpowiedzi wszyscy zainteresowani mogli wysłu-

chać ciekawego wystąpienia *Konstytucja 3 Maja na tle epoki*.

Z kolei Izabela Ziętara, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. św. Jana Pawła II w Toruniu wygłosiła wykład online: *Współpraca z rodzicami w czasie pandemii*. Uzupełniła tym samym cykl wykładów online poświęconych problematyce pandemii w ujęciu psychologicznym wygłoszonych przez pracowników UMK i Uniwersytetu Gdańskiego. Tym razem słuchacze mogli pozyskać informacje „z pierwszej linii szkolnego frontu”, bo wynikające z doświadczeń nauczyciela i dyrektora szkoły.

Dr Magdalena Karamucka-Marcinkiewicz, nordolog, nauczyciel w Zespole Szkół w Mogilnie pozytywnie odpowiedziała na naszą prośbę i przygotowała wykład online „*Syn – minie pismo, lecz ty spomnisz, wnuku...*” *Cyprian Norwid – patron roku 2021*.

We wrześniu 2021 roku z okazji 100-lecia biblioteki odbyła się u nas po raz pierwszy debata oksfordzka. Jej przedmiotem była książka drukowana i książka w postaci cyfrowej. W debacie wzięli udział uczniowie X LO w Toruniu. Uczestnicy debaty zmierzali się z tezą „Książka cyfrowa jest lepsza niż książka tradycyjna”. Zachowując wszelkie wymogi dotyczące prowadzenia debaty oksfordzkiej, bronili swoich stanowisk.

Jedną z form działalności biblioteki jest od lat organizacja wystaw. Często prezentujemy na nich dorobek artystyczny młodych ludzi z Torunia i regionu. Ponieważ w czasie pandemii organizacja wystaw stacjonarnych była niemożliwa, postanowiliśmy je prezentować w wersji cyfrowej.

Uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Turznie Paola Kalka stworzyła ekspozycję *Mój Wszechświat*. Cyfrowa wersja wystawy przygotowana została w aplikacji Genial.ly przez pracowników biblioteki i rozbudowana o prezentację wybranych książek z naszych zbiorów, dotyczących sztuki rysowania, malowania oraz historii sztuki.

Z kolei uczniowie Niepublicznego Liceum Sztuk Plastycznych w Toruniu, w nawiązaniu do uchwalonego Roku Cypriana Norwida, przygotowali prace plastyczne, inspirowane biografią i twórczością poety, które złożyły się na wystawę *Norwidowi – piórkiem i pędzlem*. Powstały ciekawe portrety artysty oraz prace odwołujące się do wybranych wierszy. Uczniowie swoje dzieła tworzyli, używając ołówka, piórka, pasteli, akwareli, farb akrylowych, pisaków, cienkopisów, markerów. Następnie zwrócili się do naszej biblioteki z prośbą o przygotowanie wystawy w wersji cyfrowej.

Wszystkie przygotowane przez naszych pracowników wystawy cyfrowe są dostępne na naszej stronie internetowej w zakładce *Serwis informacyjny*.

WSPÓŁPRACA Z REGIONALNYMI PLACÓWKAMI DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

Od wielu lat współpracujemy z Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu. Bibliotekarze przygotowują wykazy literatury i pakiety edukacyjne towarzyszące licznym organizowanym przez KPCEN wydarzeniom. Jednym z nich była w 2021 roku konferencja *Uczenie się przez dociekanie, odkrywanie i rozwiązywanie problemów – czyli o nowoczesnych metodach nauczania*. Z kolei bibliotekarze korzystają z wiedzy i doświadczenia nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych KPCEN, zapraszając ich na szkoleniowe rady pedagogiczne i uczestnicząc indywidualnie w wybranych zajęciach pochodzących z oferty edukacyjnej KPCEN. Dzięki możliwości publikowania tekstów w „UczMy. Kujawsko-Pomorskim Przeglądzie Oświatowym”, którego wydawcą jest m.in. KPCEN, Biblioteka ma możliwość informowania o własnych działaniach i własnych zbiorach. Wspólnie z KPCEN w Toruniu od 2016 prowadzona jest także sieć współpracy i samokształcenia „Coaching w edukacji”.

Od wielu lat biblioteka współpracuje także z Toruńskim Ośrodkiem Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli. W 2021 roku wspólnie organizowaliśmy konferencję online: *Co i jak naprawić po pandemii – wsparcie wychowawcze i psychoprophylaktyczne szkoły w sytuacji kryzysowej*. Wpisywała się ona w realizację jednego z kierunków polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2020/2021. Słuchacze wysłuchali wykładów *Rola pracownika oświaty w sytuacji podejrzenia krzywdzenia dziecka w rodzinie w okresie pandemii COVID-19*. Wygłosiła go Sylwia Trafna-Jurkiewicz, reprezentująca Wyższe Szkoły Bankowe w Toruniu i Bydgoszczy. Z kolei Beata Pikulska-Dumińska z Zespołu Szkół nr 1 w Ciechocinku była autorką wykładu *Postawy i odczucia dzieci, również z dysfunkcjami: autyzm, niedosłuch, zaburzenia zachowania w sytuacji wywołanej pandemią na podstawie relacji dzieci, rodziców, własnych obserwacji – pomoc i profilaktyka logopedyczna*. Zaś Magdalena Ostrowska ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Toruniu z Oddziałami Dwujęzycznymi mówiła o *Pozytywnej Dyscyplinie (Pozytywna Dyscyplina wsparciem wychowawczym w środowisku szkolnym)*.

Dla zainteresowanych tematyką wieloaspektowego wsparcia środowiska szkolnego, doświadczonego nagłym i długotrwałym kryzysem epidemicznym biblioteka przygotowała pakiet edukacyjny.

Wraz z TODMiDN biblioteka organizuje także spotkania sieci współpracy i samokształcenia *Nauczyciel matematyki w sieci*. Sieć ta istnieje od 2017 roku i jest skierowana do nauczycieli matematyki wszystkich etapów edukacyjnych zainteresowanych rozwijaniem warsztatu zawodowego oraz stosowaniem nowych technologii w edukacji.

WSPÓŁPRACA Z TOWARZYSTWAMI, STOWARZYSZENIAMI, ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI I WIELOMA INNymi INSTYTUCJAMI

Należą do nich Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, toruński oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, a także Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Osobom Potrzebującym Wsparcia „Jestem”.

W ramach wieloletniej współpracy z „Jestem” w 2021 roku biblioteka gościła wystawę zdjęć wykonanych przez podopieczne Stowarzyszenia: *Jestem online – wystawa fotografii wykonanych podczas zajęć zdalnych*.

Corocznie w kwietniu biblioteka włącza się w akcję propagowania wiedzy na temat autyzmu – 2 kwietnia jest obchodzony Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. W ramach akcji współpracujemy z Centrum Terapii i Edukacji „Mały Książę”.

Prezentujemy bogaty księgozbiór na temat autyzmu ze zbiorów biblioteki i współorganizujemy wykłady stacjonarne i online dla nauczycieli zainteresowanych tym ciągle mało jeszcze znanym problemem.

W ramach współpracy z toruńską Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną udzielamy gościny jej pracownikom pełniącym dyżury w lokalu biblioteki.

W naszej placówce odbywały się także spotkania członków Polskiego Związku Logopedów Oddziału Kujawsko-Pomorskiego. Spotkaniom tym towarzyszyły prezentacje najnowszych publikacji z zakresu logopedii wybrane ze zbiorów biblioteki. Bywa też tak, że biblioteka organizuje przedsięwzięcie i włącza się w jego realizację jako jedna z licznego grona współpracowników. Taką właśnie okazją była II edycja Wojewódzkiego konkursu plastycznego *Co by było gdyby, czyli spuść fantazję ze smyczy*. Realizacja konkursu była możliwa dzięki współpracy biblioteki z Książnicą Kopernikańską w Toruniu, Galerią i Ośrodkiem Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury w Toruniu, Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich Oddział w Toruniu oraz z Fundacją na rzecz Doroty Targowskiej i Jej Przyjaciół „Dorotkowo”. W sali wystawowej biblioteki została zaprezentowana wystawa pokonkursowa.

Wydarzeniem wieńczącym rok jubileuszu biblioteki była wystawa: *130 lat komunikacji miejskiej w Toruniu 1891-2021. Bilety i inne przedmioty związane z toruńskim miejskim transportem zbiorowym ze zbiorów Marcina Żyndy*. Jubileusz naszej biblioteki zbiegł się bowiem w czasie z 130. rocznicą istnienia komunikacji miejskiej w Toruniu. Dzięki pasji kolekcjonerskiej jednego z naszych pracowników mogliśmy oglądać niezwykle eksponaty pochodzące z jego zbiorów pry-

watnych. Miejski Zakład Komunikacji w Toruniu Sp. z o.o. reklamował wystawę (i jednocześnie bibliotekę) w swoich pojazdach, gazecie pracowniczej, na stronie www i facebookowym profilu przedsiębiorstwa.



PODSUMOWANIE

Współpraca zakłada korzyści obustronne, ale zdajemy sobie sprawę, że taka równowaga pomiędzy „biorcą” a „dawcą” nie zawsze jest w naszym przypadku zachowana.

Niezależnie jednak od wielkości wkładu biblioteki w organizację wydarzeń, staramy się „obudować” każde z nich, przygotowując materiały dostępne na naszej stronie www. Są to wykazy literatury ze zbiorów biblioteki, dotyczące tematyki wydarzenia i możliwe do pobrania w dowolnej chwili, pakiety edukacyjne zawierające wyselekcjonowane wartościowe materiały pełnotekstowe dostępne online oraz filmy. Selekcja taka to bardzo czasochłonna i odpowiedzialna praca (użytkownik korzystający z tych materiałów oszczędza własny czas i ma gwarancję otrzymywania sprawdzonych treści – duża korzyść, ale często niedoceniana). Przygotowujemy także interaktywne quizy i ciekawostki. Wszystkie te materiały mogą być wykorzystywane w czasie lekcji i zajęć ze studentami lub uczniami. Zakładamy także, że przygotowane przez nas materiały mogą umożliwić pogłębienie wiedzy związanej z poruszanymi w czasie wykładów i warsztatów zagadnieniami. Każde z wydarzeń promujemy, przygotowując w zależności od potrzeb: logo, komunikaty i sprawozdania na stronę www biblioteki, Urzędu Marszałkowskiego i portalu Edupolis. Promujemy je także na biblio-

tecznych profilach w portalach społecznościowych Facebook i Instagram. Przygotowujemy we własnym zakresie plakaty i ulotki. Do zainteresowanych czytelników rozsyłamy także newsletter, informujący m.in.

o planowanych wydarzeniach. Zapraszamy dziennikarzy lokalnych mediów. Przygotowujemy formularz rejestracyjny pozwalający na zdalną rejestrację. Zaświadczenia o uczestnictwie rozsyłane są do osób zainteresowanych drogą elektroniczną. Udział we wszystkich organizowanych przez nas imprezach jest bezpłatny. Jesteśmy więc niezmiernie wdzięczni wszystkim instytucjom i osobom prywat-

nym, z którymi współpracujemy, za czas bezinteresownie poświęcony na przygotowanie i wygłoszenie wystąpień czy przeprowadzenie warsztatów. Zdajemy sobie sprawę z różnorodności zagadnień i potencjalnych problemów (często nowych), z jakimi styka się każdy nauczyciel, psycholog czy pedagog szkolny – poczynając od problemów dydaktycznych i wychowawczych po zdrowotne, a także takie, które na bieżąco niesie życie. Nauczyciel powinien więc nieustannie poszerzać i aktualizować swoją wiedzę. Wierzymy, że organizowane przez nas wydarzenia służą temu celowi. Organizując wydarzenia, staramy się zachować równowagę pomiędzy wystąpieniami teoretyków i praktyków. Zdajemy sobie sprawę, że wymóg ustawicznego kształcenia realizowany m.in. za pomocą naszych działań, a zapisany w misji biblioteki, dotyczy wszystkich (także jej pracowników). Realizacja wielu przedsięwzięć wymagała od bibliotekarzy nabycia dodatkowych umiejętności (m.in. poznania nowych programów, aplikacji). Było to często niezbędnym warunkiem współpracy z zaprzyjaźnionymi osobami i instytucjami. Analizując działania jednego tylko roku, dostrzec można ich różnorodność, ale też bezwarunkową potrzebę współpracy. Mamy nadzieję stale utrzymywać tak owocną współpracę z wyżej wymienionymi instytucjami, jednocześnie nie zamykając się na nowych partnerów i nowe pomysły zakładające współdziałanie.

Marcin Żynda

Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Ekologia i ochrona środowiska

zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. Antropogeniczne zmiany środowiska przyrodniczego Ziemi / Jan Wójcik. - Wydanie I. - Warszawa: PWN, copyright 2020.
2. Apokalipsy nie będzie: dlaczego klimatyczny alarmizm szkodzi nam wszystkim / Michael Shellenberger; przełożył Piotr J. Szvajcer. - Wydanie I. - Stare Groszki; Warszawa: Wydawnictwo CiS, 2021.
3. Ekologia i ochrona środowiska / [tekst: Joanna Włodarczyk]. - [Warszawa]; [Macierzysz]: [PWH Arti, Artur Rogala, Mariusz Rogala Sp. j.], [2018].
4. Etyka środowiskowa w edukacji ekologicznej / Beata Gola. - Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2018.
5. Jak uratować świat? / Areta Szpura. - Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2019.
6. Klimat to my: ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu / Jonathan Safran Foer; przełożył Andrzej Wojtasik. - Wydanie I. - Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020. „Źródła”, 2011.
7. Kto ma czas na ekologię?: raport z badania edukacji ekologicznej w edukacji formalnej / analiza i oprac. raportu Krzysztof Wychowalek, Gosia Świderek. - Łódź: Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”, 2011.
8. Leśna szkoła dla każdego: zaprzyjaźnij się z przyrodą / Peter Houghton i Jane Worroll; [przekład Elżbieta Kowalewska]. - Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, 2017.
9. Pedagogika zrównoważonego rozwoju z przyrodą w tle / Ligia Tuszyńska. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek; [Warszawa]: współpraca wydawnicza Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2018.
10. Rozstanie z plastikiem: praktyczny przewodnik / Clara Williams Roldan oraz Louise Williams; tłumaczenie Krzysztof Środa. - [Ożarów Mazowiecki]: Linia sp. z o.o., copyright © 2019.
11. Życie zero waste: żyj bez śmieci i żyj lepiej / Katarzyna Wągrowska. - Kraków: Znak Litera Nova - Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2017.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. Bądź Eko! Zrezygnuj z foliówek! / Agnieszka Szymańska // UczMy: kujawsko-pomorski przegląd oświatowy. - 2020, nr 1, s. 26-27
2. Cena dwutlenku węgla / Tomasz Żylicz (Wydział Nauk Ekonomicznych. Uniwersytet Warszawski) // Aura. - 2019, nr 8, s. 22-23
3. Energetyka wiatrowa na morzu bałtyckim / Ryszard Tytko // Aura. - 2019, nr 12, s. 14-16
4. Jak rozwijać postawę odpowiedzialności za środowisko naturalne? Dobre praktyki w zakresie edukacji ekologicznej / Tomasz Ordza // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2021, nr 123, s. 54-57
5. Jesteśmy częścią przyrody / dr Ryszard Kulik // Charaktery: magazyn psychologiczny dla każdego. - 2021, nr 5, s. 14-19
6. Jesteśmy Eko / Marta Małkowska, Magdalena Kempa // UczMy: kujawsko-pomorski przegląd oświatowy. - 2020, nr 1, s. 35-37
7. Łączność z naturą a funkcjonowanie psychiczne człowieka / Marta Szydłowska-Pierzak // Psychologia w Praktyce: zawodowe czasopismo dla psychologów i psychoterapeutów. - 2020, nr 2, s. 19-26
8. Plastikowa inwazja / Małgorzata Trzeciak // UczMy: kujawsko-pomorski przegląd oświatowy. - 2020, nr 1, s. 24-26
9. Potrzebujemy przyrody, by żyć w pełni / Monika Gendek, Ryszard Kulik // Psychologia w Praktyce: zawodowe czasopismo dla psychologów i psychoterapeutów. - 2020, nr 2, s. 35-38
10. Psychologia potrzebuje ekologii, a my potrzebujemy przyrody / Ryszard Kulik // Psychologia w Praktyce: zawodowe czasopismo dla psychologów i psychoterapeutów. - 2020, nr 2, s. 6-12
11. Terapeutyczna moc podpatrywania ptaków. // Psychologia w Praktyce: zawodowe czasopismo dla psychologów i psychoterapeutów. - 2020, nr 2, s. 62-67
12. Usłysz głos płaczącej Ziemi / Ryszard Kulik // Charaktery: magazyn psychologiczny dla każdego. - 2021, nr 11, s. 80-83



Kursy kwalifikacyjne

Szkolenia zespołów
nauczycielskich

Wychowanie przedszkolne
i edukacja wczesnoszkolna

Język polski,
dziennikarstwo

Języki obce

Przedmioty matematyczno-
-przyrodnicze

Technologia informacyjna

Wychowanie fizyczne

Technika i robotyka

Wychowanie i profilaktyka

Edukacja na czasie!

Wspieramy dyrektorów i nauczycieli,
uwzględniając ich potrzeby.



Metody i techniki
uczenia się

Ocenianie

Doradztwo zawodowe

Szkolnictwo branżowe

Awans zawodowy

Zarządzanie oświatą,
nadzór pedagogiczny

Bezpieczeństwo w szkole

Wypoczynek dzieci
i młodzieży

Sieci współpracy
i samokształcenia

Indywidualizacja
procesu uczenia się



Zaurocz się lasem, urzeknij się rzeką
Weź udział w projektach ekologicznych
KPCEN w Bydgoszczy



SMOK CZYSMOG?



ŻABI SKOK



UL NA KÓŁKACH



LEŚNA SKRZYNIA
SKARBÓW





Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

